

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 1. I. 1952 r. Nr 1 (211) R. IX



TREŚĆ NUMERU:

Ogłoszenie noworoczne Prezydenta RP Bolesława Bieruta do narodu polskiego

W ósmą rocznicę powstania KRN

M. Rybicki, Umacniajmy więź rad narodowych z masami przez sprawne i wnikliwe załatwianie skarg i zażaleń

St. Tkaczow, podsekretarz stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych: O większą opiekę rad narodowych nad PGR

St. Gross, poseł do Sejmu Ustawodawczego: Nowa ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym

E. Dornfest, naczelnik Wydziału w Prezydium Rady Ministrów: W jaki sposób będziemy realizowali ustawę o orzecznictwie karno-administracyjnym

O pracy niektórych rad narodowych woj. zielonogórskiego

K. Kucner, wicedyrektor Biura Organizacyjnego w Prezydium Rady Ministrów, Zespół II: O wnikliwą analizę uchwał prezydium rad narodowych

Nasi korespondenci piszą:

O. Kuchcińska, przewodniczący Prez. PRN w Czarnkowie: Chłopi-przodownicy radzą nad wypełnianiem zadań gospodarczych i finansowych wsi

St. Mączka, kierownik Ref. Insp. Prez. PRN w Bochni: Skup zboża i finansowe zobowiązania wsi w pow. bocheńskim

Wł. Gawron, pracownik Prez. Woj. RN w Poznaniu: Jak usuwaliśmy niedociągnięcia przy realizowaniu zobowiązań wsi

T. H.: Aktualne zagadnienia wsi przedmiotem prac komisji Woj. RN w Bydgoszczy

Wł. Barcikowski, pracownik Prez. PRN w Rzeszowie: O załatwianiu skarg i zażaleń

Notatki z życia rad narodowych

Z działalności rad w ZSRR

Wychowanie pracowników radzieckiego aparatu państwowego

Jak zorganizowaliśmy pracę z delegatami

Przegląd ustawodawstwa



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 1 (211)

Warszawa, 1 stycznia 1952 r.

Rok IX



ORĘDZIE NOWOROCZNE PREZYDENTA R. P. BOLESŁAWA BIERUTA DO NARODU POLSKIEGO

Obywatele! Rodacy! Towarzysze! Przewodniczący pracy z miast i wsi! — twórcy i budownicy Polski Ludowej! Robotnicy! Chłopi! Pracownicy umysłowi! Żołnierze! Młodzieży polska!

Pozdrawiam Was wszystkich gorąco i serdecznie z okazji Nowego Roku!

Tradycyjnym zwyczajem składamy sobie dziś wszyscy wzajemne życzenia. Myśli nasze i uczucia kierują się równocześnie ku Ojczyźnie naszej, której poświęcamy nieprzerwanie swój wysiłek, swoją codzienną znojną pracę.

Jesteśmy tym pokoleniem, którego udziałem i najbardziej odpowiedzialnym zadaniem historycznym jest zbudowanie nowego ustroju społecznego, urzeczywistnienie najszlachetniejszych ideałów socjalizmu, wywyższenie narodu polskiego na nową drogę wspaniałego rozwoju, zabezpieczenie jego całkowitej i nieprzemijającej niepodległości, utrwalenie na wieki pokoju i współpracy braterskiej między narodami. Od wieków lud pracujący walczył o urzeczywistnienie tych dążeń, od dziesiątków lat polska i międzynarodowa klasa robotnicza znaczyła krwią swoją bruki miast i fabryk pod sztandarami tych idei. Dziś za przykładem rosyjskich robotników i chłopów, dzięki braterskiej pomocy narodów ZSRR — masy pracujące Polski Ludowej wcielają te idee w życie. Coraz potężniejszym tchnieniem twórczej pracy pulsuje dziś całe nasze życie społeczne i coraz szybciej Polska Ludowa przeobraża się w kraj nowy, silniejszy, bogatszy, bo coraz lepiej wyposażony w najnowocześniejsze narzędzia pracy i środki wytwórcze — w kraj nowoczesnej techniki i nowoczesnego przemysłu, na którego fundamentach wyrastać i rozkwitać będzie nowa nasza kultura narodowa i społeczna. Oto dlaczego składając sobie dziś nawzajem życzenia noworoczne oglądamy się na przebytą drogę i podsumowujemy w myślach wyniki pracy — zarówno osobistej jak ogólnej.

Mamy prawo być dumni z tej pracy, z ogólnego bilansu dotychczasowych wysiłków naszego narodu.

Zadania minionego roku w pracy nad uprzemysłowieniem kraju, we wszystkich dziedzinach naszego budownictwa były niewątpliwie większe i trudniejsze od zadań lat poprzednich. Aby unocznąć sobie wielkość tych zadań można by wziąć za przykład jedną tylko cyfrę, mianowicie — ogólną sumę nakładów inwestycyjnych minionego roku na nowe budowle, maszyny i urządzenia we wszystkich działach naszej uspołecznionej gospodarki narodowej. Jest to suma 25 miliardów złotych, co wynosi przeciętnie tysiąc złotych na jednego mieszkańca. Tyle przeznaczaliśmy z naszego ogólnego dochodu rocznego, z naszej pracy jako fundamentalny trwały wkład w powiększenie i rozszerzenie naszej gospodarki narodowej, naszego majątku narodowego. Jest to więcej nawet niż wyniosły inwestycje planowe za cały okres pierwszego naszego planu 3-letniego, to jest za lata 1947 — 1949. A więc za jeden tylko miniony rok powiększyliśmy nasz trwały majątek narodowy o tyleż, co za trzy lata, poprzedzające nasz plan 6-letni, choć wiemy, że i w ciągu tamtych trzech lat nasz wkład w odbudowę i rozbudowę gospodarki narodowej nie miał sobie równego w gospodarce polskiej okresu kapitalistycznego.

Każdy wie, że im więcej trwałego kapitału wkłada się w gospodarkę narodową, tym silniejszym staje się kraj i naród, tym trwalsze stają się fundamenty dla przyszłego rozwoju, tym szybciej narastają warunki dla dalszego rozkwitu zarówno gospodarki jak i kultury narodu. Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignęlibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zacofania, pozostałobyśmy słabi, a ze słabymi nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rabusie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy“ — jak mówi przysłowie.

Los mas pracujących Francji, Włoch i innych krajów Europy Zachodniej świadczy wymownie o tym, jakie są skutki tzw. „pomocy“ amerykańskiej, która miała podnieść stopę życiową tych narodów, faktycznie zaś jest pętlą

na ich szyi, skazując je na poniżenie, niedolę i ciężkie ofiary na rzecz imperialistycznego molocho.

Myśmy obrali inną drogę zrzucając z siebie jarzmo ustroju kapitalistycznego i przecinając wszelkie machinacje imperialistyczne. Obraliśmy nie łatwą, ale jedynie słuszną drogę znojnego wysiłku całego narodu w celu odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki — w oparciu o szlachetną braterską pomoc pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu — Wielkiego Kraju Rad.

Dziś po kilku zaledwie latach naszej gospodarki planowej mamy już prawo powiedzieć z dumą, że kraj nasz z roku na rok rośnie w siły. Z roku na rok pomnaża się nasz wkład w dalszy wzrost nowej techniki i nowych sił wytwórczych. Jest to wielki wysiłek, ale wysiłek niezwykle cenny i owocny, bo niezniszczalny, nieprzemijający. Każda złotówka nie wydana lekkomyślnie, lecz przeznaczona na pomnożenie siły wytwórczej kraju ułatwia i zabezpiecza przyrost nowych wartości.

Podobnie jak niejedna rodzina robotnicza, chłopska czy inteligencka skąpiła sobie dawniej we wszystkim, aby kłaść na kształcenie dzieci, tak dziś wspólna nasza Matka — Polska Ludowa — w swej przeczności i zapobiegliwości mnoży nasze zasoby, oszczędzając gdzie się da, aby rosła w siły nasza Ludowa Rzeczpospolita.

Nie podobna z dnia na dzień usunąć przeklestej spuścizny rządów magnatów i kapitalistów, którzy przez stulecia skazywali miliony ludzi pracy na nędzę i ubóstwo, na ciemnotę i zafanie, aby żyć w nieróbstwie i zbytku, trwoniąc bogactwa narodu. Tylko nasza wytrwała, zapobiegliwa praca i czujność wobec wrogów naszego ustroju i naszej niepodległości jest niezawodną podstawą coraz szybszego i trwałego wzrostu u nas dostatku, wiedzy i kultury.

Toteż nie może dać więcej radości jak karczowanie z ziemi polskiej tej starej spuścizny nędzy i ciemnoty, jak budowanie nowych miast i portów, nowych hut i fabryk, które nie są źródłem zysków dla garstki kapitalistów, lecz są własnością ludu pracującego, rękojmą jego rosnącego dobrobytu.

Czyż każdemu z nas nie rośnie serce na widok dziesiątków i setek tysięcy młodzieży — dawniej skazanych na beznadziejną wegetację — dziś zaludniającej nasze fabryki maszyn i samochodów, nasze huty i kopalnie, nasze tkalnie i cementownie, prowadzącej nasze koleje i statki dalekomorskie.

Czyż każdemu z nas nie rośnie serce na widok dziesiątków i setek tysięcy naszej młodzieży, śpieszącej do naszych szkół i liceów, politechnik i uniwersytetów, których podwoje były dla niej dawniej zamknięte na trzy spusty.

Świadomość tego dodaje nam nowych sił w naszej codziennej pracy, pozwala zrozumieć

i przetrwać nieuniknione trudności przejściowe, trudności związane z szybkim i z konieczności nierównomiernym wzrostem naszej gospodarki narodowej.

Wraz z całym światowym obozem pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i jego genialny wódz Józef Stalin — obozem, któremu towarzyszą dziś najgorętsze uczucia i sympatie olbrzymiej większości ludzi na całym świecie — Polska Ludowa kroczy niezłomnie we wspólnym froncie walki o pokój i współpracę między wszystkimi narodami, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Pomoc i przykład Związku Radzieckiego są dla nas i dla wszystkich krajów demokracji ludowej nieocenioną wartością w budownictwie nowego życia, w uprzemysławianiu kraju, w przyswajaniu nowej techniki, w szybkim pomnażaniu naszych sił gospodarczych. Szybkie pomnażanie naszych sił wytwórczych jest także nieodzownym warunkiem dla skutecznej obrony przed groźbą wszelkiej napaści ze strony imperialistycznych podżegaczy wojennych. Nie możemy ani na chwilę zamykać oczu na niebezpieczeństwa płynące z grabieżczej polityki amerykańskiego imperializmu, który narzuca wszystkim zależnym od siebie krajom gonitwę zbrojeń i grozi światu nową wojną. Nie możemy zamykać oczu na fakt, że w Niemczech zachodnich zbroi się pod protektoratem amerykańskim nowy wehrmacht, że daje się broń wypuszczonym z więzień hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, którzy depcząc układy międzynarodowe, coraz bezczelniej wracają do hasła odwetowych.

Tym mocniej więc mobilizować musimy wszystkie swe wysiłki dla walki o pokój i o realizację naszego planu 6-letniego. Świadomość, że w walce tej jesteśmy złączeni uczuciami braterskiego sojuszu z potężnym i niezwyciężonym Państwem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, że walka o pokój jednoczy dziś olbrzymią większość ludzkości, świadomość ta wzmacniać winna jedność naszego narodu, dodawać nam sił i energii w codziennej naszej pracy.

Polska Ludowa przesyła dziś w dniu noworocznym gorące pozdrowienia wszystkim bratnim narodom i wszystkim ludziom walczącym o pokój, o socjalizm, o wolność i niepodległość, przeciwko imperialistycznej tyranii.

Obywatele!

Wykonaliśmy pomyślnie i z nadwyżką zadania pierwszych 2-ech lat naszego wielkiego i historycznego planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski. Wstępujemy w rok trzeci, który będzie rokiem przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu. Z jeszcze większą więc ofiarnością oddawajmy ojczyźnie swą pracę, pomnażając jej siły!

Szczególnej wagi nabiera w tym okresie zadanie zwiększenia naszej produkcji rolnej. Jej wzrost pozostaje dotąd znacznie w tyle za wzrostem produkcji przemysłu. Stwarza to trudności dla całego naszego życia gospodarczego i wymaga mobilizacji wszystkich naszych sił dla podciągnięcia naprzód rolnictwa. Poważne zwiększenie produkcji rolnej możemy osiągnąć przez lepsze wykorzystanie ziemi i bardziej racjonalną jej uprawę, przez obfite nawożenie, selekcję nasion, właściwy płodozmian, walkę z chwastami i szkodnikami roślin, przez głębsze stosowanie w praktyce nowoczesnej wiedzy rolniczej, przede wszystkim zaś przez unowocześnienie gospodarki w rolnictwie, przez szerszy rozwój spółdzielni produkcyjnych. Możemy osiągnąć poważne podniesienie plonów i hodowli w naszym rolnictwie — mamy wszystkie ku temu warunki. Musimy wzmocnić zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, traktory, w sprzęt rolniczy, w nawozy sztuczne. Z większą niż dotąd energią winniśmy dopomagać wsi w upowszechnianiu wiedzy rolniczej, w rozwijaniu spółdzielczych form gospodarowania, w wykorzystaniu doświadczeń przodujących rolników polskich, którzy uzyskali już dzięki zespołowej pracy znaczne zwiększenie plonów.

Bracia Chłopi!

Osiągnięcie przełomu we wzroście produkcji rolnej i w rozwoju hodowli od Was przede wszystkim zależy. Pogłębiajcie swą wiedzę rolniczą — państwo ludowe okaże Wam w tej dziedzinie wszechstronną pomoc. Organizujcie się i jednoczcie, aby wykorzystać na swych polach nowoczesne maszyny rolnicze — pomogą Wam w tym państwowe ośrodki maszynowe! Już dziś czyńcie energiczne przygotowania do wiosennego siewu. Zbiorowym wysiłkiem i gromadzką pomocą wykorzystajcie wszelkie odłogi. Walczcie ze spekulacyjnymi tendencjami kułactwa. Pomagajcie państwu ludowemu w zaopatrzeniu ludności miast w produkty rolne, a wsi w towary przemysłowe. Zabezpieczajcie terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw.

W dniu noworocznym cały naród wyraża gorące uznanie i podziękę wszystkim braciom chłopom, którzy wykonali w terminie swe obowiązki względem państwa, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu sił naszej Ojczyzny!

Przodownicy pracy!

Wam Polska Ludowa w pierwszym rządzie zawdzięcza swe dotychczasowe osiągnięcia. Za Waszym przykładem ulepszają swą pracę milionowe zastępy robotników, od Was uczą się ofiarności w pracy, polepszania metod pracy,

pomnażania wydajności naszego ogólnonarodowego twórczego wysiłku. Niechże więc rosną coraz liczniej szeregi przodowników pracy w Polsce Ludowej, niech każdy Jej obywatel stara się zająć przodujące miejsce na swoim odcinku pracy. W szlachetnym i twórczym współzawodnictwie socjalistycznym leży gwarancja coraz szybszego marszu ku lepszej przyszłości.

Obywatele!

Nasz wzrastający ofiarny wysiłek nad uprzemysłowieniem kraju, nasza praca nad pomnażaniem sił wytwórczych narodu polskiego — to najszczytniejszy nasz obowiązek patriotyczny. Ten, kto lekkomyślnie marnotrawi jakąkolwiek część naszego majątku narodowego — czyni szkodę wszystkim, czyni szkodę Polsce Ludowej. Walczmy więc nieubłaganie z wszelkimi przejawami marnotrawstwa czy bezmyślnej rozrzutności, walczmy z tymi, którzy nie nauczyli się jeszcze szanować dobra narodowego jako najcenniejszego naszego skarbu. Oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą część materiału, pamiętajcie, że z drobnych na pozór cząsteczek pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowe bogactwo. Wychowujmy wśród otoczenia najgłębsze poczucie nienaruszalności i szacunku dla dobra publicznego.

Młodzieży polska!

W Tobie naród nasz widzi swą przyszłość, w Tobie pokłada całą swą ufność i wszystkie nadzieje. Nie zawiedźcie nigdy tej ufności. Przyśwajajcie sobie skarby wiedzy i światopoglądu naukowego. Walczcie bezlitośnie z szerzycielami nieuctwa, lenistwa, zacofania, demoralizacji. To wrogowie Polski Ludowej, przegniłe wyrzutki zbankrutowanych klas społecznych, są zainteresowani w szerzeniu rozkładu moralnego w duszach młodego pokolenia, aby w ten sposób hamować nasz postęp ku nowym formom życia społecznego. Bądźcie przodownikami nowych i najszlachetniejszych idei społecznych — idei socjalizmu! Czyńcie wszystko, aby torować swemu narodowi drogę ku szczęśliwszej przyszłości!

Przyjaciele! Siostry i Bracia!

W nowym nadchodzącym roku jeszcze mocniej zespólmy swe szeregi w pracy dla Polski Ludowej! Umacniajmy Jej siły swoją jednością, swym jeszcze bardziej mocnym i zwartym frontem w walce o pokój i plan 6-letni!

Życzę Wam najserdeczniej pomyślnych wyników pracy w nowym rozpoczynającym się roku, życzę Wam wiele szczęścia i radości w życiu osobistym.

W ósmą rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej

W uchwale Biura Politycznego KC PZPR poświęconej 10-leciu PPR Krajowa Rada Narodowa nazwana jest sztandarem walki o władzę ludu w Polsce.

Istotnie, pod hasłami Krajowej Rady Narodowej, wokół jej programu skoncentrowały się patriotyczne, postępowe elementy kraju, gromadzili się wszyscy, którym drogi był los Polski.

Powstała na przełomie 1943-44 r. pod przewodnictwem Bolesława Bieruta z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, KRN stała się podziemnym ośrodkiem władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Podstawą Krajowej Rady Narodowej był „szeroki front narodu pod wodzą klasy robotniczej, do którego włączyły się lewicowe elementy RPPS i Stronnictwa Ludowego z grupy „Woli Ludu“ (z uchwały Biura Politycznego KC PZPR).

W ślad za powstaniem centralnego ośrodka władzy w całym kraju organizowały się terenowe rady narodowe, rozszerzał się zasięg wpływów KRN, rósł zbrojny opór przeciw okupantowi, ujawniała się zdradziecka rola agentur londyńskich i kierownictwa AK — wzrastała aktywność mas.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, tak mówi o KRN: „Proklamowanie Krajowej Rady Narodowej było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu“.

KRN łączyła walkę przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, o nowy ustrój społeczny“... „Pod formą KRN odbywała się mobilizacja mas pracujących z klasą robotniczą na czele pod hasłem walki o władzę polityczną“... „KRN i terenowe rady narodowe były też formą organizacyjną jednolitego frontu i sojuszu politycznego robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Sojusz ten rósł i umacniał się na płaszczyźnie programu walki o rewolucyjne i w założeniu swym socjalistyczne przeobrażenia społeczne. Realizacja tego programu opierała się na współdziałaniu wewnętrznych sił polskiego ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej z antyfaszystowskim frontem międzynarodowym, którego główną podstawową siłą był ZSRR“ (B. Bierut—„Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość“).

O atrakcyjności programu KRN, o sile mobilizacyjnej jej hasła decydował w pierwszym rzędzie fakt, że walkę o wyzwolenie narodu spod okupacji hitlerowskiej włączyła nierozłącznie z walką o wyzwolenie społeczne mas pracujących. Krajowa Rada Narodowa demaskowała przed masami zdradziecką treść akowskiego hasła „stania z bronią u nogi“ i nawoływała do czynu zbrojnego.

go. KRN nie tylko rzucała bliskie i drogie wszystkim patriotom hasło walki z okupantem, ale tę walkę organizowała i prowadziła. Sławne boje Armii Ludowej, zadającej ciężkie nieraz straty hitlerowcom, zyskiwały jej miłość i szacunek narodu.

KRN, nawołując do walki o wyzwolenie społeczne, wskazywała masom, że lud polski nie będzie rzeczywiście wolny nawet po przepędzeniu hitlerowców, jeśli do władzy w Polsce powrócą znów klasy posiadające, jeśli nie nastąpi zmiana ustroju. Krajowa Rada Narodowa przedstawia społeczeństwu konkretny program reform politycznych i gospodarczych: zdobycie władzy dla mas pracujących pod przewodnictwem klasy robotniczej, wywłaszczenie ziemi obszarnej bez odškodowania i przekazanie jej chłopom, upaństwowienie przemysłu, banków i transportu. KRN nie tylko głosi te hasła, ale już w podziemiu szykuje konkretne formy organizacyjne dla ich wypełnienia w postaci terenowych rad narodowych.

Krajowa Rada Narodowa przedstawia realne perspektywy zwycięstwa, wiążąc nierozłącznie losy walk prowadzonych w kraju ze zwycięskimi działaniami Armii Czerwonej zbliżającej się już do granic Polski,

*

Dzięki czemu Krajowa Rada Narodowa mogła przedstawić społeczeństwu tak mobilizujący, tak konkretny program działania? Stało się tak przede wszystkim dzięki temu, że inicjator i przodująca siła KRN — Polska Partia Robotnicza umiała w swej pracy nawiązać do najlepszych tradycji polskiego ruchu rewolucyjnego, wyciągnąć z niego twórcze wnioski i zastosować je w praktyce.

Proklamowanie KRN i tworzenie terenowych rad narodowych — ośrodka i ogniw władzy ludowej w warunkach konspiracji — stanowiło realizację zasadniczej leninowskiej tezy, że „Podstawowym zagadnieniem wszelkiej rewolucji, jest zagadnienie władzy państwowej“. Tworząc KRN lud polski „szykował się do stanowienia nowych praw rewolucyjnych w oparciu o władzę państwową pod hegemonią klasy robotniczej“ (B. Bierut, referat wygłoszony na Plenum KC PPR w sierpniu 1948 r.) — szykował się do objęcia władzy państwowej.

Tworząc Armię Ludową, organizowano szeregi do zbrojnej walki z hitleryzmem. Równocześnie przed żołnierzami AL stawiano klasowo określony obraz Polski, o jaką walczą: Polski ludu pracującego i przez lud rządzonej; mówiono wyraźnie,

że celem walki jest zniszczenie okupanta, a równocześnie niedopuszczenie do przywrócenia stosunków przedwrześniowych. Tworząc oddziały zbrojne, świadome swych rewolucyjnych zadań, realizowano marksistowskie hasło uzbrojenia proletariatu.

Powstanie KRN było uwieńczeniem akcji budowania szerokiego frontu narodowego, pod przewodnictwem proletariatu — akcji, która była wyrazem właściwego zrozumienia roli i znaczenia sojuszników proletariatu w jego rewolucyjnych walkach, była wyrazem zrozumienia roli i znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

U podstaw KRN leżały wreszcie głęboko internacjonalistyczne hasła Polskiej Partii Robotniczej, wiążące ściśle walkę ludu polskiego przeciw okupantowi z walką prowadzoną przez stalinowską Armię; u podstaw KRN leżało zrozumienie wielkiej roli Związku Radzieckiego i jego Armii, nie tylko jako potężnej siły militarnej, ale, i to przede wszystkim, jako wielkiej siły społeczno-wyzwoleniczej, jako bazy i opoki rewolucji światowej.

Krajowa Rada Narodowa realizowała swój program w niesłychanie ciężkich warunkach pracy konspiracyjnej pod skoncentrowanym ogniem ataków okupanta i rodzimego wroga klasowego. Okupant wiedział, że jedynym groźnym wrogiem jest Polska Partia Robotnicza i powołana z jej inicjatywy Krajowa Rada Narodowa. Ostrze niszczycielskiej akcji Gestapo skierowane było od 1942 r. przede wszystkim przeciwko PPR i współpracującym z partią elementom postępowym, a więc od 1944 r. przeciwko KRN i terenowym radom narodowym.

Wróg klasowy — obszarnik, przemysłowiec, kapitalista — mobilizował wszystkie siły przeciwko KRN, której rozwój i sukcesy stanowiły realne zagrożenie jego stanu posiadania. Cała reakcja polska od pilsudczyzny poprzez WRN, prawicę RPPS do ONR i endecji zablokowała się walcząc z obozem postępu, z obozem KRN. Denuncjacja do Gestapo, strzał zza węgla czy napad faszystowskiej bandy na oddział AL, dywersja i agentura — oto metody zmierzające do wyniszczenia ludzi Krajowej Rady Narodowej, do sparaliżowania jej działalności. (Ostatnio zakończony proces grupy „Start” ujawnił niektóre fakty z działalności polskich faszystów). W walce z wrogiem padały liczne ofiary.

Poważnym niebezpieczeństwem dla KRN były powstałe wśród części kierownictwa PPR wahania, które praktycznie wyrażały się w tendencji do zablokowania się z Centralnym Komitetem Ludowym (CKL) pseudodemokratycznym ugrupowaniem zmontowanym przez londyńską agenturę w dywersyjnym celu rozbicia KRN. Zwycięstwo tych oportunistycznych tendencji stanowiłoby kapitulację przed wrogiem, stanowiłoby rezygnację z walki o władzę dla ludu. Tym kapitulancim tendencjom grupy Gomułki, będącym wyrazem odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego, wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, niewiary w wyzwoleniczą rolę ZSRR — tym tendencjom przeciwstawił się mocno i zdecydowanie proletariacki trzon kierownictwa Partii z Przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej Bolesławem Bierutem na czele.

Dzięki ludziom skupionym wokół Bolesława Bieruta, dzięki rewolucjonistom polskim, wiernym ideom i wskazaniom Lenina i Stalina zrealizowana została słuszna linia KRN, stworzone zostały warunki, dzięki którym, z chwilą wyzwolenia ziem polskich przez Armię Radziecką i walczące przy jej boku oddziały I Armii Polskiej, władzę w kraju objął lud.

Drapieżczy imperializm amerykański i dziś nie szczędzi środków, by zahamować naszą twórczą i pokojową pracę, by znów uzależnić nasz kraj od siebie. Niedobitki kapitalizmu, zdrajcy narodu i dziś stoją na usługach wrogów Polski Ludowej, gotowi do wszelkich łajdactw i zbrodni w obronie utraconych majątków.

Budując dziś podstawy socjalizmu, realizując wielkie zadania Planu 6-letniego, umacniając i pogłębiając władzę ludową, walcząc o pokój — czynimy to wszystko w ostrej walce z wrogiem klasowym, w ostrej walce z agenturami imperialistycznymi. W tej walce nie powinniśmy zapominać o doświadczeniach z okresu walk o zwycięstwo słusznej linii KRN. Musimy pamiętać, że gwarancją naszych sukcesów i zwycięstw jest jedność całego narodu zespolonego wokół Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesława Bieruta. Musimy i będziemy pamiętać, że gwarancją naszego postępu jest pogłębiający się sojusz robotniczo-chłopski, nasza ofiarna praca nad realizacją założeń Planu 6-letniego, przyjaźń i współpraca z bratnimi narodami radzieckimi — wierność ideałom Polski Ludowej.

SERDECZNE ŻYCZENIA

N O W O R O C Z N E
CZYTELNIKOM I WSPÓŁPRACOWNIKOM

SKŁADA

REDAKCJA „RADY NARODOWEJ”

MARIAN RYBICKI

Umacniajmy więź rad narodowych z masami przez sprawne i wnikliwe załatwianie skarg i zażaleń

I.

Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów oraz Komitetu Centralnego Partii z 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej postawiły szczególnie odpowiedzialne, poważne zadania przed radami narodowymi i ich prezydiami.

Uchwały te stanowią rozwinięcie głównego celu i sensu wielkiej reformy ustrojowej z 20.III. 1950 r., celu, który w myśl wskazań Prezydenta Bieruta polega na „silniejszym powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi i ich potrzebami, z ich interesami oraz ich wolą wyrażoną w bezpośrednim praktycznym obcowaniu między organami terenowymi państwa i ludem pracującym.“

Uchwały Rady Państwa i Rządu oraz KC PZPR zmierzały do ostatecznego rozbicia sztucznych barier i przegród, które bezduszość, biurokracyzm, a nierzadko kryjący się za nimi i pragnące je wykorzystać wróg klasowy, usiłuje wznieść między obywatelem a poszczególnymi ogniwami aparatu państwowego.

W trosce o interesy ludzi pracy uchwały te biją z całą siłą we wszelkie lekceważenie i obojętność niektórych ogniw i instytucji na troski, bolączki i najżywotniejsze potrzeby mas pracujących.

Zmierzają one do stworzenia w całym kraju i na wszystkich szczeblach aparatu władzy jak najbardziej dogodnych warunków dla rozwijania zdrowej oddolnej krytyki i dla zapewnienia jej skuteczności w walce z nie wykarczowanymi jeszcze obciążeniami i naroślami biurokracyzmu, tkwiącego w naszym aparacie władzy państwowej i naszym życiu społecznym.

Niewątpliwie bowiem tylko na drodze rozwijania oddolnej krytyki mas, której jedną z ważnych form są listy, skargi i zażalenia obywateli, tylko na drodze wykorzystania tej krytyki w praktycznej działalności organów władzy, leży możliwość zwycięskiej walki z biurokracyzmem.

Józef Stalin, przemawiając na VIII zjeździe Komsomołu w 1928 r. wskazywał, w jaki sposób można skutecznie położyć kres biurokracyzmowi. „Prowadzi do tego tylko jedna, jedyna droga — mówił Stalin — organizowanie kontroli od dołu, organizowanie krytyki milionowych mas klas robotniczej przeciwko biurokracyzmowi naszych instytucji, przeciwko ich brakom, przeciwko ich błędom. Zdaję sobie sprawę, że wzbudzając wielki

gniew mas pracujących przeciwko biurokracyzmowi wypaczeniom, jakich dopuszczają się nasze instytucje, wypadnie czasem urazić niektórych naszych towarzyszy mających zasługi w przeszłości, ale cierpiących teraz na chorobę biurokracyzmową. Czyż może powstrzymać to jednak naszą działalność zmierzającą do zorganizowania kontroli od dołu? Uważam, że nie może i nie powinno. Za dawne zasługi należy im się pokłonić w pas, za nowe zaś błędy i biurokracyzm można by im dać po karku. Jakżeż inaczej? Dlaczegoż by tego nie zrobić, jeśli tego wymaga interes sprawy?...

Jedynie przez organizowanie podwójnego naciśku — i od góry i od dołu, jedynie przez przeniesienie środka ciężkości na krytykę od dołu — można będzie liczyć na skuteczną walkę i wykończenie biurokracyzmu.“

Doświadczenie okresu minionego roku pokazuje nam jak bardzo potrzebne były uchwały Rady Państwa i Rządu oraz KC PZPR w sprawie skarg i zażaleń. Jednocześnie pokazuje ono również, w jak małym jeszcze stopniu uchwały te są realizowane.

Szczególnie wielkie jest znaczenie uchwał Rady Państwa i Rządu oraz KC PZPR z 14 grudnia 1950 r. dla sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Ostatnia wielka akcja realizacji zobowiązań wsi wobec państwa ukazała, jak poważne jeszcze bariery biurokracyzmu oddzielają niejednokrotnie chłopca od państwa ludowego, jak przeszkadzają one w praktycznej realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, jak biurokracyzm potrafi wypaczać linię partii i rządu na dole, na wsi, w gminie i w gromadzie, jak często niesprawiedliwa, błędna decyzja odpycha obywatela od Państwa Ludowego zamiast do niego zbliżać i z nim wiązać.

Wnikliwe, prawidłowe rozpatrywanie skarg i zażaleń ma zapewnić obywatelowi bezpośredni kontakt z władzą ludową i to nie tylko z władzą na szczeblu gminnym, ale także z władzą nadrzędną, u której winien on znaleźć ochronę przed nadużyciami i wypaczeniami oraz uzyskać sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy.

Chłop nie może być wydany na łaskę i niełaskę trafiających się wciąż jeszcze klik i miejscowych kacyków. Musi on mieć pewność, że słuszna sprawa w Państwie Ludowym zawsze zwycięży, że jest ona silniejsza od zablokowanego kumoterstwa, że linia polityczna partii i rządu — tak jak jest ona nakreślona przez kierownictwo centralne — tak samo musi być realizowana również i u niego, na dole, w gromadzie.

Uchwały Rady Państwa i Rządu z dnia 14 grudnia 1950 r. przewidziały konkretne gwarancje, mające zabezpieczyć obywateli nieskrępowane dotarcie do władzy ludowej oraz taką organizację załatwienia skarg i zażaleń, która zapewni obywatelom wydanie ostatecznej, słusznej decyzji.

Przypomnijmy, jakie to były gwarancje i jak są one realizowane w praktycznej działalności prezydium rad.

Uchwała Rady Państwa i Rządu wprowadziła:

1. odpowiedzialność przewodniczącego prezydium rady za całokształt sprawy przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń,
2. niedopuszczalność przesyłania skarg do władz, na które skarga jest wniesiona,
3. surową odpowiedzialność służbową osób winnych przewlekania spraw, jak również przejawiających bezduszny i formalny stosunek do skarg i zażaleń,
4. przyjmowanie obywateli przez kierownika urzędu lub też przez innych odpowiedzialnych pracowników w stale określonych dniach i godzinach przyjęć,
5. krótkie i ściśle ustalone terminy rozpatrywania skarg i zażaleń,
6. dokładną ewidencję skarg i zażaleń.
7. obowiązek prezydium rad narodowych na wszystkich szczeblach okresowego rozpatrywania działalności prezydium w zakresie przyjmowania i załatwiania odwołań i zażaleń.

Wreszcie do czuwania nad właściwym załatwianiem skarg i zażaleń powołane zostało Biuro Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa.

Olbrzymi materiał faktyczny w postaci wielu tysięcy listów, skarg i zażaleń, które przepłynęły w okresie bez mała roku przez Biuro Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa oraz przeprowadzone inspekcje w terenie pozwalają na podjęcie próby oceny pracy prezydium rad narodowych na tym odcinku, pozwalają na zorientowanie się, w jaki sposób prezydium realizują w praktyce uchwały z 14 grudnia 1950 r., w jakim stopniu przez należyte rozpatrywanie skarg i zażaleń obywateli pogłębiają one swoją więź z masami pracującymi i gruntują zaufanie tych mas do terenowych organów władzy państwowej.

Niewątpliwie jednym z bardzo wyraźnych i przekonujących mierników zaufania obywateli do władz terenowych jest liczba napływających listów, skarg i zażaleń, liczba zgłaszających się obywateli o załatwienie konkretnych spraw.

Tymczasem należy stwierdzić, że o ile liczba listów, skarg i zażaleń kierowanych do władz centralnych, w szczególności do Prezydenta Rzeczypospolitej i Rady Państwa oraz do Komitetu Centralnego PZPR wzrasta z każdym miesiącem, o tyle liczba skarg i zażaleń, kierowanych przez obywateli do terenowych władz jest wciąż nieproporcjonalnie niska i wskazuje małe tendencje wzrostu.

Świadczy to niewątpliwie o tym, że dotychczasowy sposób załatwiania skarg i zażaleń przez władze terenowe nie wzbudza jeszcze należytego zaufania u obywateli.

Należy bowiem z całą ostrością zwalczać oportunistyczny i szkodliwy pogląd, jakoby nikła ilość skarg na danym terenie świadczyła o tym, że obywatelom nie dzieje się krzywda i dlatego nie składają oni skarg.

Na podstawie znajomości terenu można by postawić — bez ryzyka popełnienia błędu — wręcz odwrotną tezę, że nikły napływ skarg jest właśnie dowodem wadliwego załatwiania spraw i braku zaufania miejscowego społeczeństwa do terenowych organów władzy.

Spróbujmy na podstawie doświadczeń z pracy Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa oraz przeprowadzonych w drugiej połowie 1951 r. inspekcji wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych przeanalizować sposób realizacji uchwał Rady Państwa i Rządu przez prezydium rad narodowych.

Oczywiście można by w tej analizie przytoczyć bardzo wiele spraw pozytywnie załatwionych przez terenowe organa władzy. W dużej liczbie przypadków naprawiono krzywdę wyrządzoną obywatelom, przywrócono naruszoną praworządność, zlikwidowano zło i nadużycia dzięki sumiennemu załatwieniu skargi, dzięki dobrej działalności na tym odcinku całego prezydium rady narodowej.

Obok przykładów dobrze załatwionych konkretnych spraw mamy również specjalnie cenne przykłady właściwego organizowania oddolnej krytyki mas i wykorzystywania jej dla usuwania braków i błędów w pracy terenowych organów władzy.

Można tu powiedzieć o inicjatywie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, która wykorzystując zebrania sprawozdawcze w powiatach, gminach, a nawet w gromadach, zbiera na nich skargi, zażalenia i postulaty ludności, które następnie przekazywane są do załatwienia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na skutek tak zorganizowanej łączności Rady z terenem wiele ważnych spraw i bolączek terenu o charakterze publicznym zostało dobrze załatwionych. Np. w Dębicy uruchomiono zrychodnione przeciwgruźliczą, w Pustkowie ambulatorium lekarskie, w Wielopolu komunikację PKS oraz ośrodek zdrowia, w Tarnobrzegu załatwiono sprawę dogodnego pociągu dla młodzieży szkolnej i pracowników na trasie Tarnobrzeg — Dębica, w gromadzie Pietrzewo oddano do użytku most, w gromadzie Tuszów Narodowy ułatwiono sprawę przyjęcia dzieci z gromady do gimnazjum i liceum w Mielcu, w gromadzie Podgórze ułatwiono sprawę przydzielenia przez POM młocarni i motorów spalinowych dla przeprowadzenia młóckit itd. itd.

Przykłady te wskazują, jak wielkie możliwości stoją przed radami narodowymi, gdy ich praca na-

cechowana jest wnikliwością i troską o potrzeby mas pracujących.

Niewątpliwie skarg załatwionych dobrze i wykorzystanych przez prezydium rad dla usprawnienia swojej pracy i silniejszego powiązania się z ludnością jest już w terenie bardzo wiele. Ale nie jest naszym zadaniem mówić zbyt wiele o osiągnięciach, których jest za mało w zestawieniu z istniejącymi jeszcze brakami. Te błędy i braki w pracy na odcinku przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania listów, skarg i zażaleń ludności są jeszcze bardzo liczne. Należy je odsłonić, pokazać, uzmysłwić, tym bardziej że nie są one oderwane w poszczególnych ogniwach, nie są przypadkowe, ale układają się w pewne dość utarte formy w działalności zarówno prezydiów rad narodowych jak i innych instytucji.

II.

Odpowiadając na pytanie, jak wyglądała realizacja uchwał Rady Państwa i Rządu z 14.XII. 1950 r. w terenie na przestrzeni ostatniego roku, chciałbym zatrzymać się w tym artykule na dwóch zagadnieniach:

1. na omówieniu głównych braków i błędów występujących w załatwianiu konkretnych spraw, na przykładzie materiału zaczerpnętego z Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa;
2. na ukazaniu, w jaki sposób została zorganizowana praca nad załatwianiem skarg i zażaleń oraz kontrola ze strony prezydiów rad nad tym odcinkiem oraz jakie w tej dziedzinie występują jeszcze zaniedbania.

Wależyć o terminowe załatwianie skarg i zażaleń obywateli

Bardzo rozpowszechnionym brakiem występującym przy załatwianiu skarg i zażaleń ludności przez prezydium rad jest nieprzestrzeganie terminów, które zostały ściśle ustalone w uchwałach Rady Państwa i Rządu oraz w opartych na nich przepisach.

Należy podkreślić, że nie tylko nie są dotrzymywane terminy przewidziane w tych uchwałach, ale nawet terminy 4 — 5 — 6-miesięczne w załatwianiu skarg i zażaleń nie należą do wyjątkowych rzadkości. Niedotrzymywanie terminów występuje szczególnie, jeżeli chodzi o ostatnią akcję realizacji obowiązków wsi wobec państwa — w rozpatrywaniu odwołań, które składają chłopi od wymiaru zboża, ziemniaków czy podatku.

Biuro Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa otrzymuje listy, z których wynika, że odwołania te mimo upływu kilku miesięcy od ich złożenia nie są jeszcze załatwione.

Nielepiej często przedstawia się sprawa przestrzegania terminów również przy rozpatrywaniu skarg nie związanych z wymiarem zboża i akcją realizacji obowiązków wsi wobec państwa.

Wprawdzie w pierwszym zapale niektóre prezydium rad narodowych w trosce o zachowanie ter-

minu wprowadziły nawet specjalny stempel mający zapewnić przyspieszony tryb i terminowe załatwienie sprawy, to jednak trzeba powiedzieć, że ten stempel „tryb przyspieszony“ biurokratyzował się w ciągu rocznej działalności referatów skarg i zażaleń. Dzisiaj ten stempel spotyka się nawet na listach, w których prezydium rad po 5 — 6 miesiącach odpowiadają na ponaglenia Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa, że termin nie może być dotrzymany i sprawa nie jest jeszcze załatwiona.

Oto przykład — jeden z bardzo wielu: 4 lipca 1951 r. zwróciły się 3 obywatelki z Gliwic ze skargą w sprawie niesłusznego zwolnienia ich z pracy. 11 lipca 1951 r. Biuro Listów i Zażaleń przesłało sprawę do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z prośbą o zbadanie przyczyny zwolnienia i powiadomienia o wyniku. 23 listopada 1951 r. po kilkakrotnych ponagleniach przychodzi odpowiedź opatrzona stempelem „Terminowe — załatwienie w trybie uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z 14 grudnia 1950 r.“ — następującej treści: „Nawiązując do pisma Biura Listów i Zażaleń z dnia 11.VIII. br. w sprawie zwolnienia z pracy ob. ob. XX... Prezydium Woj. R. N. donosi, że przedmiotowa sprawa znajduje się w toku opracowania w tut. Wydziale Kadr i Szkolenia. O wyniku ostatecznego załatwienia sprawy Prezydium Woj. R. N. przedłoży wyczerpujące sprawozdanie w swoim czasie. Do czasu ostatecznego załatwienia sprawy Prezydium Woj. R. N. prosi o przedłużenie terminu“. Tak więc po 4½ miesiącach pod osłoną pieczętka „Terminowe“ — i przy powołaniu się na uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów Prezydium Woj. RN zawiadamia, że sprawa nie została jeszcze załatwiona i prosi o przedłużenie terminu, nie wskazując nawet na jaki okres.

Niedopuszczalność przesyłania skarg do tej władzy, na którą obywatel się żali

Podstawowym błędem spotykanym jeszcze często przy załatwianiu skarg i zażaleń jest przesyłanie tych skarg — wbrew uchwale Rady Państwa i Rządu — do załatwienia tej władzy, na którą petent się skarży.

W pracy wielu prezydiów rad narodowych postępowanie takie jest dość często spotykane. Trzeba powiedzieć, że nie zawsze występuje ono w formie bezpośredniego przesyłania skargi do instytucji, na którą obywatel się żali. Natomiast często na skutek mechanicznego spychania sprawy w dół „według właściwości“ ostatecznie trafia ona do rąk tej władzy, na którą petent się skarży.

Jakie to daje rezultaty, widać z wielu przykładów dostarczonych przez inspekcję.

Tak np. Prezydium PRN w Bochni z reguły przesyła zgłoszone skargi i zażalenia obywateli do tych prezydiów rad terenowych, w których postępowanie obywatele się skarżą. Nie więc

dziwnego, że obywatele w większości wypadków według naświetlenia tych prezydów nie mają racji.

Oto jak Prezydium PRN w Bochni załatwiło skargę jednego z czytelników „Gromady“ na Prezydium GRN w Zabierzowie.

Obywatel ten skarżył się, że Prezydium GRN pomija przy wyznaczaniu szarwarku „największego bogacza z gromady“, który utrudnia mieszkańcom gromady życie, zamknąwszy dla ruchu kołowego część drogi gminnej itp.

Prezydium PRN, zamiast samo przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie, skierowało zażalenie do Prezydium GRN w Zabierzowie „w celu wyjaśnienia i przedłożenia sprawozdania“. W odpowiedzi na to Prezydium GRN wyjaśniło, że obywatel, który złożył skargę „jest w błędzie ewentualnie umyślnie rzuca skandaliczne oszczerstwa na Prezydium wprowadzając w błąd nie tylko redakcję, ale i władze państwowe“.

W swoim piśmie Prezydium GRN zwraca się do Prezydium PRN z następującą prośbą: „W myśl uchwały Prezydium GRN Nr 101 z dnia 10 listopada 1951 r. Prezydium GRN prosi o wystąpienie z wnioskiem do redakcji „Gromady“ o ujawnienie nazwiska korespondenta, który podrywa autorytet władzy ludowej“.

Prezydium PRN w Bochni w odpowiedzi udzielonej redakcji „Gromady“ pisze: „Na pismo z dnia 5 listopada 1951 r. L. dz. 41301 Prezydium PRN w Bochni po przeprowadzeniu dochodzeń zawiadamia, co następuje...“ i dalej następuje tekst przepisany dosłownie z odpowiedzi udzielonej przez Prezydium GRN.

Tak więc Prezydium PRN nie tylko nie sprawdziło nadesłanego przez Prezydium GRN wyjaśnienia i oparło się na nim bezkrytycznie, lecz dla dodania większej autorytatywności swojej odpowiedzi do redakcji „Gromady“ podkreśliło jeszcze, że wyjaśnienia udziela „po przeprowadzeniu dochodzeń“, zapominając jedynie dodać, że dochodzenie przeprowadzał organ władzy, na który obywatel właśnie złożył skargę.

Ten sposób załatwiania spraw jest często spotykany w praktyce załatwiania skarg i zażaleń przez wiele prezydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

Sytuacja wygląda niekiedy w ten sposób, że obywatel pisze listy do władzy centralnej szukając ochrony przed miejscowymi biurokratami w gminie czy gromadzie. Władza centralna przesyła skargę do wojewódzkiej rady narodowej celem zbadania jej i wydania odpowiednich decyzji. A tymczasem nierzadko sprawa i tak i tak wędrując „według właściwości“ trafia do gminy, która albo wprost udziela odpowiedzi władzy centralnej, albo też której odpowiedź przekazywana jest przez prezydium Woj. RN lub PRN bez zajęcia w sprawie własnego stanowiska.

A jak wygląda sprawa z odwołaniami od wymiaru w skupie zbóż i ziemniaków? Pomimo wy-

rażnych przepisów dekretu, które mówią, że odwołanie rozpatruje prezydium powiatowej rady narodowej po wysłuchaniu opinii prezydium gminnej rady narodowej, z pism, które napływają do Biura Listów i Zażaleń dowiadujemy się nierzadko, że odwołania te załatwiane są ostatecznie przez prezydium gminnych rad narodowych, na których decyzje chłopcy wnieśli skargi.

Zdecydowanie walczyć z wszelkimi próbami tłumienia krytyki

Przejdźmy do zagadnienia tłumienia krytyki. Sprawa ta łączy się ściśle z zagadnieniem poprzednim — przesyłania skarg do władz, na które wpłynęło zażalenie. Niewątpliwie bowiem zdarza się, że kiedy skarga przesyłana jest do władzy, na którą obywatel się żali, narażony on bywa na przykrości, szykany i rozmaite represje.

Tłumienie krytyki nie zawsze jest jawne. Nierzadko przybiera ono formy zawoalowane, niekiedy wprost perfidne. Nie często tłumienie krytyki jest tak bezwstydne i bez obsłonek, jak to miało miejsce w gm. Galiny, pow. Górowo Iławeckie, z ob. Wincentym Dzirbą, który pisał listy do Prezydenta i do „Gromady“ skarżąc się na niesłuszny, za wysoki jego zdaniem, wymiar podatków i na szykany miejscowych władz.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Galinach przy pomocy i za „dobrą radą“ inspektora z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Górowie, a nawet przy udziale inspektora Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie powzięło formalną uchwałę, w której ostrzega ob. Dzirbę, że „w wypadku dalszego powtarzania się odwołań do władz centralnych i rzucania oszczerstw na miejscowe władze... zostanie postawiony wniosek do władz sądowych o zajęcie się wymienionym“. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju próba tłumienia krytyki spotkała się z bardzo ostrą i dotkliwą w skutkach dla jej inicjatorów odprawą ze strony władz centralnych.

Na ogół jednak formy tłumienia krytyki są bardziej zamaskowane. Dla przykładu przytoczę sprawę ob. Leona Wróblewskiego z gromady Liciszewy, gm. Mazowsze, pow. Lipno, inwalidy wojennego, działkowicza z reformy rolnej, który złożył skargę do Obywatela Prezydenta R. P. na przesładowanie go przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej, miejscowy posterunek MO i sekretarza KG PZPR.

Biuro Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa przesyłało skargę Wróblewskiego do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, a to z kolei przekazało ją Powiatowej Radzie Narodowej w Lipnie.

Przewodniczący Prezydium PRN w Lipnie zamiast wnikliwie zbadać sprawę pokazał skargę Wróblewskiego miejscowemu kacykom z gminy, na których Wróblewski skarżył się i doradził im, aby z kolei oni napisali zbiorową skargę na niewygodnego im Wróblewskiego. I rzeczywiście za

radą przewodniczącego Prez. PRN wpłynęło podanie do Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa, w którym szereg mieszkańców gromady Liciszewy domaga się... usunięcia Wróblewskiego z terenu gromady, zarzucając mu m. in., że doprowadził swoje gospodarstwo do ruiny. Dopiero przeprowadzona na miejscu inspekcja Kancelarii Rady Państwa odstłoniła i ujawniła tę niewątpliwie perfidną i zamaskowaną próbę tłumienia krytyki przez grupę miejscowych kacyków.

Trzeba stwierdzić, że z wielu jeszcze odpowiedzi prezydów rad narodowych, odpowiedzi przeważnie odmownych udzielanych władzom centralnym, widać niekiedy źle zamaskowaną niechęć i pretensję do obywatela o to, że śmiał on zwrócić się bezpośrednio do Prezydenta Rzeczypospolitej, do Rady Państwa, pomijając terenowe organa władzy.

Wszelkstronnie wykorzystywać skargi i zażalenia do usprawnienia pracy rad narodowych i ich prezydów

Jeżeli chodzi o jakość załatwiania skarg i zażaleń, to trzeba powiedzieć, że rzadko jeszcze spotykamy, aby prezydium nie tylko wnikliwie rozpatrzyło i załatwiło konkretną sprawę, lecz również **wyciągnęło** z niej wnioski dla usprawnienia pracy swojego aparatu, usunięcia przyczyn błędów i braków, które skarga ujawniła.

Na ogół prezydium nie wykorzystują jeszcze w pełni nawet spraw pozytywnie załatwionych, nie wykorzystują ich dla wzmocnienia więzi z masami, dla utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dla podniesienia autorytetu rad narodowych jako jednolitej władzy państwowej w terenie. Zbyt często jeszcze w załatwianiu spraw prezydium rad idą po linii łatwizny i najmniejszego oporu.

Ta daleko posunięta fragmentaryczność i doraźność oraz niewyczerpujący sposób załatwiania skarg, niewykorzystywanie ich dla usunięcia błędów i dla usprawnienia pracy wynika często z braku pryncypialności w podejściu prezydów rad do zagadnienia listów i zażaleń ludności.

Niejednokrotnie pod wpływem przekonywających dowodów zawartych w skardze prezydium rad dokonują poważnych zmian w swoim aparacie. Powodują odwołanie ze stanowisk sołtysów, przewodniczących prezydów GRN, kierowników wydziałów w prezydiach. Bardzo często na tym się jednak kończy. Natomiast istota skargi, polityczna jej strona, pozostaje nie załatwiona i często nawet nie próbuje się jej załatwić. Tymczasem trzeba pamiętać, że nie to jest najważniejsze, czy dany pracownik był zdjęty ze stanowiska lub przesunięty, ale to, czy został on zastąpiony wartościowym pracownikiem i czy robotą, którą on źle wykonywał, uległa poprawie, czy usunięte były korzenie, przyczyny zła.

O wyższy poziom i rzeczowość załatwiania skarg i zażaleń

Omawiając główne błędy dotyczące sposobu załatwiania skarg i zażaleń przez prezydium rad na-

rodowych, wskazać należy na często występujące jeszcze biurokratyczne uchylanie się od podawania istotnych motywów takiego a nie innego rozstrzygnięcia zażalenia obywatela. Szereg prezydów rad narodowych nawet odpowiadając na pisma skierowane do najwyższych władz państwowych ogranicza się do suchego, stereotypowego stwierdzenia, że sprawa została załatwiona o - mownie, bez uzasadnienia w sposób rzeczowy swojego stanowiska. Stara biurokratyczna szkoła dawnej administracji wyziera z tych wypranych często z istotnej treści odpowiedzi stwierdzających, że zażalenie obywatela X było załatwione odmownie na podstawie takiego to paragrafu lub artykułu (przeważnie zresztą mówiącego o swobodnym uznaniu władzy) i że decyzja ta jest ostateczna w administracyjnym toku instancji. Wydaje się, że przy rozpatrywaniu skarg i zażaleń obywateli i udzielaniu na nie odpowiedzi władzom centralnym, prezydium rad narodowych powinny skończyć raz na zawsze z biurokratycznym uchylaniem się od podania istotnych motywów swojej decyzji i z zasłanianiem się mocno strupieszonym już pojęciem „swobodnego uznania“.

Jeszcze niebezpieczniejszym zjawiskiem w załatwianiu listów i zażaleń jest dawanie przez prezydium rad odpowiedzi, które okazują się potem nieprawdziwe. To „pozytywne“ jedynie na papierze załatwianie spraw zmusza często Biuro Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa do żądania również odpisu odpowiedzi udzielonej obywatelowi, gdyż były wypadki, że prezydium zawiadamało o pozytywnym załatwieniu sprawy, a po miesiącu czy dwóch nadchodziły dalsze skargi od obywateli, świadczące o tym, że informacja prezydium była nieprawdziwa.

O takim papierowym załatwieniu skarg pisała niedawno „Trybuna Ludu“ cytując odpowiedź Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, stwierdzającą, że wsie Prostyń, Treblinka, Poniatów i inne przyłączone zostały do sieci i obecnie korzystają już z energii elektrycznej, podczas gdy autorzy skargi, mieszkający na miejscu, nic o tym nie wiedzieli i dalej siedzieli przy lampach naftowych.

*

Analizując sposób i jakość załatwiania skarg i zażaleń obywateli przez prezydium rad narodowych należy stwierdzić, że jest on obciążony bardzo wielu podstawowymi błędami i brakami. Bezduśność, brak wnikliwości, biurokratyzm świadczą, że sprawa załatwiania skarg i zażaleń, sprawa pierwszorzędnego znaczenia dla sojuszu robotniczo - chłopskiego, nie została jeszcze należycie doceniona przez prezydium rad narodowych, że gdzie niedługo poszła ona nawet w zapomnienie, zepchnięta na dołowe, nie zawsze odpowiedzialne, ogniwa aparatu.

Dlatego trzeba uderzyć w tej sprawie na alarm. I to nie tylko uderzyć symbolicznie, ale ko-

rzystając z uprawnień, jakie daje uchwała Rady Państwa i rządu, uderzyć również poprzez wyciągnięcie konsekwencji służbowych w stosunku do osób winnych przewlekania załatwiania odwołań, listów i zażaleń oraz przejawiających bezduszno-biurokratyczny, formalny stosunek do skarg obywateli.

Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo wyraźnych wskazówek i dyrektyw w tej sprawie, zawartych w uchwale Rady Państwa i rządu, brak jest na ogół wiadomości, aby prezydium rad korzystały z tego uprawnienia.

III.

O wzmocnienie odpowiedzialności prezydium rady i przewodniczącego prezydium za załatwianie skarg i zażaleń

Przejdźmy teraz do drugiego zagadnienia, do omówienia, w jaki sposób prezydium rad narodowych zorganizowały u siebie przyjmowanie i załatwianie skarg i zażaleń obywateli oraz w jaki sposób nadzorują i kontrolują działalność swojego aparatu i aparatu im podległego na tym odcinku.

Uchwała Rady Państwa i Rządu z 14 grudnia 1950 r. wprowadziła jako obowiązującą zasadę otwarte dni przyjęć obywateli we wszystkich organach władzy. Zadaniem prezydiów było, poza ustaleniem i przestrzeganiem otwartych dni przyjęć, odpowiednie spopularyzowanie ich wśród ludności. Tymczasem wiele prezydiów ograniczyło się do jednorazowego i formalnego podania tej sprawy do wiadomości obywateli i to nie zawsze w sposób wystarczający. W wielu prezydiach brak jest nawet ogłoszeń informujących o dniach, godzinach i miejscu przyjęć. W Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu dopiero inspekcja przeprowadzona w sierpniu 1951 r. doprowadziła do wywieszenia tablicy informującej o otwartych dniach przyjęć. W Woj. Radzie Narodowej w Koszalinie do dziś brak jest takiej tablicy. Szereg prezydiów dopuściło do tego, że na skutek braku popularyzacji dni przyjęć oraz odpowiednich informacji, cała sprawa w znacznym stopniu poszła w zapomnienie. Charakterystyczny jest przykład Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu. Tam nie tylko zapomniano o wywieszeniu tablicy o przyjęciach w sprawach skarg i zażaleń, ale widocznie zapomniano również o wyznaczonych przez Prezydium dyżurach czwartkowych. Tylko tym można wytłumaczyć fakt, że przez 8 miesięcy nie przyjęto w Prezydium Pow. Rady Narodowej w Kaliszu ani jednego skarżącego się obywatela. Trudno ten fakt pogodzić z informacją zawartą w sprawozdaniu Prezydium złożonym na sesji Rady, w którym jest mowa, że „członkowie Prezydium Pow. Rady Narodowej przyjmują interesantów poza godzinami urzędowymi w każdy czwartek tygodnia od 16 do 20, załatwiając sprawy odręcznie lub w terminie prze-

widzianym ustawą“. Trzeba dodać, że również skargi i zażalenia obywateli, które inną drogą napływają do Prezydium, nie są załatwiane w terminie, gdyż na 38 badanych przez inspekcję skarg, w terminie załatwiono tylko 18.

Jeżeli chodzi o Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, zastanawiająco niska jest ilość 22 interesantów, którzy w ciągu niemal całego roku zgłosili się w czasie otwartych dni przyjęć.

Wzmocnić obsadę referatów skarg i zażaleń

Jak wygląda obsada referatów skarg i zażaleń w prezydiach rad? Dobór ludzi w tych referatach świadczy na ogół o niezrozumieniu wagi obowiązków ciążących na tych referatach ze strony znacznej części prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Zbyt wielka jest również płynność kadr na tym odcinku. W Prez. Woj. RN w Szczecinie w ciągu 7 miesięcy zmieniało się 7 razy kierownictwo Referatu Skarg i Zażaleń. Słowo „kierownictwo“ jest niewątpliwie przesadne, gdyż referat był obsadzony przez jedną osobę, która załatwiała skargi jako zajęcie dodatkowe.

Jeżeli chodzi o obsadę na szczeblu pow. rad narodowych, to na ogół wykonanie tak ważnego zadania, jakim jest czuwanie nad załatwianiem skarg i zażaleń, powierzono ludziom nie przeszkolonym i nie posiadającym przygotowania do tych obowiązków, pracownikom przypadkowo dobranym i przeważnie nie orientującym się w doniosłości politycznej wykonywanej pracy. Inspekcja stwierdziła w wielu wypadkach, że pracownicy referatów skarg i zażaleń nie czytali nawet uchwały Rady Państwa i Rządu z 14 grudnia 1950 r.

Doświadczenie z bez małą rocznego okresu realizacji tej uchwały wskazuje, że prezydium wielu rad narodowych sprawę skarg i zażaleń obywateli potraktowały w sposób formalny, że do referatów skarg i zażaleń oddelegowano wielu ludzi przypadkowych, którym ponadto nie okazano dostatecznej pomocy. Nie wolno zapominać, że pracownicy referatów skarg i zażaleń, których zadaniem jest walczyć z biurokratyzmem, nie mogą być sami biurokratami. Muszą oni naprawdę i szczerze nienawidzić biurokratyzmu. Muszą rozumieć linię polityczną Partii i Rządu. Tylko tacy pracownicy potrafią wykonywać swoją trudną i zaszczytną pracę — pracę, której wynikiem musi być dalsze pogłębienie więzi między władzą państwową a masami pracującymi.

Dlatego prezydium rad narodowych powinny przeprowadzić dokładną analizę obsady personalnej referatów skarg i zażaleń, w wyniku której nie mogą w nich pozostać pracownicy zarażeni biurokratyzmem, pracownicy wyżywający się w odsyłaniu skarg obywateli ad acta lub w spławianiu ich w inny sposób.

Aparat czuwający nad załatwianiem skarg i zażaleń cechować musi prawdziwa pasja dobicia się ostatecznego, konkretnego rozstrzygnię-

cia sprawy, musi cechować nieustępliwość w dokopywaniu się do prawdy, do istoty zagadnienia. Musi to być aparat o kwalifikacjach politycznych, rozumiejący rolę instytucji skarg i zażaleń jako ważnego elementu socjalistycznego rządu.

O rzeczywistą kontrolę nad pracą referatów skarg i zażaleń ze strony prezydiów rad narodowych

Podstawową jednak przyczyną wadliwej pracy oraz wszystkich występujących braków i niedociągnięć w załatwianiu skarg i zażaleń obywateli jest brak należytej opieki i niedostateczna kontrola nad tym odcinkiem pracy ze strony prezydiów rad, brak konkretnej analizy sposobu załatwiania spraw oraz brak właściwego instruktarzu w postaci wskazówek ze strony kierownictwa, jak sprawy powinny być merytorycznie załatwiane.

Można powiedzieć, że wiele prezydiów rad ograniczyło się jedynie do powołania referatów skarg i zażaleń, a następnie pozostawiło je bez opieki i nadzoru.

Przewidziana w uchwale z dnia 14 grudnia 1950 r. osobista odpowiedzialność przewodniczącego prezydium za całokształt organizacji sprawy przyjmowania i załatwiania skarg i zażaleń ludności w prezydium poszła w wielu prezydiach rad w zapomnienie i nie jest w rzeczywistości przestrzegana. W wielu radach narodowych, nawet na szczeblu wojewódzkim, prezydium rad z przewodniczącym na czele przez brak bezpośredniego, żywego zainteresowania sprawą skarg i zażaleń odizolowały się po prostu od tego zagadnienia. Na skutek tych zaniedbań referaty skarg i zażaleń pozostawione bez należytej opieki i kontroli ograniczyły się do formalnego jedynie załatwiania napływających listów i zażaleń, w konsekwencji często same ulegały zarazie biurokratyzmu. To dopuszczenie do zbiurokratyzowania się ogniw, którego właśnie najważniejszym zadaniem jest walka z biurokratyzmem, stanowi poważny zarzut obciążający wiele prezydiów rad.

Prezydium rad i ich przewodniczący nie dostrzegają jeszcze ogromnych korzyści, które mogą im przynieść dobrze pracujące referaty skarg i zażaleń. Ażeby jednak te referaty pracowały właściwie, muszą one stanowić komórkę sztabową, ustawioną przy samym kierownictwie, bezpośrednio przez to kierownictwo instruowaną i nadzorowaną, komórkę, dającą kierownictwu wnikliwy obraz trosk i bolączek, potrzeb i braków, jakie odczuwają masy pracujące, komórkę niezwykle pomocną dla właściwego kierowania terenem, dla wykrywania błędów i wypaczeń i dla ich usuwania.

Podobnie jak brak jest realnego nadzoru i kontroli ze strony prezydium rady nad pracą własnego referatu skarg i zażaleń, tak tym bardziej brak jest tego nadzoru nad pracą referatów skarg i zażaleń w prezydiach rad niższych stopni. Jedynie niektóre prezydium wojewódzkich rad narodowych poczyniły już pewne kroki w tym kierunku, lecz w większości ograniczyły się one jedynie do spo-

radycznej kontroli. Np. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przeprowadziło przy udziale wieloosobowego zespołu pracowników kontrolę referatów skarg i zażaleń w prezydiach powiatowych i miejskich rad narodowych. Pracownicy ci przed udaniem się w teren nie byli dostatecznie przygotowani, a po powrocie z terenu sprawozdania ich nie były wykorzystane, a nawet trudno je było odnaleźć, mimo że wyniki tej kontroli miały być przeanalizowane na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Omawiać zagadnienie skarg i zażaleń na sesjach rad i posiedzeniach prezydiów

Nie wykonywany też jest dotąd w pełni, bądź też wykonywany jest w sposób formalny przepis uchwały Rady Państwa i rządu, który mówi o obowiązku okresowego omawiania sprawy załatwiania skarg i zażaleń na sesjach rad i posiedzeniach prezydiów.

Wiele rad sprowadza to zagadnienie do formalnego jedynie zapoznawania rady lub prezydium z ilością i rodzajem napływających skarg i terminowością ich załatwiania, nie pokazując natomiast zagadnienia od strony analizy sposobu załatwiania konkretnych spraw (np. na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach).

W kontrolowanych przez inspekcję Kancelarii Rady Państwa prezydiach nie stwierdzono, aby sprawa załatwiania skarg i zażaleń była stawiana na posiedzeniach prezydiów po uprzednim gruntowym przeanalizowaniu tego zagadnienia również od strony przyczyn powstawania skarg. Rzadkie są jeszcze przypadki, aby prezydium rozstrzygało kolegialnie konkretne trudniejsze sprawy, których ani wydziały resortowe, ani referat skarg i zażaleń załatwić nie potrafią, aby prezydium zajmowało stanowisko, które staje się dyrektywą dla aparatu przy załatwianiu analogicznych spraw tego typu.

Jak widać z przytoczonej analizy prezydium rad narodowych nie potrafiły jeszcze stworzyć z instytucji skarg i zażaleń potężnego oręża do walki z wypaczeniami biurokratycznymi, nadużyciami, błędami i z brakami. Nie nauczyły się one jeszcze umiejętnie władać tą bronią w codziennej swej pracy. Nie potrafiły one w szeregu wypadków zabezpieczyć tego tak ważnego politycznie odcinka przed spływaniem, sformalizowaniem i zbiurokratyzowaniem jego pracy.

Wnikliwe rozpatrywanie skarg i zażaleń poważną pomocą w sprawowaniu władzy

Prezydium rad zbyt często zapominają o tym, że wnikliwe i prawidłowe załatwianie skarg i zażaleń przynosi korzyść nie tylko poszczególnym obywatelom w konkretnych ich sprawach, ale że jednocześnie daje ono organom władzy możliwość głębokiego spojrzenia na najistotniejsze problemy, spojrzenia z nowego, niezwykle istotnego punktu

widzenia, od dołu, od strony obywatela, jak gdyby jego oczami.

Należy tu przypomnieć słowa Józefa Stalina, który w 1937 r. mówiąc o konieczności pełnej jedności kierownictwa z masami wskazywał:

„My kierownicy widzimy rzeczy, zjawiska i ludzi tylko z jednej strony, ja bym powiedział z góry. Nasze pole widzenia jest mniej lub więcej ograniczone. Masy odwrotnie — widzą rzeczy, zjawiska i ludzi z drugiej strony — ja bym powiedział z dołu, ich pole widzenia jest także ograniczone. Ażeby otrzymać prawidłowe rozwiązanie zagadnienia, trzeba powiązać oba doświadczenia; tylko w tym przypadku kierownictwo będzie prawidłowe“.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli ścisła łączność z terenem jest koniecznym warunkiem dobrej pracy rad narodowych, to niezwykle istotnym sposobem i punktem wyjściowym dla utrzymywa-

ST. TKACZOW

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Państwowych
Gospodarstw Rolnych

O większą opiekę rad narodowych nad PGR

Zadania produkcyjne i polityczne stawiane przez partię i rząd przed państwowymi gospodarstwami rolnymi stają się z każdym rokiem szersze i poważniejsze. Powołanie w czerwcu 1951 roku Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych podkreśliło wagę, jaką właściwe czynniki przywiązują do tych zagadnień. Przed Ministerstwem postawiono zadanie stworzenia wzorowych socjalistycznych gospodarstw, które przykładem dobrej gospodarki będą przekonywały o wyższości wielkiej, zmechanizowanej gospodarki nad zacofaną indywidualną gospodarką chłopską. Ministerstwo zadania swe wykonuje przez podległe centralne, okręgowe zarządy, zespoły i gospodarstwa. Podstawą działania państwowych gospodarstw rolnych jest zespół z podległymi mu kilkoma lub kilkunastoma gospodarstwami. Zespoły, których jest około 700, są jednostkami samodzielnyymi, posiadającymi własne plany gospodarczo-finansowe i pozostającymi na rozrachunku gospodarczym; od 1 stycznia 1952 r. otrzymają osobowość prawną. Na czele zespołu stoi dyrektor, który zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa jest osobiście odpowiedzialny za wyniki produkcyjne i wykonanie planu.

Dyrektor, chcąc dobrze wykonywać swe zadania, musi nawiązać i ułożyć ścisłą współpracę z całą załogą robotniczą i aparatem administracyjnym, by przy aktywnej pomocy komitetu zespołowego partii i rolnej rady zakładowej mobilizować załogę do wykonywania i przekraczania zadań planu produkcyjnego i finansowego, do walki z marnotrawstwem, do walki o obniżkę kosztów własnych.

Jednostką nadrzędną nad zespołem jest okręgowy zarząd, a jeśli chodzi o zespoły rybackie, państwowe stada ogierów, państwowe stadniny

nia tej łączności z masami powinno być wnikliwe rozpatrywanie konkretnych skarg i zażaleń obywateli, z których prezydium dowie się niejednokrotnie więcej o istotnej sytuacji, o potrzebach i bolączkach terenu niż z niejednej odprawy lub sprawozdań kierowników podległych wydziałów. Dlatego trzeba, aby zarówno prezydium rad, członkowie rad, członkowie komisji jak i cały aparat prezydiów rozumiał w pełni, że codzienne wnikliwe rozpatrywanie i załatwianie spraw, z jakimi ludzie pracy zwracają się do władzy ludowej — jest niezwykle ważnym elementem nowego, socjalistycznego sprawowania władzy, że pogłębia ono więź organów państwa ludowego z masami pracującymi, wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski, pomaga utrwać i rozszerzać front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni, że przyspiesza ono i czyni łatwiejszym osiągnięcie głównego naszego celu: zbudowania socjalizmu w naszym kraju.

koni, czy stacje selekcyjne — odpowiedni centralny zarząd, a więc Centralny Zarząd Rybactwa, Centralny Zarząd Hodowli Koni lub Centralny Zarząd Selekcji Roślin. Do tych jednostek należy przede wszystkim koordynacja planu, inżyniering i dopilnowanie, by zespoły przez ścisłe wykonywanie zarządzeń ogólnych osiągały najwyższe wyniki produkcyjne. przy możliwie najniższych nakładach finansowych i materiałowych, a chcąc to osiągnąć, muszą one w poważnym stopniu wzmoczyć swój wysiłek, by ulepszać pracę organizacyjną, ściślej niż dotychczas współpracować z partią i związkami zawodowym, wreszcie znaleźć szeroką platformę współdziałania z terenowymi organami jednolitej władzy państwowej, tj. z radami narodowymi. Przecież rady narodowe, kierując się w swej działalności praworządnością ludową, powinny troszczyć się, walczyć m. in. poprzez swe komisje z marnotrawstwem, brakiem troski o dobro socjalistyczne i z wszelkimi formami szkodnictwa i dywersji, przejawami łamania dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej, a właściwa działalność komisji powinna mieć wielki wpływ na mobilizację sił do wykonywania planów gospodarczych.

W roku 1951 państwowe gospodarstwa rolne w stosunku do roku 1950 miały zaplanowane podwyższenie produkcji roślinnej o 54%, produkcji zwierzęcej o 40%, zaś ogólnej produkcji towarowej o 62%. Dziś można powiedzieć, że jakkolwiek na wielu odcinkach plan został wykonany, to jednak znalazły się słabe odcinki, gdzie plan wykonany nie będzie. A były wszystkie dane ku temu, by zatwierdzony plan wykonać i przekroczyć pomimo trwającej suszy. Cóż więc jest przyczyną niewykonania planu na tych odcinkach? Niewątpliwą

przyczyną jest to, że zarówno ze strony Ministerstwa i okręgowych zarządów, a przede wszystkim ze strony pewnej części dyrekcji zespołów nie było dostatecznej troski o wykonanie planu, nie było poczucia odpowiedzialności za ten plan, nie było dostatecznie zdecydowanej walki o zmobilizowanie wszystkich sił i rezerw, wreszcie odpowiednio ostrej i bezwzględnej walki z bumelanctwem i marnotrawstwem. Ale trzeba też stwierdzić, że powodem niewykonania planów przez niektóre zespoły było niedostateczne zainteresowanie i słaba kontrola ze strony gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych.

Prezydium gminnych, powiatowych lub wojewódzkich rad narodowych, a w szczególności ich komisje rolne rzadko przeprowadzały w państwowych gospodarstwach rolnych rzeczową i głęboką kontrolę, kontrolę, która powinna pomóc kierownictwu w usuwaniu piętrzących się trudności, kontrolę, która stwierdzając niedociągnięcia wskazuje drogi ich usunięcia. Takiej kontroli uczciwe kierownictwo zespołu lub gospodarstwa nie powinno się bać, powinno rozumieć, że taka kontrola, to wielka pomoc dla nich. Takiej kontroli społecznej boi się tylko ukryty wróg, sabotażysta lub złodziej, który pod maską fachowej lub społecznej działalności chce ukryć swe przestępstwa, a tacy są jeszcze w PGR. Tak było w gospodarstwie Goślub, pow. Łęczycy, gdzie przez karygodne niedbalstwo lub świadomie wrogą robotę pozostawiono na polu 30% ogólnego zbioru ziemniaków. Brygadier polowy kontrolujący i odbierający pracę i kierownik danego gospodarstwa nie chcieli widzieć tego faktu marnotrawstwa dobra socjalistycznego. Takich faktów, gdzie kontrola społeczna rad narodowych powinna śmiało wkroczyć, można przytoczyć więcej. W zespole Witnica, pow. Chojna, personel administracyjny na czele z dyrektorem zespołu i głównym księgowym dopuszczał się niesłychanych orgii pijackich, co w konsekwencji spowodowało szereg zaniedbań, strat i nadużyć i stan ten trwał wiele miesięcy.

Drugi fakt — kierownictwo PSK Kozienice dopuściło do poważnych zaniedbań w podległym mu gospodarstwie Brzoza, pow. Kozienice, gdzie m. in. na skutek zupełnego braku pielęgnacji ziemniaków zbiór ich wniósł zaledwie 33 q z ha. Kontrola społeczna PRN w Kozienicach lub GRN powinna była na takie rzeczy zareagować.

Fakty takie coraz częściej dostrzegają i alarmują o nich robotnicy rolni, podnoszący stale swe uświadomienie polityczne i poczucie odpowiedzialności za wyniki zakładu pracy, w którym pracują. Dzięki ich listom, kierowanym do KC PZPR, Ministerstwa czy Kancelarii Rady Państwa, bardzo często unika się poważnych strat, a wrogą robotę likwiduje się karząc surowo winnych. Rady narodowe powinny zapobiegać takim faktom i podawać je do wiadomości Ministerstwa, centralnych lub okręgowych zarządów w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej. w zależności od stopnia poniesionych strat lub szkód, domagając się zawiadomienia o załat-

wieniu sprawy. Należy tu jednak dla pełnej jasności podkreślić, że zarówno komisje gminnych, powiatowych jak i wojewódzkich rad narodowych nie są uprawnione do wydawania poleceń jednostkom terenowym PGR, zmieniających lub naruszających zarządzenia, wydane przez Ministerstwo, centralne i okręgowe zarządy. Komisje rad narodowych powinny poprzez kontrolę przyczyniać się do przestrzegania i wykonywania tych zarządzeń. W tym też celu prezydium powiatowych rad narodowych powinny częściej niż dotychczas wzywać dyrektorów zespołów lub agronomów do składania sprawozdań z działalności gospodarczej PGR na posiedzeniach prezydiów lub sesjach. Podobnych sprawozdań powinny żądać prezydium wojewódzkich rad narodowych od okręgowych zarządów. Trzeba podkreślić, że prezydium PRN mogą żądać sprawozdań od dyrektorów zespołów, a nie od dyrektorów okręgowych zarządów, jak to miało miejsce w Przemysłu, gdzie Prezydium PRN poleciło dyrektorowi OZ złożenie sprawozdania z działalności okręgu. Okręgowe zarządy działają na szczeblu województwa i bez względu na to, czy siedzibą ich jest miasto wojewódzkie czy powiatowe, na odcinku kontroli społecznej podlegają prezydium Woj. RN. Natomiast gminne rady narodowe powinny żądać złożenia sprawozdań od kierownictwa poszczególnych gospodarstw PGR, położonych na terenie gminy.

Zachodzi pytanie, na jakie odcinki zagadnień państwowych gospodarstw rolnych powinny zwrócić szczególną uwagę gminne, powiatowe i wojewódzkie rady narodowe i jakie zagadnienia ze sprawozdań dyrektorów zespołów czy okręgów powinny być szczególnie analizowane.

Wydaje się, że w produkcji roślinnej powinna być zwrócona specjalna uwaga na przygotowanie i przeprowadzenie poszczególnych etapów prac polowych, jak: orki, siewy jesienne i wiosenne, żniwa, omloty i wykopki, badanie stanu maszyn i ich sprawności, zaopatrzenie się w ziarno siewne na czas, paliwo, nawozy sztuczne, konserwacja naturalnego nawozu i zakończenie planu robót ustalonych na naradzie produkcyjnej. Walka z chwastami, szkodnikami i chorobami roślin (stonką ziemniaczaną i słodyszkim), troska o konserwację melioracji, kontrola terminowości i głębokości orki, oszczędność w używaniu materiałów pędnych, zabezpieczenie nie używanych w danym okresie maszyn i narzędzi przed wpływami atmosferycznymi tam, gdzie są pomieszczenia, a nie są wykorzystane.

Na odcinku produkcji zwierzęcej — to kontrola norm żywieniowych, przechowanie pasz i walka z marnotrawstwem pasz, kontrola stosowania higieny i profilaktyki w hodowli, kontrola stosowania norm pracy, zabezpieczeń przeciwpożarowych, warunków bytowych robotników stałych, a zwłaszcza robotników sezonowych, urządzeń socjalnych, opieki lekarskiej, pomocy i mobilizacji siły roboczej do pilnych robót polnych (plewienie okopowych, żniwa itd.).

Troska i zainteresowania rad narodowych sprawami państwowych gospodarstw rolnych dają jak najlepsze wyniki, a takich przykładów jest wiele; np. w zespole Nacpolsk, któremu PRN zwróciła uwagę na zaniedbanie i niedociągnięcia w gospodarstwie Kryńsk, gospodarstwo to osiągnęło dziś dobre wyniki produkcyjne. Również wielkim zainteresowaniem dla spraw PGR wyróżnia się PRN w Grodzisku Mazowieckim. Przewodniczący Prezydium Woj. RN w Olsztynie, ob. Moczar, prawie co tydzień ma u siebie dyrektorów okręgów, którzy informują go o stanie prac polowych; toteż są tego wyniki: wykopki zakończono, nawet orki zimowe są na ukończeniu.

Tych parę przykładów świadczy, że na danym etapie w wykonaniu zadań PGR rady narodowe mają bardzo wielkie zadania w dziedzinie kontroli społecznej dotyczącej działalności gospodarczej.

Plan gospodarczy PGR na rok 1952 przewiduje dalsze podwyższenie produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej i towarowości. Musimy wiedzieć, że w Planie 6-letnim ogólna produkcja PGR ma wzrosnąć trzy i pół raza, a towarowość o przeszło 200% w stosunku do roku 1950, wydajność pracy ma się podnieść o 90%, a koszty własne obniżone być muszą o 30%. Zadania te muszą i będą wykonane, oznaczają one bowiem tysiące ton zboża, mięsa, tłuszczu i warzyw, miliony litrów mleka i miliony sztuk jaj — oznaczają wzrost dobrobytu

mas pracujących. Jednocześnie zadania te nakładają poważne i trudne obowiązki na państwowe gospodarstwa rolne na wszystkich szczeblach organizacyjnych, zobowiązując jednocześnie do lepszej niż dotychczas kontroli i opieki rady narodowe.

Dotychczasowe wyniki kontroli społecznej dokonywanej przez rady narodowe i przytoczone fakty dowodzą, że kontrola jest konieczna, że musi być prowadzona we wszystkich gospodarstwach i zespołach bez wyjątku przez gminne, powiatowe i wojewódzkie rady narodowe, że w większym niż dotychczas stopniu powinni być wciągani do pracy w terenowych radach narodowych wyróżniający się swą pracą i uświadomieniem politycznym przodujący robotnicy rolni i przodujący kierownicy gospodarstw. Częściej niż dotychczas powinny odbywać się sesje powiatowych, a nawet wojewódzkich rad narodowych bezpośrednio w siedzibach państwowych gospodarstw rolnych, co wpłynęłoby dodatnio na dalsze podniesienie uświadomienia politycznego załóg robotniczych PGR i bardziej przybliżyłoby rady narodowe do zagadnień i zadań stojących przed PGR, przyczyniłoby się do mobilizacji sił i rezerw w celu wykonania tych zadań. Właściwie pojęta, systematycznie stosowana kontrola PGR przez rady narodowe — to ogromna pomoc PGR w wykonywaniu zadań produkcyjnych. Wykonując tę kontrolę rady narodowe będą i na odcinku PGR przyspieszać budowę socjalizmu w Polsce.

ST. GROSS

poseł do Sejmu Ustawodawczego

Nowa ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym

(Poniżej drukujemy przemówienie ob. posła St. Grossa wygłoszone na 99 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego.

Ob. poseł Gross referował projekt ustawy w imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej).

Projekt ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym zmierza do unormowania w sposób odpowiadający nowym potrzebom i zadaniom Państwa Ludowego ważnej dziedziny wymierzania i wykonywania kar za wykroczenia administracyjne. Chodzi tu o czyny, które nie stanowią przestępstw w rozumieniu kodeksu karnego, lecz stoją niejako na ich pograniczu, nie zagrażają wprawdzie podstawom ustroju i nie są czynami społecznie niebezpiecznymi, lecz mimo to najczęściej naruszają nasz ludowy porządek prawny; czyny te ze względu na stosunkowo mniejszą szkodliwość społeczną podlegają ściganiu w trybie administracyjnym.

Dotychczasowy system postępowania karno-administracyjnego, obowiązujący od 1928 roku, jest przestarzały i wymaga gruntownej reformy. Jest on całkowicie niedostosowany do nowego ustroju organów jednolitej władzy państwowej

w terenie rad narodowych, a nadto sam tryb orzekania kar jednoosobowo przez aparat urzędniczy, tzw. referentów karno-administracyjnych, pozostaje w sprzeczności z ogólnym dążeniem naszego państwa do wciągania w jak najszerszym zakresie czytelnika obywatelskiego do udziału w wymiarze sprawiedliwości i do najpełniejszej realizacji kontroli społecznej nad orzecznictwem. Poza tym przewlekłość postępowania karno-administracyjnego i obserwowane często w praktyce wykonywanie kar ze znacznym opóźnieniem pozbawiają karę administracyjną skuteczności pod względem społeczno-wychowawczym, a tym samym — i celowości.

Przed przystąpieniem do omówienia zasad projektu, nie można choćby w kilku słowach wspomnieć o nowym, do gruntu w naszych warunkach społeczno-politycznych zmienionym, charakterze kary administracyjnej, gdyż ta odmien-



ność decyduje w znacznym stopniu o zakresie środków karno-administracyjnych, jak i o trybie ich stosowania.

Postępowanie karno-administracyjne w państwach kapitalistycznych stanowiło i stanowi jedno z ważniejszych narzędzi ucisku klasowego i zastraszenia obywatela przez władze administracyjne. Zasady tego postępowania stwarzają dogodne warunki do pełnej samowoli biurokracji i osiągnięcia tą drogą celów nie związanych z popełnionym wykroczeniem, a odpowiadających interesom rządzącej klasy kapitalistów. Realizowany w tym postępowaniu przymus państwowy ostrzem swym skierowany jest przeciw masom ludu pracującego, tj. przeciw przytłaczającej większości narodu, zmierza do utrwalenia stosunków wyzysku i ucisku, jest i nie może nie być znienawidzony przez naród. Taki był też charakter postępowania karno-administracyjnego w Polsce przedwrześniowej.

Obecnie orzecznictwo karno-administracyjne jest jednym z narzędzi walki o praworządność ludową, której istota polega nie tylko na likwidacji samowoli organów władzy, nie tylko na walce z wszelkimi nadużyciami i wykroczeniami prawa, lecz także na przestrzeganiu prawa ludowego i stosowaniu przewidzianych przez prawo środków przymusu wobec tych, którzy łamią obowiązujące zasady współżycia i nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec państwa. Stosowanie środków karnych jest nierozdzielnie związane z podstawową metodą działania naszego państwa, metodą przekonywania i społecznego oddziaływania. Odbywa się ono na bazie stale wzrastającej świadomości społecznej mas pracujących i ma za sobą autorytet przekonanej większości społeczeństwa, która słusznie uważa przymus za nieodzowny środek działania tam, gdzie samo przekonywanie i uświadamianie nie wystarcza. Stosując przymus administracyjny, państwo nasze broni ludowego porządku prawnego, chroni własność socjalistyczną, zapewnia warunki normalnego funkcjonowania aparatu państwowego oraz broni praw i interesów obywateli przed zamachami ze strony gwałcicieli obowiązującego w Polsce porządku społecznego. Przymus skierowany jest przeciw znikomej mniejszości, mniejszości, która stale maleje w miarę postępowych przemian, w miarę przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny. W tych warunkach orzecznictwo karno-administracyjne poza bezpośrednim zadaniem dławienia oporu wroga klasowego, który uporczywie uchyla się od wykonywania obowiązków obywatelskich, ma do odegrania inną jeszcze, nieznaną i niedostępną mu w poprzedniej epoce rolę, rolę środka wychowania społecznego zwłaszcza wobec tych obywateli, którym nie wyplenione dotąd przeżytki starej świadomości burżuazyjnej niejednokrotnie utrudniają zrozumienie własnych najgłębszych interesów, w całości zbieżnych z dążeniami i walką naszego państwa o pełne zwycięstwo socjalistycznych stosunków społecznych.

Przechodząc do omówienia zasad projektu ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym,

należy przede wszystkim wyjaśnić, że zakresem swym ustawa ta obejmie cały prawie teren działania norm karno-administracyjnych, poza sprawami, które należą do kompetencji władz administracyjnych nie podporządkowanych radom narodowym oraz poza sprawami karno-skarbowymi.

Funkcję orzekania sprawować będą (w pierwszej instancji) kolegia przy prezydiach rad narodowych gminnych, miejskich, dzielnicowych i powiatowych. Przewodniczącym kolegium jest wybrany przez radę narodową członek jej prezydium, a jego zastępcą — wybrany w ten sam sposób członek rady narodowej. Członkowie kolegium wybierani są przez radę narodową spośród radnych i spoza ich grona. Kolegia orzekają w składzie trzyosobowym, któremu przewodniczy przewodniczący kolegium, jego zastępcą lub wyznaczony przez przewodniczącego członek kolegium będący radnym. Członkowie kolegium mają uprawnienia analogiczne do ławników w sądach powszechnych, tj. na równi z przewodniczącym decydują zarówno o winie jak i o karze. W sprawach związanych z życiem wsi orzekają kolegia przy prezydiach gminnej rady narodowej; jest to rzecz nowa — orzekanie karno-administracyjne rozpoczynało się bowiem dotąd do... na szczeblu powiatu; stanowi to wyraz tendencji zbliżenia obywatela do wymiaru sprawiedliwości. Od każdego orzeczenia służy w terminie tygodniowym odwołanie do kolegium przy prezydium rady narodowej bezpośrednio wyższego stopnia. Orzeczenie instancji odwoławczej jest prawomocne.

Szczególnie znamienity i charakterystyczny dla wychowawczego charakteru orzecznictwa karno-administracyjnego w ujęciu projektu nowej ustawy jest rodzaj kar, jakie w postępowaniu tym mają być stosowane. Projekt ustawy rezygnuje mianowicie w całości ze stosowania przez kolegia kary aresztu za te wykroczenia administracyjne, za popełnianie których ustawy karę taką przewidują, wprowadzając zamiast aresztu karę pracy poprawczej, bez pozbawienia wolności. Kara pracy poprawczej może być wymierzana w granicach nie przekraczających trzech miesięcy. Karę tę odbywać będą pracownicy zatrudnieni w urzędach i jednostkach gospodarki uspołecznionej w swych zakładach pracy, inni zaś ukarani — w zakładach lub przy robotach, wskazanych przez prezydium właściwej rady narodowej. Praca jest normowana, kontrolowana i odpłatna, z potrąceniem 20% zarobku na rzecz państwa. Za uchylenie się od odbycia kary pracy poprawczej grozi kara do sześciu miesięcy aresztu, ale orzeczenie tej kary należy już do kompetencji sądu. Poza karą pracy poprawczej, w orzecznictwie karno-administracyjnym stosuje się karę grzywny w granicach od 3 do 3.000 zł, przy czym łączne wymierzanie kary grzywny i kary pracy poprawczej nie jest dopuszczalne. Wyrazem wychowawczych tendencji ustawy jest również przepis, przewidujący możliwość zastąpienia kary, przewidzianej za dane wykroczenie w przepisie prawa, karą upomnienia, gdy szkodliwość społeczna czynu jest mała, a nawet

w wyjątkowych wypadkach zezwalający na całkowite umorzenie postępowania, bez wymierzania jakiegokolwiek kary administracyjnej. Gdy natomiast społeczna szkodliwość czynu, stopień zawinienia lub inne ważne okoliczności sprawy wymagają pełnego wykorzystania sankcji karnej, przewidzianej za dany czyn w ustawie, np. zastosowania aresztu, wówczas kolegium, a przed wyznaczeniem rozprawy — przewodniczący kolegium, mogą przekazać sprawę do rozpatrzenia sądowi. Ustawa nakazuje przy wymierzaniu kar administracyjnych uwzględniać szkodliwość społeczną czynu, stopień zawinienia, dotychczasowe zachowanie się sprawcy oraz jego warunki społeczne, osobiste i materialne. Dla właściwej oceny tych okoliczności, mających decydujący wpływ na wymiar kary administracyjnej, przewodniczący kolegium może w miarę potrzeby zapraszać na rozprawę przedstawiciela związku zawodowego, Związku Samopomocy Chłopskiej lub innej organizacji społecznej, której członkiem jest obwiniony, w celu uzyskania opinii o osobie sprawcy oraz o społecznej szkodliwości jego czynu. Wychowawczy charakter kary podkreśla przepis projektu ustawy, który zezwala na zamieszczenie w orzeczeniu o ukaraniu nakazu podania treści jego do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń gromadzkich lub w zakładzie pracy ukaranego.

Prawo stosowania kar w pełnym wymiarze, tj. kary pracy poprawczej do trzech miesięcy oraz kary grzywny do 3.000 zł służy tylko kolegium przy prezydiach powiatowych i dzielnicowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach liczących ponad 10.000 ludności. Kolegia zaś przy prezydiach gminnych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach poniżej 10.000 mieszkańców poza karą upomnienia mogą wymierzać jedynie karę pracy poprawczej w granicach od 1 do 6 dni lub grzywny od 3 do 300 zł. O ile, według opinii zespołu orzekającego, kara w tych granicach nie jest wystarczająca, sprawa zostaje przekazana do rozpoznania kolegium przy prezydium powiatowej rady narodowej.

Rozprawa przed kolegium orzekającym odbywa się ustnie i jawnie. Przepisy o trybie postępowania zapewniają wszechstronne zbadanie sprawy, zwalniając od konieczności przestrzegania niektórych skomplikowanych i zbędnych w tego rodzaju sprawach przepisów proceduralnych. Obwiniony ma prawo korzystać z pomocy obrońcy, którego z reguły dobierze sobie spośród towarzyszy pracy, kolegów czy sąsiadów. Nie jest natomiast dopuszczalne zastępstwo adwokackie. Zakaz ten podyktowany jest dążeniem do uwolnienia postępowania od zbędnej formalistyki oraz uzasadniony okolicznością, że sprawy o wykroczenia karno-administracyjne oparte są niemal zawsze na nieskomplikowanym stanie faktycznym, którego właściwe wyjaśnienie nie wymaga umiejętności prawniczych.

Dla spraw prostszych, wynikających z zawiadomień władzy, urzędów państwowych, instytucji

i zakładów zobowiązanych do przestrzegania praworządności i porządku na swym terenie, projekt przewiduje postępowanie nakazowe bez przeprowadzenia rozprawy. Postępowanie takie może mieć miejsce jedynie w sprawach, w których ze względu na małą szkodliwość społeczną czynu nie zachodzi potrzeba wymierzenia kary surowszej niż upomnienie, 150 zł grzywny lub 3 dni pracy poprawczej. Nakaz karny wydaje przewodniczący kolegium lub jego zastępca, jednakże w gminach oraz w miastach poniżej 10.000 ludności wydawanie nakazów karnych należy do kompetencji kolegiów. Od nakazu służy zawsze odwołanie do kolegium przy prezydium rady narodowej bezpośrednio wyższego stopnia.

Trzeci wreszcie z rodzajów postępowania, przewidzianych w projekcie, to postępowanie mandatowe, w którym wymierzać można tylko kary grzywny w granicach od 3 do 20 zł za drobne przewinienia, w razie schwytania sprawcy na gorącym uczynku i tylko wtedy, gdy sprawca zgadza się na niezwłoczne uiszczenie grzywny wymierzonej mandatem. Nakładać i ściągać grzywny w drodze mandatów mogą organa Milicji Obywatelskiej na podstawie upoważnienia przełożonej władzy służbowej — za czyny oznaczone w upoważnieniu. Analogiczne uprawnienia mogą być przez Prezesa Rady Ministrów nadane także innym organom władzy.

Poza tym projekt ustawy przewiduje jeszcze tzw. postępowanie przyśpieszone, które może być wprowadzone na okres nie przekraczający 6 miesięcy, dla obszaru całego państwa — przez Prezesa Rady Ministrów, dla poszczególnych zaś obszarów — przez prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej — w razie szerzenia się określonych wykroczeń administracyjnych. Wprowadzenie postępowania przyśpieszonego skraca termin odwołania do dni trzech oraz powoduje natychmiastową wykonalność wymierzonych kar.

Projekt powierza Generalnemu Prokuratorowi Rzeczypospolitej i jego organom w terenie sprawowanie nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem prawa w orzecznictwie karno-administracyjnym. Szczególne uprawnienia w dziedzinie nadzoru służą prezydiom wojewódzkich rad narodowych, które wydawać mają wytyczne dla orzecznictwa karno-administracyjnego oraz kontrolować ich wykonanie. Poza tym prezydium wojewódzkich rad narodowych mają prawo uchylać w trybie nadzoru prawomocne orzeczenia i nakazy karne, pozbawione podstawy prawnej lub oczywiście niesłuszne, z tym zastrzeżeniem, że uchylenie na niekorzyść obwinionego nie może nastąpić po upływie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia lub nakazu.

Na szczególną uwagę zasługuje przepis projektu, zgodnie z którym nie można wymierzyć kary administracyjnej, o ile od popełnienia czynu upłynęło 6 miesięcy, jak również nie podlega wy-

konaniu kara, o ile upłynęło 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia lub nakazu, którym została wymierzona. Przepis ten zakłada zasadę szybkości postępowania karno-administracyjnego jako podstawowy warunek skuteczności kary, zwłaszcza z punktu widzenia społeczno-wychowawczego.

O tym, jak wielkie znaczenie ma ta zasada, świadczy rozciągnięcie jej stosowania na czyny popełnione przed dniem wejścia w życie ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym oraz na orzeczenia, nakazy karne i wyroki sądowe, wydane w sprawach karno-administracyjnych przed wejściem w życie ustawy, a w dacie tej jeszcze nie wykonane. Warto zaznaczyć, że gdy według projektu cała ustawa obowiązywać ma dopiero

E. DORNFEST

naczelnik wydziału
w Prezydium Rady Ministrów

W jaki sposób będziemy realizowali ustawę o orzecznictwie karno-administracyjnym

15 grudnia 1951 roku Sejm uchwalił nową ustawę o orzecznictwie karno-administracyjnym. Ustawa ta wprowadza szereg zasadniczych zmian w postępowaniu karno-administracyjnym i nakłada na prezydium rad narodowych wszystkich stopni poważne zadania; zadania te powinny być wykonane w pełnej świadomości doniosłego znaczenia politycznego tej reformy.

Przed wojną postępowanie karno-administracyjne stanowiło ważne narzędzie ucisku klasowego i zastraszania obywatela przez władze administracyjne i dlatego też zakreślało samowoli tych władz bardzo szerokie granice, pomagając im do osiągnięcia celów politycznych, nie związanych bezpośrednio z popełnionym wykroczeniem. Celem temu służyło też jednoosobowe orzecznictwo, przekazane posłusznemu, biurokratyzowanemu aparatowi władzy nie tylko centralnej, ale i lokalnej, co stwarzało dodatkową możliwość nacisku ekonomicznego na chłopą i robotnika przy pomocy środków administracyjnych.

W zmienionych warunkach ustrojowych Polski Ludowej utrzymanie starych przepisów postępowania karno-administracyjnego okazało się niecelowe. Zaszła potrzeba przystosowania ich do przemian strukturalnych, zmian dotychczasowego ich czysto represyjnego charakteru, na czynnik raczej wychowawczy, mający wdrażać obywateli do przestrzegania praworządności ludowej.

Dlatego też celem nowej ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym jest nie tylko ściganie tych, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec Państwa Ludowego, ale również ukroczenie samowoli władzy. Służąc jako środek wychowawczy szerokich mas ludowych, może to orzecznictwo być zarazem użyte jako silna

od dnia 1 kwietnia 1952 roku, przepis, o którym mowa, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach projekt ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym.

Przepisy tej ustawy, właściwie stosowane i umiejętnie wiązane z akcją uświadamiająco-wychowawczą, przyczynią się niewątpliwie do budzenia i rozwijania inicjatywy społecznej w zakresie ochrony praworządności, podnoszenia dyscypliny społecznej w wykonywaniu przez obywateli obowiązków, wynikających z naszego ustawodawstwa, w ujawnianiu wykroczeń, a tym samym, w zapobieganiu im na przyszłość — staną się zatem skutecznym narzędziem podnoszenia kultury życia zbiorowego.

broń przeciwko tym wrogom Państwa Ludowego, którzy uporczywie uchylają się od wykonywania swych obowiązków obywatelskich.

Jakie to zasadnicze przepisy, zmieniające charakter orzecznictwa karno-administracyjnego, wprowadza nowa ustawa?

Nowa ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym przystosowuje układ aparatu orzekającego do zmian ustrojowych, wprowadzonych ustawą z dnia 20 marca 1950 roku o jednolitych organach terenowej władzy państwowej, i znosząc orzecznictwo jednoosobowe, przekazuje orzekanie w sprawach karno-administracyjnych ciało kolegialnemu. Orzecznictwo kolegialne da gwarancję słuszniejszego, sprawliwszego i bardziej klasowego wymiaru kary. Sprawować je będą w myśl przepisów nowej ustawy kolegia przy prezydiach powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych. W skład kolegium wchodzi przewodniczący, jego zastępca i członkowie kolegium. Przewodniczącego kolegium wybiera rada narodowa spośród członków swego prezydium, zastępcę również wybiera rada narodowa, ale już spośród swoich członków lub pracowników swego prezydium. Członków kolegium wybiera rada narodowa spośród radnych i spoza grona radnych. Ilość członków kolegium ustala prezydium rady narodowej. Prezydium ustala taką ilość członków, która jest niezbędna dla sprawnego działania kolegium na danym terenie. W zależności bowiem od nasilenia spraw karno-administracyjnych na danym terenie, działać będą w ramach kolegium przy prezydium rady narodowej składy orzekające w większej lub mniejszej ilości. Kolegium orzeka w składzie: przewodniczący lub jego zastępca, jako przewodniczący składu orzekającego oraz dwaj człon-

kowie kolegium wyznaczeni do składu orzekającego przez przewodniczącego kolegium.

Dotychczasowi referenci karno-administracyjni, którzy sprawowali orzecznictwo, staną się aparatem obsługującym kolegia orzekające pod względem organizacyjnym, technicznym i prawnym.

Charakter wychowawczy nowego orzecznictwa karno-administracyjnego podkreślają nowe rodzaje kar, wprowadzone przez ustawę. Obok kary grzywny, stosowanej w postępowaniu przed kolegiami, w postępowaniu nakazowym i mandatowym, przewiduje nowa ustawa również karę upomnienia za czyny o małej szkodliwości społecznej. Ten rodzaj kary dotychczas w postępowaniu karno-administracyjnym nie był przewidziany. Ustawa znosi również karę aresztu, a wprowadza karę pracy poprawczej, odbywanej bez pozbawienia wolności. Ustawa mówi też o niedopuszczalności łącznego wymierzania kary grzywny i kary pracy poprawczej.

Orzecznictwo karno-administracyjne sprawowali dotychczas referenci karno-administracyjni wydziałów (referatów) społeczno-administracyjnych, prezydiów powiatowych (miejskich) rad narodowych. Nowa ustawa przewiduje obok kolegiów orzekających przy prezydiach powiatowych (miejskich w miastach stanowiących powiaty) rad narodowych również kolegia orzekające przy prezydiach miejskich rad narodowych miast nie stanowiących powiatów oraz przy prezydiach gminnych rad narodowych. Przerzucenie części orzecznictwa na szczeblu gminy oraz małych miast zbliża wymiar sprawiedliwości w sprawach karno-administracyjnych do społeczeństwa, pozwala na lepsze zbadanie całokształtu sprawy na skutek znajomości warunków miejscowych, otoczenia sprawcy i okoliczności czynu, przyspiesza wymiar kary, a tym samym zapewnia skuteczność orzecznictwa. Przekazanie temu szczeblowi części orzecznictwa podkreśla i pogłębia jeszcze bardziej charakter wychowawczy samego orzecznictwa.

Ustawa zapewnia obywatelowi możliwość odwołania się od decyzji kolegiów orzekających do kolegium orzekającego przy prezydium rady narodowej bezpośrednio wyższego stopnia, którego orzeczenie wydane na skutek odwołania jest ostateczne. Nie ma zatem w myśl postanowień nowej ustawy możliwości złożenia wniosku o przekazanie sprawy na drogę postępowania sądowego, które to prawo przysługiwało ukaranemu w starym postępowaniu karno-administracyjnym. Może natomiast kolegium przy prezydium miejskiej (miast ponad 10.000 mieszkańców), dzielnicowej i powiatowej rady narodowej, nie wydając w danej sprawie orzeczenia, przekazać sprawę na drogę postępowania sądowego, o ile uzna, że społeczna szkodliwość czynu, stopień zawinienia lub inne ważne okoliczności sprawy wymagają wymierzenia kary, wykraczającej poza rodzaje lub wymiary kar, orzekanych przez kolegia. Powiązanie orzecznictwa ze społeczeństwem oraz jego charakter wychowawczy podkreśla jeszcze przewidziana nową ustawą możliwość zapraszania na rozprawę przed-

stawiciela związku zawodowego, Związku Samopomocy Chłopskiej lub innej organizacji społecznej, której członkiem jest obwiniony, w celu uzyskania opinii o osobie obwinionego i co do społecznej szkodliwości czynu — oraz możliwość nakazania podania treści orzeczenia do publicznej wiadomości na gromadzkiej tablicy ogłoszeń lub w zakładzie pracy, zatrudniającym obwinionego, ponadto możliwość przeprowadzenia rozprawy karno-administracyjnej w zakładzie pracy lub w gromadzie.

Są to główne i zasadnicze zmiany, wprowadzone przez nową ustawę o orzecznictwie karno-administracyjnym, pozwalające zorientować się, w jakim kierunku zmierza nowa ustawa i co było przewodnią intencją ustawodawcy w zmianie dotychczasowego postępowania karno-administracyjnego.

Uchwalona przez Sejm 15 grudnia 1951 r. ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym wchodzi w życie, z wyjątkiem art. 50, z dniem 1 kwietnia 1952 roku z uwagi na konieczność przeprowadzenia całego szeregu prac przygotowawczych dla realizacji postanowień nowej ustawy.

W ramach tych prac przygotowawczych przeprowadzić należy wytypowanie i wybory przewodniczących, ich zastępców i członków kolegiów orzekających przy prezydiach wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych, reorganizację dotychczasowego aparatu karno-administracyjnego tak pod względem organizacyjnym, jak i kadrowym oraz przeszkolenie członków kolegiów orzekających i nowego aparatu, który obsługiwać będzie kolegia orzekające pod względem organizacyjno-technicznym i prawnym. Zadania te wykonane być muszą w okresie do 1 kwietnia 1952 roku, tak by z tym dniem wszystko było już gotowe do rozpoczęcia orzecznictwa karno-administracyjnego w myśl postanowień nowej ustawy.

Jakie zatem obecnie już stoją zadania przed prezydiami rad narodowych wszystkich szczebli?

Na okres do dnia 1 kwietnia 1952 roku prezydya rad narodowych wszystkich stopni powinny ułożyć szczegółowy plan prac, przewidujący wszystko, co jest konieczne do wprowadzenia w życie postanowień nowej ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym. Ten plan pracy powinien być przedmiotem rozważań na jednym z najbliższych posiedzeń prezydium rady narodowej, na którym należy również podjąć uchwałę w tej sprawie. Uchwała, oparta na planie pracy, uwzględnić powinna następujące wytyczne: na miesiąc styczeń 1952 roku przewidzieć należy przeprowadzenie odpraw informacyjno-instrukcyjnych oraz dobór kandydatów na przewodniczących, ich zastępców oraz członków kolegiów przy prezydiach rad narodowych;

na miesiąc luty 1952 roku — przeprowadzenie wyborów przewodniczących, ich zastępców i członków kolegiów przy prezydiach rad narodowych na zwyczajnych lub nadzwyczajnych sesjach rady narodowej;

na miesiąc marzec 1952 roku — przeszkolenie wszystkich członków kolegiów orzekających przy prezydiach rad narodowych oraz pracowników referatów karno-administracyjnych w wydziałach (oddziałach) społeczno-administracyjnych prezydiów rad narodowych, ponadto sekretarzy prezydiów tych rad narodowych, w których nie ma referatów karno-administracyjnych; w tych bowiem prezydiach sekretarze obsługiwać będą kolegia orzekające pod względem organizacyjno-technicznym i prawnym.

Do doboru kandydatów na przewodniczących, ich zastępców i członków kolegiów orzekających przystąpić należy niezwłocznie po ogłoszeniu ustawy. Dobierać należy kandydatów, którzy dają gwarancję należytego wypełniania obowiązków nałożonych na nich nową ustawą, i stojących na odpowiednim poziomie politycznym. Dla zapewnienia sprawnego działania kolegium ustalić należy listę kandydatów w ilości co najmniej podwójnej w stosunku do ilości członków kolegium. Jeżeli np. prezydium ustali, że dla sprawnego działania kolegium wystarczy na danym terenie jeden skład orzekający, należy ustalić kandydaturę przewodniczącego kolegium, jego zastępcy oraz czterech członków kolegium. Jeżeli prezydium rady narodowej stanie na stanowisku, że na danym terenie potrzebne będą dwa składy orzekające, należy ustalić kandydaturę przewodniczącego kolegium, jego zastępcy i ośmiu członków kolegium.

Na członków kolegiów nie należy typować osób zajmujących stanowiska w sądownictwie, w Prokuraturze RP oraz adwokatów i aplikantów adwokackich, lekarzy zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin w zakładach społecznych służby zdrowia, żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, funkcjonariuszy i pracowników służby bezpieczeństwa publicznego oraz osób wybranych na stanowiska ławnika.

Szczegółowy tryb wybierania i odwoływania członków kolegiów określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Odprawy informacyjno-instrukcyjne zapoczątkowane zostaną odprawą centralną w Warszawie.

W krótkich odstępach czasu po odprawie centralnej w Warszawie zwołać należy odprawy w województwie dla stopnia powiatowego oraz w powiecie dla stopnia gminnego. Na odprawę w województwie zaprosić należy typowanego na przewodniczącego kolegium przy prezydium PRN (MRN) członka tego prezydium, kierownika referatu społeczno-administracyjnego prezydium PRN (MRN) oraz referenta karno-administracyjnego. Na odprawę w powiecie zaprosić należy typowanego na przewodniczącego kolegium przy prezydium GRN lub MRN (miasta nie stanowią-

tego powiatu) członka tego prezydium oraz sekretarza prezydium.

Termin odpraw musi być z góry ustalony w ten sposób, by odprawy w prezydiach niższych stopni mogły być obsługane przez pracowników prezydiów wyższych stopni. Odprawy w województwach obsługują pracownicy Zespołu II Prezydium Rady Ministrów, odprawy w powiatach powinni obsługiwać odpowiednio poinstruowani pracownicy prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Równocześnie z przeprowadzaniem odpraw i doбором kandydatów do kolegium reorganizować należy dotychczasowy aparat karno-administracyjny pod względem organizacyjnym i kadrowym.

Wybory do kolegiów przewiduje się na miesiąc luty 1952. Ostateczny termin wyborów ustali zarządzenie Prezesa Rady Ministrów. Wybory przeprowadzać się będą na odbywających się w wyznaczonym terminie sesjach rad narodowych. O ile w okresie wyznaczonym dla wyborów nie przewiduje się sesji zwyczajnych, trzeba będzie dla tego celu zwołać nadzwyczajne sesje rad. Szkolenie członków kolegiów i aparatu obsługującego kolegia odbędzie się w miesiącu marcu 1952 roku. Celem szkolenia będzie zaznajomienie członków kolegiów i aparatu je obsługującego z postanowieniami ustawy, z rozporządzeniami wykonawczymi i zarządzeniami, z trybem i zasadami przeprowadzania rozpraw, ze sposobem stosowania kar itd. Prezydium Rady Ministrów, Zespół II, przygotowuje obecnie komentarz do ustawy, instrukcję dla członków kolegiów, instrukcję w sprawie wykonywania kar oraz wytyczne stosowania kar.

Cały ten materiał instrukcyjny posłuży jako podstawa do przeprowadzenia szkolenia.

Niezależnie od tego doraźnego przeszkolenia przewiduje się w roku 1952 systematyczne szkolenie członków kolegiów i aparatu je obsługującego.

Dla kontroli przeprowadzanych prac przygotowawczych prezydium wprowadzą odpowiednią sprawozdawczość, która pozwoli im orientować się w każdej chwili o stanie tych prac i umożliwi im udzielanie pomocy tym prezydiom, które napotykały na trudności w realizacji tych zadań.

Od sprawnego i terminowego przeprowadzenia tych prac uzależnione jest praktyczne i terminowe wprowadzenie w życie postanowień nowej ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym. Dlatego też prezydium rad wszystkich stopni powinno niezwłocznie przystąpić do realizacji wymienionych wyżej wytycznych, by móc z dniem 1 kwietnia 1952 roku zgłosić gotowość całego aparatu do rozpoczęcia orzecznictwa w myśl zasad nowej ustawy.

**CZY NA SESJI UCHWALILIŚCIE PLANY PRACY
KOMISJI RADY NA ROK 1952?**

O pracy niektórych rad narodowych woj. zielonogórskiego

Zespół inspektorów Kancelarii Rady Państwa w listopadzie 1951 r. przeprowadził kontrolę działalności szeregu rad narodowych woj. zielonogórskiego.

Chodziło m. in. o zbadanie, czy rady narodowe w pełni włączyły się do pracy nad realizacją zobowiązań wsi wobec państwa.

Inspekcja została przeprowadzona na terenie woj. zielonogórskiego, to jest województwa nowego, którego utworzenie wiąże się z zagadnieniem usprawnienia pracy aparatu administracyjnego; inspekcja miała przeto zbadać, jak dalece usprawnienie to zostało dokonane, o ile aparat państwowy ściślej łączy się z masami pracującymi i o ile masy pracujące zwiększają swój wpływ na działalność tego aparatu.

Podział administracyjny woj. zielonogórskiego daje możliwość utrzymywania stałej i ożywionej łączności pomiędzy radami narodowymi wszystkich stopni z uwagi na możliwość łatwego dotarcia do każdej części województwa. Podział administracyjny województwa zielonogórskiego jest bez porównania dogodniejszy i prawidłowszy niż podział szeregu województw centralnych. Przeciętna liczba gmin w powiecie wynosi 7, przeciętna liczba gromad w gminie — 10.

W oparciu o te warunki Prezydium Woj. RN w dość krótkim czasie zorganizowało aparat administracyjny na terenie województwa. Okres organizacyjny, pomimo dotkliwego braku pracowników wykwalifikowanych, trwał krótko, co jest osiągnięciem Prezydium Woj. RN.

Łączność pomiędzy Prezydium Woj. RN a prezydiami PRN oraz GRN została nawiązana. Łączność ta między inn. znalazła wyraz w formie udziału członków Prezydium Woj. RN w posiedzeniach prezydiów PRN i GRN.

Prezidia mają na ogół prawidłowo układane plany pracy, co umożliwia im rozwijanie planowej działalności.

Prace prezydiów pozwoliły na osiągnięcie dobrych wyników na odcinku skupu zboża, ziemniaków i zobowiązań finansowych.

Przegląd działalności rad narodowych wykazał jednak również szereg podstawowych braków. Praca wedle zasady „stawiamy na prezidia“ spowodowała do pewnego stopnia oderwanie się prezydiów od mas. Zasada ta wtedy tylko może być słuszna, jeżeli równocześnie nie zaniedbuje się pracy sesji i komisji.

W tym układzie stosunków szereg prezydiów, a m. in. i Prezydium Woj. RN, nie doceniało należycie roli sesji. Sesje rad „nie przeszkadzały prezydium w ich pracy“, tematyka ich była uboga, nie obejmowała na ogół specyficznych zagadnień województwa, w dużej mierze dotyczyła spraw zleconych odgórnie. Pomijane w niej były sprawozdania prezydiów ze swej działalności.

Ten stan rzeczy naśladowały i inne rady. Przykładem tego może być sesja GRN w Krężołach, pow. sulechowskiego, która odbyła się 28.VII. 1951 r. Na sesji tej obrabowano nad czysto formalnymi sprawami, jak: 1) ślubowanie nowych członków, 2) dokooptowanie nowych członków do komisji, 3) wybór z-cy przewodniczącego prezydium, 4) wolne wnioski.

Nie jest przypadkiem, że gmina ta w realizacji akcji państwowych na wsi znajdowała się w drugiej połowie listopada na przedostatnim miejscu.

W szeregu gminnych rad narodowych w III kwartale 1951 r. sesje w ogóle się nie odbyły. Natomiast w wielu radach, gdzie sesje się odbyły stwierdzono, że nie były przygotowane ani przeprowadzone w sposób mogący zapewnić sesji istotne znaczenie. Dlatego też przeważała dyskusja ogólnikowa, mało konkretna, nie oceniająca pracy prezydiów. Nieliczne wypowiedzi krytyczne nie miały wpływu na podejmowane uchwały — np. wypowiedzi w dyskusji na wrześniowej sesji Woj. RN nie były wzięte pod uwagę przy układaniu planu pracy Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa.

Charakterystycznym wskaźnikiem obniżenia roli sesji jest frekwencja na nich. W MRN w Zielonej Górze i Rzepinie ilość nieobecnych dochodziła do 64%, a w PRN w Zielonej Górze do 52%. Na jednej sesji GRN Wschowa Północ — na 16 członków — przybyło tylko 7; wrześniowa sesja tej rady nie odbyła się na skutek braku quorum.

Ze spadkiem frekwencji, będącej wyrazem obniżenia się autorytetu rady narodowej, prezidia rad narodowych podejmowały walkę przeważnie drogą usprawiedliwiania się radnych.

Stwierdzono również, że rady narodowe w wyjątkowych tylko wypadkach osiągały ustawową górną granicę ilości członków. PRN w Sulechowie składa się z 39 członków, w Zielonej Górze — 34, we Wschowie — 25. Woj. RN liczy 95 osób. Wydaje się rzeczą pożądaną uzupełnienie składu rad narodowych do liczby przewidzianej ustawą. Do powiatowych i gminnych rad narodowych należy wprowadzić małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy swą patriotyczną postawą w ciągu ostatnich akcji zdobyli zaufanie wsi pracującej i którzy wzorowo wypełnili swe zobowiązania. Ostatnio prowadzone akcje przyczyniły się do wzrostu uświadomienia członków rad. Akcje wskazały zarazem aktywność polityczną ludzi, którzy wykazali się bojową postawą klasową w pracy w realizacji zadań wsi wobec państwa.

Kontrola również wykazała, że na sesjach PRN w III kwartale nie uczestniczyli przedstawiciele Prezydium Woj. RN. Potwierdza to dodatkowo fakt, że rola sesji nie była doceniana przez Prezydium Woj. RN, a przecież Prezydium Woj. RN mogłoby otrzymać więcej materiału kry-

tycznego przez udział swych przedstawicieli w sesjach rad; udział ten mógłby być m. in. wykorzystany dla instruowania rad narodowych niższych stopni.

W radach narodowych, gdzie sesje nie były doceniane, zarysował się nikły udział miejscowej ludności w obradach. Masy pracujące wyczuwały formalność sesji. Charakterystyczne jest również, że w sesjach wyjazdowych PRN odbytych w III kwartale w większości wypadków udział osób spoza rady był nieliczny. Na sesji PRN w Strzelcach, odbytej w Spółdzielni Produkcyjnej Sokółsko, było 21 osób.

Należy nadmienić, że w szeregu rad nie były składane sprawozdania na sesjach z działalności prezydium ani komisji — np. w PRN Sulechów i Żagań. Charakterystyczny był sposób prowadzenia obrad PRN w Sulechowie, gdzie na niektórych sesjach dyskusja odbywała się łącznie nad wszystkimi punktami porządku obrad.

Nieprzywiązywanie wagi do roli sesji wyraziło się również w uchwałach mało konkretnych, ogólnikowych, nie mających charakteru dyrektyw. Przykładem w tym wypadku może być uchwała sesji Woj. RN z 28.IX. 51 r. w sprawie oceny kampanii żniwno-omłotowej, wyrażająca się m. in. w zaleceniach tego rodzaju, jak „wzmoczenia“, „usprawnienia“, bez konkretnego wskazania, jak to powinno być przeprowadzone.

Należy stwierdzić, że są w woj. zielonogórskim również rady, które doceniły znaczenie sesji, więzi z masami i szerokim aktywnym społecznym. Np. Prezydium PRN w Szprotawie, dla podniesienia autorytetu sesji, zastosowało częstsze zwolywanie sesji i stawianie na nich zagadnień aktualnych, żywo obchodzących masy pracujące. Radni, uzyskawszy możliwość lepszej orientacji w pracach Rady, znacznie ożywili swoją działalność. Na sesji PRN w Rzepinie składane są sprawozdania z działalności Prezydium i komisji. Dyskusja jest wyczerpująca i rzeczowa. Odbywały się sesje także poza siedzibą Rady. W MRN w Gorzowie sesje odbywają się również w większych zakładach pracy. Członkowie Rady obowiązani są brać udział w zebraniach organizacji masowych i wraz z członkami Prezydium przyjmują skargi i zażalenia.

W tych radach narodowych, w których postawiono nie tylko przed prezydium, lecz również przed sesjami bieżące zagadnienia wiejskie i włączono do ich wykonania szeroki aktyw rad narodowych i komisji, wyniki akcji były lepsze — np. GRN Babimost, pow. Sulechów, GRN Witoszyn, pow. Żagań.

Komisje rad narodowych nie zostały należycie włączone do wykonania bieżących akcji wiejskich. Również wiele komisji Woj. RN w III kwartale było całkowicie bezczynnych, np. Kom. Oświaty i Kultury, Kom. Zdrowia, Kom. Pracy i Pomocy Społecznej, Kom. Drobnej Wytwórczości. Komisje Woj. RN nie mają uchwalonych instrukcji. Woj. RN nie uchwaliła

dotychczas ani jednej instrukcji dla komisji w oparciu o wzorcowe instrukcje opracowane przez Kancelarię Rady Państwa i ogłoszone w dwutygodniku „Rada Narodowa“. Komisje Woj. RN działały w oderwaniu od planu pracy Prezydium Woj. RN. Frekwencja członków na posiedzeniach komisji z reguły była niedostateczna. Były wypadki, że posiedzenia nie dochodziły do skutku z powodu nikłej frekwencji. W dniu 9.X. 51 r. z tego powodu nie odbyło się posiedzenie Kom. Gosp. Kom. i Mieszk., posiedzenie Kom. Pracy i Pomocy Społecznej nie odbyło się 5.X. 51 r., ponieważ poza przewodniczącą tej Komisji przybył tylko jeden członek.

Częste zmiany w składach komisji, brak instruktarzu dla ich członków, braki na odcinku realizacji wniosków komisji powodowały, że poza Komisją Rolnictwa i Leśnictwa oraz Budownictwa, pozostałe komisje Woj. RN nie przejawiały działalności.

Niektóre komisje PRN przedstawiają sprawozdania komisjom Woj. RN. Praktyka ta nasuwa przypuszczenie pionowego podporządkowania komisji, co oczywiście nie jest słuszne.

Nie stwierdzono należytego wiązania się komisji z organizacjami masowymi.

Niedocenywanie roli komisji Woj. RN przez Prezydium Woj. RN znalazło odbicie w terenie. Słabo przedstawia się praca komisji GRN, gdzie niektóre komisje od dłuższego czasu nie przejawiają w ogóle działalności. Co gorsze, nie wywołuje to żadnej reakcji ze strony prezydium.

Plany pracy komisji z reguły nie są przedstawiane do zatwierdzenia radom narodowym. Komisje w nielicznych wypadkach składają na sesjach sprawozdania ze swej działalności; znikoma jest ich działalność kontrolna. Komisje nie kontrolują wydziałów (referatów) prezydium; nie występują one z reguły z referatami na sesjach.

Sprawozdanie Woj. RN za III kwartał podaje, że z 9 komisji PRN w Kożuchowie 2 komisje odbyły w kwartale 2 posiedzenia, pozostałe po jednym posiedzeniu, a 6 komisji nie przeprowadziło ani jednej kontroli.

Prezydium rad narodowych częstokroć nie rozpatrują wniosków komisji, a jeżeli wnioski są nawet rozpatrywane, prezydium nie zawsze informują komisje o dalszym ich biegu. Takie traktowanie komisji zraża je do pracy, prowadzi do zamierania ich działalności.

Do nielicznych wyjątków należy PRN w Rzepinie, której komisje pracują względnie dobrze. Wnioski ich są właściwie opracowywane, a plany pracy i sprawozdania przedstawiane na sesjach. Komisje te organizowały narady z przedstawicielami organizacji masowych.

Zestawiając pracę komisji Woj. RN w Zielonej Górze z pracą komisji innych Woj. RN należy stwierdzić poważne zaniedbania na tym odcinku Woj. RN w Zielonej Górze. Niedostateczna była praca Prezydium w zakresie uświadamiania i podnoszenia aktywności członków rad narodowych i komisji. Liczni członkowie rad narodowych nie

zdawali sobie sprawy, że powinni świecić przykładem i mobilizować innych do wykonania obowiązków wsi wobec państwa. Nie stwierdzono wysiłku w kierunku podniesienia autorytetu rad narodowych przez zapewnienie, aby przede wszystkim sami radni i członkowie komisji przodowali w akcjach. I tak do połowy listopada 1951 r. nie wywiązali się ze swych zobowiązań m. in.: przewodnicząca Komisji Handlu PRN w Sulechowie ob. Andrzejewska, szereg radnych GRN w pow. Krosno — np. w gminie Kosierz członkowie GRN: Antoni Mackiewicz, Mieczysław Choły, Albrecht Rowiński, GRN w Dąbiu: Michał Skóra oraz 4 sołtysów. Przewodniczący Prez. GRN w Sławie Śląskiej, pow. Głogów — Roman Drabicki dopiero w II dekadzie listopada odstawił resztę zboża (636 kg).

Prezydium rad nie przejawiały dostatecznych wysiłków na odcinku instruowania członków rad narodowych. Prezydium ograniczały się do włączenia aparatu urzędniczego do wykonywania bieżących akcji.

Prezydium Woj. RN nie zwróciło również należytej uwagi na konieczność powołania przez prezydium PRN instruktorów terenowych. W połowie listopada 1951 r. na 17 powiatów zaledwie w pięciu byli powołani instruktorzy. W tej niewielkiej ilości powiatów, w której instruktorzy zostali już powołani, część z nich, ze względu na słabe przygotowanie, nie była zdolna podjąć zadaniom (PRN Rzepin).

Stwierdzono jednak, że niektóre prezydium PRN podejmowały akcję szkolenia członków rad narodowych i członków komisji. I tak PRN w Koźuchowie organizowała periodyczne narady przewodniczących komisji i zastępców, na których analizowano przebieg pracy w świetle problematyki podawanej w dwutygodniku „Rada Narodowa“.

Są jednak fakty złego organizowania konferencji szkoleniowych.

Na 110 osób zaproszonych na konferencję szkoleniową przez Prezydium PRN w Skwierzynie, przybyły — 24 osoby. W tej sytuacji zarówno prezydium GRN jak i aktyw GRN pozbawione były dostatecznej pomocy ze strony prezydiów PRN.

Wobec niedostatecznie rozwiniętej opieki powiatu nad gminą i gromadą całkowicie uzasadnione są skargi sołtysów z powiatu Zielona Góra, wyrażone na zebraniu w dniu 16.XI. 51 r., że na terenie gromad są oni osamotnieni w pracy, że aktyw rad narodowych i gromadzki nie udziela im pomocy, a w niektórych gromadach nawet nie odczuwa się istnienia tego aktywu. Nie mając znikąd pomocy, sołtysi nie mogą oczywiście osiągnąć należytych wyników pracy.

Sposób załatwiania skarg i zażaleń ludności w Prezydium Woj. RN wykazał, że jedynie technika kancelaryjna i sposób ewidencjonowania spraw były poprawne. Natomiast jeśli chodzi o

stronę merytoryczną zagadnienia, praca Prezydium Woj. RN na odcinku załatwiania skarg i zażaleń, budzi poważne zastrzeżenia. Wydziały resortowe nie doceniły wagi skarg i zażaleń i nie wczuły się w istotę wydanych w tej dziedzinie uchwał i zarządzeń. Stwierdzono przewlekłość postępowania przy załatwianiu spraw. Niektóre sprawy pozostawały niezadowolone przez kilka miesięcy. Sam sposób załatwiania spraw nosił często charakter biurokratyczny. Nie stwierdzono analizy składanych skarg i zażaleń dla wyciągnięcia wniosków, które stałyby się podstawą dla usprawnienia pracy i usunięcia niedociągnięć.

Ważkim momentem jest fakt, że skargi i zażalenia załatwiane były w oderwaniu od szerszego aktywu społecznego. Sprawami tymi nie zainteresowały się komisje rad narodowych, sprawy te nie były stawiane na sesjach rad (wyjątek Woj. RN).

Prezydium Woj. RN czyniło pewne wysiłki, aby usprawnić pracę wydziałów na tym odcinku, lecz podjęte uchwały w tym przedmiocie w dniu 8.VI. i 16.X. 51 r., a także udzielone wytyczne na odprawie kierowników wydziałów w dniu 27.X. 51 r. nie przyczyniły się do poprawy sytuacji. Od początku roku do 14.XI. 51 r. załatwiono ostatecznie tylko 68% spraw. Zastanawiająco niska była ilość 22 obywateli, którzy zgłosili się w dniach piątkowych przyjęć członków Prezydium Woj. RN w ciągu całego niemal roku. Podobna sytuacja istnieje na odcinku skarg i zażaleń w radach narodowych niższego stopnia.

Do szeregu braków w załatwianiu skarg i zażaleń przez prezydium PRN i GRN zaliczyć należy m. in. kierowanie przychodzących ze skargą do tego organu, na który się skarżą. Często z kilku poruszonych w skardze spraw załatwiana jest tylko jedna, reszta zaś pozostawiana bez odpowiedzi. Stwierdzono, że referaty skarg i zażaleń, po przesłaniu spraw do właściwych władz, nie interesowały się nimi, jak również to, że przedstawione skargi nie były traktowane jako materiał do zbadania zagadnienia, o którym sygnalizowała skarga, a załatwiano ją jedynie z punktu widzenia danego przypadku.

Ludność nie odnosiła się z zaufaniem do sposobu załatwiania przez terenowe władze skarg i zażaleń i dlatego m. in. ilość wniesionych skarg okazała się nikła (PRN Sulechów — 62 skargi, PRN Zielona Góra — 67, GRN Iłowa — 4).

Słusznie przeto Prezydium Woj. RN ocenia tę sytuację w sprawozdaniu za III kwartał 1951 r. pisząc m. in., że „jest to dowód, że prezydium GRN nie zdobyły sobie u ludności należytego autorytetu i ludność woli składać zażalenia do władz wyższych, aniżeli do własnych prezydiów“. Sprawy skarg i zażaleń w zasadzie nie były stawiane na porządku obrad posiedzeń prezydiów i sesji (wyjątek Woj. RN).

Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze — jak zaznaczono — widziało powyższe braki, niezrozu-

miałe przeto wydaje się, dlaczego konieczność naprawy dostrzeżonych błędów nie znalazła wyraźnego oddźwięku w planie pracy Prezydium Woj. RN na IV kwartał. Plan pracy nie przewiduje analizy pracy Prezydium Woj. RN lub prezydium którejkolwiek z rad terenowych, nie przewiduje również potrzeby analizy pracy komisji, pominięte jest zagadnienie skarg i zażaleń, nie wspomina się o potrzebie przygotowania sesji lub np., co jest praktykowane przez niektóre prezydium, o przeprowadzeniu analizy odbytej sesji.

Marginesowa wzmianka w planie pracy, że Prezydium Woj. RN przewiduje w IV kwartale odbycie szeregu konferencji lub narad nie wywyczerpuje zagadnienia. Uchwalenie tego rodzaju planu pracy świadczyć może, że Prezydium nie odczuwa potrzeby dogłębnej analizy dotychczasowego stylu pracy.

Wydaje się, że główną przyczyną zaniedbań jest brak nasycenia treścią polityczną i społeczną pracy rad narodowych woj. zielonogórskiego. Wyrazem tego jest zdegradowanie roli sesji, jest niepokojący stan pracy komisji, niedostateczny kontakt z organizacjami masowymi, niewystarczająco wnikliwa praca na odcinku skarg i zażaleń.

Odnosi się wrażenie, że metody pracy z okresu poprzedzającego reformę nie zostały jeszcze w pełni przełamane.

K. KUCNER

wicedyrektor Biura Organizacyjnego
w Prezydium Rady Ministrów
Zespół II

○ wnikliwą analizę uchwał prezydiów rad narodowych

Przeglądając poszczególne uchwały prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych różnych powiatów i województw, spotyka się wśród nich niemało uchwał błędnych, nie opartych na przepisach prawa lub niezgodnych z wytycznymi partii i rządu.

Można przytoczyć tu kilka uchwał prezydiów rad narodowych. W wyniku uchwały MRN w Zambrowie, pow. łomżyński, z 14 sierpnia ub. r. ustalając opłaty targowiskowe, Prezydium tejże Rady mocą swej uchwały postanowiło wydzierżawić w drodze przetargu uprawnienie do pobierania opłat targowiskowych. Warunki przetargu podano do wiadomości publicznej i w konsekwencji w dniu 4 października br. dokonano przetargu, oddając w dzierżawę opłaty targowiskowe ob. Aleksandrovi Grodzkiemu z Zambrowa. Jako uzasadnienie swego stanowiska Prezydium MRN podaje, że „pobieżna kalkulacja nie przewidywała dochodu dla Prezydium przy pobieraniu opłat przez własnych pracowników i to spowodowało oddanie uprawnień w dzierżawę, bowiem w ten sposób suma uzyskana z dzierżawy stanowić miała dochód netto budżetu“.

Dla przełamania i zmiany dotychczasowego stylu pracy rad narodowych woj. zielonogórskiego konieczne jest:

- a) regularne składanie przez prezydium rad narodowych sprawozdań ze swej działalności na sesjach rad;
- b) uprzednie zapoznawanie radnych z tematyką sesji, umożliwianie im zebrania materiałów na sesję;
- c) podniesienie roli komisji rad narodowych, w szczególności przez spowodowanie wystąpienia komisji na sesjach i włączenie się do akcji prowadzonych przez rady i prezydium;
- d) zwrócenie baczniejszej uwagi na konieczność rozbudowy aparatu instruktorskiego;
- e) spowodowanie, by prezydium PRN głębiej zainteresowały się pracami GRN, m. in. przez dotarcie instruktorów PRN do gmin;
- f) postawienie na posiedzeniach prezydiów rad narodowych i sesjach rad sprawy skarg i zażaleń oraz włączenia członków komisji do rozpatrywania i kontroli tych zagadnień.

Wydaje się celowe przeanalizowanie dotychczasowego stylu pracy rad, prezydiów i komisji na posiedzeniach prezydiów, a nawet sesjach rad narodowych wszystkich szczebli w woj. zielonogórskim.

Prezydium MRN w Zambrowie nie dostrzegало, że dzierżawca opłat targowiskowych ob. Grodzki pobierał opłaty w dowolnej wysokości, Prezydium nie dostrzegало błędu politycznego w podjętej uchwale, Prezydium nie rozumiało, że swoją uchwałą nawiązuje do czasów z okresu feudalizmu.

Ta zła politycznie uchwała była wykonywana do dnia 21 listopada ub. r.; gdyż wtedy dopiero została „wykryta“.

MRN w Jedwabnem, pow. łomżyński, podjęła uchwałę zwalniającą członków Rady i pracowników swego Prezydium od płacenia podatku od lokali oraz świadczeń w naturze. Rażący brak podstaw prawnych i myśli społecznej w tej uchwale przyczyniłby niewątpliwie wiele szkody na terenie miasta.

Prezydium GRN w Szczepankowie, pow. łomżyński, chcąc przyjść z pomocą materialną swym pracownikom, podjęło uchwałę, zobowiązującą GS w Szczepankowie do pozostawiania artykułów deficytowych dla członków i pracowników Prezydium GRN.

Prezydium PRN w Kolnie, widząc słabą działalność spółdzielni krawieckiej na swoim terenie, zamiast zatroszczyć się o usprawnienie tej działalności i w ten sposób spowodować zaufanie ludności do tego ważnego punktu usługowego, poszło na łatwiznę, podejmując uchwałę likwidacji wszystkich rzemieślniczych zakładów krawieckich. Uchwała ta jako niesłuszna została w dniu 29 maja ub. r. uchylona przez Prezydium Woj. R. N. w Białymstoku.

Na tle tych przykładów nasuwa się wniosek o konieczności zapewnienia skutecznej interwencji prezydiów rad wyższych stopni w sprawie podejmowanych uchwał.

Wprawdzie prezydium wojewódzkich rad narodowych, doceniając ważność kontroli podejmowanych uchwał, prowadzą od wielu miesięcy akcję zmierzającą do uporządkowania tego odcinka pracy, w związku z czym wiele niesłusznych, niewłaściwych lub szkodliwych uchwał prezydiów rad narodowych niższych stopni zostaje w terenie uchylanych, jednak działalność ta, jak dotychczas, nie jest dostatecznie skuteczna, nie posiada bowiem charakteru systematyczności, a organizacja jej nie gwarantuje interwencji podejmowanych w porę, to jest niedopuszczania do wykonania uchwały, sprzecznnej z zasadami praworządności ludowej.

Gdzie więc tkwi przyczyna tego stanu rzeczy i co należy uczynić, by zagadnienie kontroli podejmowanych uchwał przez rady narodowe i ich prezydium było we właściwym czasie i w sposób należyty wykonane?

Art. art. 30 i 31 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej dają uprawnienia radom narodowym i ich prezydiom zawieszania wykonania uchwał rad oraz uchylania uchwał prezydiów rad niższego stopnia, jeśli uchwały te są sprzeczne z prawem lub niezgodne z zasadniczą linią polityki państwa.

Skuteczność działania prezydiów rad narodowych w tym zakresie będzie dopiero wtedy istotna, jeśli prezydium będą mogły dość szybko interweniować, jeśli będą podejmowały szybko decyzję o zawieszeniu wykonania uchwały rady narodowej niższego stopnia, bądź uchyleniu uchwały prezydium tej rady. Szybka interwencja będzie możliwa tylko wówczas, jeśli stworzone zostaną warunki sprawnego przekazywania uchwał prezydiom rad

narodowych wyższego stopnia. Jak dotychczas, na tym odcinku pracy w naszych prezydiach rad narodowych nie dzieje się najlepiej. Weźmy dla przykładu województwo wrocławskie. Na 21 prezydiów powiatowych rad narodowych zaledwie 8 przesyła swoje protokoły posiedzeń do Prezydium Woj. RN w terminie 10 dni po odbytych posiedzeniach, pozostałe prezydium, mimo interwencji i ponagleń, protokołów nie przysyła lub przysyła z takim opóźnieniem i tak nieregularnie, że nie może być nawet mowy o właściwie pojętej kontroli podejmowanych uchwał. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o szczebel niższy. W tymże woj. wrocławskim istnieją prezydium powiatowych rad narodowych, które otrzymywane od prezydiów gminnych rad narodowych protokoły posiedzeń magazynują, nie zadając sobie trudu oceny i analizy uchwał.

W Prezydium PRN w Łomży stwierdzono w październiku, że Prezydium MRN w Nowogrodzie oraz prezydium GRN w Chlebotkach i Śniadowie od stycznia ub. r. nie nadesłały ani jednego protokołu swych posiedzeń. Prezydium GRN w Lubotyńiu od maja nie nadesłała protokołów; Prezydium GRN w Drozdowie—od sierpnia ub. r. W tym stanie rzeczy zagadnienie kontroli podejmowanych uchwał, a właściwie skuteczność tej kontroli stoi pod znakiem zapytania i najbardziej nawet niesłuszne czy szkodliwe uchwały, zanim dojdą do wiadomości prezydiów rad narodowych wyższego stopnia, mogą być wykonywane z wielką szkodą polityczną i społeczną.

W tym stanie rzeczy prezydium rad narodowych wyższych stopni powinny włożyć maksimum wysiłku w dopilnowanie należytego przebiegu kontroli uchwał podejmowanych przez prezydium rad niższych stopni oraz zapewnić takie warunki, by praca na tym odcinku nie była jednorazowym zrywem, nie nosiła charakteru doraźnej akcji, a była prowadzona systematycznie i konsekwentnie.

Walka o przestrzeganie zasad praworządności socjalistycznej w naszym państwie trwa. Nie należy zapominać, że kontrola podejmowanych uchwał, to jeden z poważnych czynników w tej walce, to podnoszenie poziomu pracy naszych rad narodowych, naszych prezydiów, to pogłębianie zaufania szerokich rzesz pracujących do rad narodowych i ich organów.

**Sprawne i szybkie
załatwianie skarg i zażaleń —
to dowód troski
o człowieka pracy!**

Nasi korespondenci piszą

CHŁOPI — PRZODOWNICY RADZA NAD WYPEŁNIANIEM ZADAŃ GOSPODARCZYCH I FINANSOWYCH WSI

Cel zjazdu powiatowego

10 grudnia 1951 r. odbył się w Czarnkowie, w województwie poznańskim, zjazd powiatowy chłopów-przodowników akcji skupu. Zjazd zgromadził około 150 chłopów z całego powiatu, którzy jako pierwsi wykonali wszystkie zobowiązania gospodarcze i finansowe i jako aktywności mobilizowali wieś do pełnej realizacji tych zobowiązań. Wśród uczestników zjazdu było 9 kobiet, przodujących we wszystkich akcjach. Celem zjazdu było wykazanie i uznanie wkładu pracy przodujących chłopów w wielkie dzieło przebudowy społecznej i gospodarczej naszego kraju, w umacnianie sił obronnych Polski Ludowej i światowego obozu pokoju oraz mobilizacja szerokich mas pracującego chłopstwa do przyspieszenia realizacji zadań gospodarczych i finansowych oraz do podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Otwierając zjazd, podkreśliłam, że odbywa się on w momencie wzmoczonego wysiłku klasy robotniczej o wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego, w momencie zastraszającej się na wsi walki klasowej z kułakiem, który sabotuje plan skupu zboża i ziemniaków, plan kontraktacji trzody chlewnej i spłatę zobowiązań finansowych.

Dłuższy referat o osiągnięciach klasy robotniczej i pracującego chłopstwa oraz o zadaniach, jakie stoją przed wsią na obecnym etapie walki o uprzemysłowienie kraju, o podniesienie dobrobytu i kultury mas pracujących oraz o utrzymanie pokoju, wygłosiła przedstawicielka Prezydium Woj. RN ob. Wiktoria Hetmańska, sekretarz KW PZPR w Poznaniu. Po omówieniu przebiegu planowego skupu zboża na terenie powiatu oraz sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, ob. Hetmańska podzieliła się z uczestnikami zjazdu swymi wrażeniami z pobytu w ZSRR, gdzie bawiła przeszło miesiąc jako członek delegacji polskiej na uroczystości związane z XXXIV rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na zakończenie ob. Hetmańska stwierdziła, że przed wsią polską stoją w najbliższej przyszłości następujące główne zadania:

- 1) zakończenie w wyznaczonym terminie odstawy zboża i ziemniaków oraz spłata zobowiązań finansowych,
- 2) podniesienie hodowli i kontraktacji w oparciu o uchwałę Rządu z dnia 1.XII. ub. r.,
- 3) podniesienie w roku 1952 produkcji roślinnej z 1 ha.

Zadania te będą realizowane w ogniu zastraszającej się walki klasowej, w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski, przy czym chłopów-przo-

downicy akcji skupu muszą przodować w tej walce, muszą pomóc uaktywnić gminne rady narodowe, spółdzielnie i inne instytucje działające na odcinku wiejskim.

Chłopi-przodownicy dzielą się swymi doświadczeniami i spostrzeżeniami

Po referacie poszczególni chłopów-przodownicy wypowiadali się na temat swoich doświadczeń i spostrzeżeń, poczynionych w toku realizacji planu skupu zboża i ziemniaków oraz spłaty zobowiązań finansowych. Głos zabierało ogółem 13 chłopów, w tym 3 kobiety.

Spychała Józef, 8-hektarowy chłop ze wsi Białężyn, gmina Czarnków, mówił o sposobie realizacji planu skupu zboża przez jego gromadę, która mając słabą ziemię wykonała swój plan w wysokości 96% i produkuje w całej gminie, podczas gdy inne gromady będące w korzystniejszych warunkach wykonały swoje plany w znacznie niższym stosunku. Przyczyną słabego wykonania planu skupu nie jest brak zboża, lecz wroga propaganda i robota wroga klasowego. Mówca wzywa wszystkich chłopów do walki z wrogą propagandą, której łatwo może położyć kres zdecydowana postawa mało i średniorolnych chłopów.

Ośmiohektarowy chłop Gacek Stanisław z Kamionki, wsi zamieszkałej w części przez parcelantów i w części przez gospodarzy tzw. starych, mówi, że sam jako pierwszy w gromadzie jeszcze w sierpniu wykonał swój plan zbożowy w wysokości 130%, pociągnął za sobą resztę parcelantów, którzy poszli jego śladem, a następnie wraz z aktywnym gromadzkim podjął akcję na terenie całej gromady, w wyniku której gromada wykonała ostatecznie swój roczny plan skupu w dniu 30 listopada ub. r. w wysokości 100,5%. Gromada postawiła u siebie sprawę w ten sposób, że na zebraniu gromadzkim przeanalizowano dokładnie możliwości każdego gospodarstwa i ustalono ostatecznie wysokość nadwyżki podlegającej odstawi. Gacek oświadcza, że przed wojną, jako bezrobotny, żył w nędzy, a dziś dzięki reformie rolnej jest samodzielnym gospodarzem i żyje w dobrobycie, tym bardziej że w jak najszerszej mierze korzysta z pomocy rządu w postaci kontraktacji zbóż oleistych, włóknistych, okopowych oraz kontraktacji świń, których na rok 1952 zakontraktował 13 sztuk.

Następny mówca — również 8-hektarowy działkowicz Kuta Szczepan z gromady parcelanckiej Sławno, która jako pierwsza w powiecie wykonała swój roczny plan zbożowy już w dniu 27 października 1951 r., oświadcza, że mieszkańcy jego gromady, rekrutujący się z byłej służby folwarcznej, znają dobrze potrzeby klasy robotniczej, więc wszyscy bez ociągania się spełnili swój obowiązek wobec Państwa Ludowego, które dało im ziemię i zapewni dobrobyt. Gromada wyko-

nała dotychczas plan skupu zboża w wysokości 119% i deklaruje dalszą odstawę, wykonała również w pełnej wysokości wszystkie inne zobowiązania, spłaciła także całą zadeklarowaną Pożyczkę Narodową.

Średniorolny chłop — Pachura Karol z gromady Sokołowo stwierdza, że winę za niewykonanie planu skupu zboża przez jego gromadę ponosi aktyw gromadzki, który nie umiał zmusić kułaka do wykonania swoich zobowiązań. Jako przykład podaje kułaka Klawka z sąsiedniej wsi Stajkowo, który w roku 1950 ukrył omlócone zboże w stercie słomy, a w roku 1951 wykonał swój plan zbożowy dopiero po zastosowaniu sankcji karnych przez władze powiatowe.

Libera Józef, pięciohektarowy chłop z Dębego, oświadcza, że kułacy wyraźnie sabotują plan skupu zboża. Kułak Figiel z jego gromady wyraził się, że odstawi „co mi kapnie“, kiedy jednak został przykładowo ukarany, to okazało się, że zboże ma i plan mógł w całości wykonać.

Przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Prusinowo Łyczkowski Bronisław mówi o trudnościach, na jakie napotykała spółdzielnia w początkach swego istnienia, kiedy działalność wroga klasowego o mało nie rozbiła spółdzielni. Obecnie spółdzielcy widzą, jakie korzyści daje im gospodarka zespołowa, widzą to również nie-członkowie, dowodem czego są cztery nowe zgłoszenia chłopów o przyjęcie do spółdzielni. Spółdzielnia wykonała swój plan skupu jeszcze w październiku w wysokości 120% i dostarczy państwu jeszcze co najmniej 15 ton zboża.

Małorolny Banecki Klemens ze wsi Chelst, która szczególnie ciężko dotknięta została klęską wymrozenia (straty w zbożu dochodziły do 100%), oświadcza, że jego gromada jako pierwsza w powiecie wykonała plan kontraktacji żywca na I kwartał 1952 r. w wysokości ponad 100%, jako pierwsza też spłaciła wszystkie zobowiązania pieniężne, łącznie z Pożyczką Narodową i wezwała wszystkie pozostałe gromady w powiecie do współzawodnictwa.

Jedyną w powiecie sołtys-kobieta, Rzykowska Anna z Romanowa Dolnego, deklaruje podniesienie przez jej gromadę hodowli i kontraktacji żywca oraz zwiększenie odstawy mleka.

Małorolna Mackiewiczowa Helena z Romanowa Górnego mówi, że jeżeli ze swoich 2 hektarów ziemi ornej mogła wywiązać się ze wszystkich zobowiązań wobec państwa, to tym łatwiej mogą to uczynić ci, którzy mają więcej ziemi. Zaproszenie na zjazd uważa za szczególnie zaszczyt i równocześnie jako zobowiązanie do dalszej pracy.

Następny mówca, to robotnik-aktywista Drab Sylwester z Gulecza, który od 6 tygodni pomaga małym i średniorolnym chłopom w realizacji planu skupu. Mówi o oporze kułaka przytaczając jako przykład kułaka Perza Franciszka z Kruszewa, który twierdził, że nie ma zboża na wykonanie swego planu, ale miał zboże na handel i który na swoich 35 ha nie mógł zakontraktować w roku 1951 ani jednej świni. Po złamaniu oporu

kułaka okazało się, że zboże ma i że plan zbożowy mógł wykonać bez uszczerbku dla swego gospodarstwa. Wpływ Perza uwidocznił się wśród jego średniorolnych sąsiadów, którzy początkowo zwlekali z odstawą.

Średniorolna Świerad Zofia z Czarnkowa, odznaczona w październiku ub. r. złotym krzyżem za zasługi za pracę około realizacji zadań gospodarczych i finansowych, stwierdza, że Polska Ludowa dała kobiecie rzeczywiste pełnoprawienie, ale większość kobiet nie umie jeszcze ze swoich praw korzystać. Mówi o tym, jak wielki wpływ może kobieta wywierać na wykonywanie zadań gospodarczych i finansowych i powołuje się na własny przykład. Umiała przekonać swego męża i spowodowała, że plan zbożowy wykonał w sierpniu w wysokości powyżej 100%, że uregulował w sierpniu wszystkie należności pieniężne wraz z całą zadeklarowaną sumą Pożyczki Narodowej i że odstawi w ciągu roku 5 świń ponad plan.

Ostatni mówca — 3-hektarowy chłop Wojtkowiak Stefan z Komorzewa, odznaczony w październiku srebrnym krzyżem za zasługi, przedstawia sposób realizacji planu zbożowego w jego gromadzie, która wykonała swój roczny plan w wysokości 92%. Na zakończenie proponuje, aby Zjazd uchwalił apel do wszystkich chłopów w powiecie, wzywający i zobowiązujący tych chłopów, którzy nie wywiązali się dotychczas ze swoich obowiązków, aby uczynili to w ostatecznym terminie do 15 grudnia 1951 r. Apel stwierdza m. in., że pełna realizacja zadań gospodarczych i finansowych jest obowiązkiem, od którego żadnemu chłopu uchylać się nie wolno, że realizując swe zobowiązania chłopci umacniają sojusz robotniczo-chłopski, pomnażają siłę obronną naszego Ludowego Państwa i całego światowego obozu pokoju.

Apel przyjęty został przez uczestników zjazdu gorącymi oklaskami i jednogłośnie uchwalony, przy czym postanowiono odbyć w najbliższych dniach zebrania gromadzkie we wszystkich gromadach, na które uczestnicy zjazdu przeniosą treść i wyniki obrad zjazdu oraz odczytają tekst apelu.

Dekoracja chłopów odznaczonych przez Ob. Prezydenta R. P.

Po krótkim podsumowaniu wypowiedzi, ob. Hetmańska dokonała dekoracji chłopów odznaczonych przez Ob. Prezydenta Rzeczypospolitej krzyżami za owocną pracę około realizacji zadań gospodarczych i finansowych wsi. Odznaczeni zostali: parcelant Gacek Stanisław z Kamionki — srebrnym krzyżem za zasługi i Łyczkowski Bronisław, przewodniczący Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Pokój“ w Prusinowie — brązowym krzyżem za zasługi. Odznaczeni ze wżruszeniem dziękowali za wyróżnienie i przyrzekli dalszą wzmoczoną pracę dla dobra Polski Ludowej. Następnie ob. Hetmańska wręczyła 97 chłopom-przodownikom dyplomy uznania za ich wkład w realizację planu zbożowego.

Oficjalną część zjazdu chłopskiego zakończono wspólnym odśpiewaniem Hymnu Chłopskiego i Międzynarodówki oraz okrzykami na cześć Polski Ludowej i naszego przewodnika na drodze do socjalizmu — Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

Całość transmitowana była przez miejscowy radiowęzeł na teren powiatu.

Na zakończenie uczestnicy zjazdu byli na pokazie rolniczym urządzonym przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, przy czym specjalnym zainteresowaniem chłopów cieszył się dział sadownictwa oraz zademonstrowana na poszczególnych okazach skuteczność zabiegów pielęgnacyjnych w sadach.

Należy wspomnieć, że powiat czarnkowski na dzień 10.XII. ub. r. wykonał roczny plan skupu zboża w wysokości 89,4%, plan skupu ziemniaków jadalnych w wysokości 120%, podatek gruntowy ma uregulowany w wysokości 96,4%, FOR w wysokości 85,1%.

O. Kuczeńska

przewodniczący Prezydium PRN
w Czarnkowie

SKUP ZBOŻA I FINANSOWE ZOBOWIĄZANIA WSI W POW. BOCHEŃSKIM

Udział członków. rady

Powiatowa Rada Narodowa w Bochni docenia wagę należytego wykonania akcji państwowych na terenie powiatu, toteż dwie sesje odbyte 20 września i 17 listopada 1951 roku poświęciła wyłącznie sprawom planowego skupu zboża, ziemniaków i realizacji podatków, w szczególności podatku gruntowego i FOR. Rada zobowiązała swych członków do wzięcia czynnego udziału we wszystkich akcjach państwowych. Zgodnie z tą decyzją członkowie PRN po każdej sesji organizowali zebrania w swoich gromadach lub wykorzystywali zebrania zwoływane przez sołtysa, omawiając na tych zebraniach uchwały podjęte przez Radę. Wyjaśniając zagadnienia od strony gospodarczej, radni radzili równocześnie z zebranymi nad sposobem szybkiego i należytego wykonania planów gromadzkich.

Również członkowie PRN wzięli udział w sesjach GRN. Np. ob. Ludwik Mrozek z Łapanowa z ramienia PRN referował na sesji GRN w Łapanowie sprawy planowego skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej, zaś ob. Klementyna Rutkowska ze Świniar omawiała na sesji GRN w Drwini sprawy wykonania planu finansowego.

Członkowie PRN, ob. ob. Jar Mikler z Bessowa, Zofia Danikiewicz z Kolanowa, Andrzej Duzsza z Pogwizdowa i wielu innych brało czynny udział w akcji propagandowej na terenie swoich gromad, uświadamiając i przekonując opieszających chłopów o ważności i celowości przedterminowego wywiązania się ze swych powinności wobec państwa. Praca uświadamiająca przeprowa-

dzana przez radnych, tak na zebraniach, jak i indywidualnie z poszczególnymi rolnikami, dała pozytywne wyniki. Były przypadki, że rolnicy dobrowolnie odstawali większe ilości zboża od ustalonego zobowiązania i tak np. ob. Władysław Zegiel członek GRN w Drwini zamiast 29 kg sprzedał 222 kg zboża, ob. Jan Mitera z Lipnicy Dolnej zamiast 50 kg sprzedał 300 kg. Znaleźli się i tacy, którzy nie byli zobowiązani do odstawy zboża, a odstawili dobrowolnie, i tak np. ob. Franciszek Gimlewicz i ob. Stefan Gałka, członkowie GRN w Mikłuszowicach, odstawili po 50 kg, mimo że nie byli objęci planowym skupem zboża.

Organizowanie narad roboczych

Prezydium PRN, chcąc usprawnić przebieg akcji na terenie poszczególnych gmin, a nawet gromad, oraz przyspieszyć wykonanie planów miesięcznych, organizowało na szczeblu powiatu narady robocze. 13 września odbyła się odprawa sołtysów w sprawie planowego skupu zboża i realizacji planu finansowego; 20 października — narada robocza przewodniczących i sekretarzy prezydiów GRN z udziałem aktywu gminnego i przedstawicieli organizacji politycznych w sprawie wykonania świadczeń dla państwa przez rolników; 2 listopada — konferencja robocza przewodniczących prezydiów GRN w sprawie przyspieszenia wykonania rocznego planu skupu zboża i planu finansowego ze specjalnym uwzględnieniem sprawy pożyczki narodowej; 23 listopada — odprawa sekretarzy prezydiów GRN i referentów podatkowych w sprawie końcowej fazy realizacji planu finansowego; 24 listopada — odprawa sołtysów, na której omawiano sposób przeprowadzenia skupu zboża w końcowej fazie i ukończenia inkasa podatku gruntowego i FOR.

Narady robocze — odprawy sołtysów miały na celu nie tylko przyspieszenie wykonania poszczególnych akcji przez gminy i gromady oraz usprawnienie dalszej pracy, ale przede wszystkim polityczne przygotowanie sołtysów do udziału w tych akcjach. Odprawy miały również na celu przekazywanie gminom słabym dobrych i właściwych metod pracy przez gminy, w których akcje przebiegały pomyślnie. Należy tu podkreślić, że organizowane na szczeblu powiatu narady robocze i odprawy sołtysów dały pożądane rezultaty, albowiem gminy, które w początkowej fazie przebiegu akcji słabo wywiązywały się z planów przez złe podejście do chłopów i złą organizację pracy (jak to miało miejsce w gminie Uście Solne i w gminie Mikłuszowice), po zastosowaniu u siebie sposobów i metod pracy z terenu gmin dobrze wywiązujących się z akcji (Łapanów, Rzezawa, Niegowić) wysunęły się w końcowej fazie akcji na plan pierwszy.

Praca zespołu powiatowego

W celu właściwego zorganizowania akcji i zapewnienia terminowego wykonania powstał przy Prezydium PRN Zespół Powiatowy, w skład któ-

regu weszli członkowie Prezydium PRN, przedstawiciele organizacji politycznych i innych instytucji. Zespół stale czuwał nad przebiegiem wszystkich akcji oraz koordynował pracę w terenie.

Na posiedzeniach Zespołu, które odbywały się dwa razy w tygodniu, analizowano dokładnie przebieg poszczególnych akcji i w przypadku stwierdzenia, że któraś załamuje się lub idzie źle, szukano w terenie przyczyn tego stanu rzeczy. Kiedy stwierdzono, że miesięczny plan skupu zboża w październiku nie jest dostatecznie realizowany, Zespół Powiatowy postanowił śledzić uważnie codzienny wpływ według opracowanego kalendarza, a członkowie codziennie wyjeżdżali do poszczególnych gmin celem dopilnowania na miejscu, aby wpływy w odstawie zboża poprawiły się.

Działalność komitetu realizacji planu finansowego

W celu przyspieszenia wykonania planu finansowego był powołany przez Prezydium PRN Powiatowy Komitet Realizacji Planu Finansowego, w skład którego weszli przedstawiciele Prezydium PRN oraz przedstawiciele instytucji zainteresowanych w wykonaniu planu. Powiatowy Komitet, chcąc przyjść gminom z realną pomocą, wytypował opiekunów dla poszczególnych gmin, których zadaniem było bezpośrednio pomagać gminie w realizowaniu planu finansowego. Opiekunowie przebywali na terenie gmin, a nawet docierali do gromad słabo wywiązujących się z powinności podatkowych i tam, na miejscu, uświadamiali chłopów oraz organizowali wspólnie z sołtysem inkaso po domach. Powiatowy Komitet odbył 13 posiedzeń, na których opiekunowie gmin składali sprawozdania z przebiegu akcji i otrzymywali plan pracy na dalszy okres.

Na skutek meldunków opiekunów o słabych wpływach podatkowych w poszczególnych gminach Prezydium PRN, na wniosek Komitetu, delegowało dodatkowo do poszczególnych gmin pracowników Wydziału Finansowego w ilości 9 osób. Pomogli także pracownicy innych instytucji, jak Narodowego Banku Polskiego, PZUW, PSS, PZGS, PZZ w ilości 10 osób. PZPR i ZSL również wysłały swych pracowników. Zadaniem delegowanych pracowników było odkontowanie wpłat w księgach bierczych oraz pomoc w inkasie należności objętych planem finansowym.

Aktywność członków prezydium

W czasie największego nasilenia akcji Prezydium PRN odbyło 6 posiedzeń przeznaczonych wyłącznie na omówienie i analizę przebiegu akcji.

W wyniku przeprowadzonej analizy członkowie Prezydium PRN bardzo często wyjeżdżali w teren celem kontroli na miejscu wykonania poszczególnych akcji i omówienia z prezydiami GRN oraz z aktywnym gminnym dotychczasowych osiągnięć czy też niedociągnięć.

Członkowie Prezydium PRN brali również udział w sesjach GRN, na których omawiano

sprawy realizowania poszczególnych akcji, oraz w odprawach sołtysów w gminach, gdzie sami referowali sprawy wykonania planów.

O komisjach

Komisje PRN nie włączyły się całkowicie do akcji. Wyjątek stanowi Komisja Rolnictwa i Leśnictwa, która odbyła 4 i 25 października posiedzenia z udziałem przewodniczących komisji rolnych GRN. Przedmiotem obrad była sprawa włączenia się komisji rolnych do akcji planowego skupu zboża. Do najbardziej aktywnych członków komisji należy zaliczyć ob. Michała Tomerę z Woli Wieruszyckiej i ob. Jan Bogutę z Kobyca, którzy z ramienia Komisji Rolnictwa i Leśnictwa obsługiwali zebrania gromadzkie i referowali sprawy skupu zboża na sesji GRN w Łapanowie.

Komisje GRN nie włączyły się do akcji z wyjątkiem komisji rolnych. Członkowie Komisji Rolnej GRN w Wiśniczu Nowym brali udział w bezpośredniej kontroli w punktach skupu zboża, przyjmowali na miejscu ewentualne skargi i zażalenia, a nawet pomagali chłopom przy wyładowaniu zboża, aby nie dopuścić do zatoru w punkcie skupu.

GRN włączają się do akcji skupu

Tematem obrad GRN i MRN w okresie przeprowadzania akcji były przede wszystkim sprawy terminowego i należytego ich wykonania. Sprawy realizacji planów miesięcznych były szeroko omawiane na sesjach rad. GRN w Drwini jedna z pierwszych postanowiła wywiesić na widocznym miejscu listę opieszłych rolników, aby tym sposobem pobudzić ich do terminowego wywiązywania się z powinności wobec państwa. Należy tu podkreślić, że gmina Drwinia właśnie tym sposobem znalazła się na czołowym miejscu.

GRN, które potrafiły odpowiednio powiązać swoją działalność z szerokimi masami ludności wiejskiej, spełniły obowiązki należycie i terminowo, jak np. GRN w Łapanowie, w Niegowici i w Rzewawie. Natomiast GRN, które nie podeszły do tego zagadnienia poważnie i nie umiały powiązać swej pracy z aktywnym gminnym i gromadzkim, nie wykorzystywały radnych w realizowaniu poszczególnych akcji, a przez to utrudniały wykonanie planów miesięcznych w skali powiatu (np. GRN w Targowisku).

Oceniając działalność poszczególnych członków GRN przy realizacji świadczeń rolników na rzecz państwa, należy stwierdzić, że zaledwie około 40% radnych włączyło się do akcji. Gromady, gdzie pracowali radni, wykonały plany w terminie, jak np. gromady: Wrzepia, Trawniki, Chronów i Borówna.

Do aktywniejszych członków GRN można np. zaliczyć ob. ob. Szymona Krzyszkowskiego z Chodonic, Stefana Kukielę ze Stanisławic. Ich aktywność polegała na przykładowym wywiązaniu się z własnych zobowiązań, na uświadamianiu sąsiadów i na czynnej współpracy z sołtysami. Obsługiwali oni również, wspólnie z aktywnym gromadz-

kim, zebrania w poszczególnych gromadach, na których poruszane były sprawy wykonania i przebiegu akcji.

Oprócz radnych wyróżniających się pracą byli i tacy radni, jak ob. Stanisław Gaj, członek GRN w Mikłuszowicach, który nie tylko że zupełnie nie włączył się do akcji, ale nawet wpływał hamująco na przebieg akcji przez to, że sam nie wykonał planu.

Prezydium GRN w okresie przebiegu akcji zorganizowały 250 narad roboczych z udziałem aktywu. Odprawy sołtysów odbywały się w każdej gminie co tydzień. W toku akcji zorganizowano po 7 zebrania gromadzkich w każdej gromadzie.

Członkowie prezydiów GRN, poza organizowaniem i obsługiwaniem zebrania gromadzkich, przekonywali w indywidualnych rozmowach poszczególnych rolników o słuszności i celowości przeprowadzanych akcji.

Praca sołtysów

Ze względu na to, że obowiązkiem każdego sołtysa było bezpośrednio przeprowadzenie akcji w gromadzie, siłą faktu każdy sołtys włączył się do akcji, lecz nie wszyscy sołtysi należycie wykonywali swoje obowiązki. Sołtysi, którzy umieli naświetlić na zebraniach gromadzkich znaczenie polityczne i gospodarcze akcji oraz nawiązać współpracę z organizacjami masowymi, mieli osiągnięcia. Np. gromada Trawniki dzięki wydatnej pracy sołtysa, ob. Adama Batysa, zawsze jedna z pierwszych wywiązuje się z obowiązków.

Natomiast sołtysi, którzy wykonywali zlecenie im zadania tylko po linii administracyjnej, bez oparcia się o aktywność gromadzką i bez przygotowania politycznego gromady, nie wykonali zadań.

Praca dobrych sołtysów polegała na tym, że oprócz zebrania gromadzkich, które obsługiwali, odwiedzali poszczególnych rolników, uświadamiali i przekonywali.

Przy realizacji planu finansowego sołtysi inkasowali należności podatkowe i inne nie tylko u siebie w domu, ale przede wszystkim szli do rolników. Do pomocy w inkasie prezydium GRN przysyłały sołtysom jednego lub dwóch pracowników referatu podatkowego, a czasem nawet członkowie osobiście pomagali sołtysom w inkasie (sekretarz Prezydium GRN w Targowisku, ob. Józef Włodarczyk inkasował podatki i inne należności pieniężne w gromadzie Podłęże).

Praca rad narodowych, prezydiów, zespołów i wreszcie sołtysów dała poważne osiągnięcia w realizacji poszczególnych akcji na terenie powiatu.

Osiągnięte rezultaty

Powiat bocheński wykonał planowy skup zboża na dzień 10 grudnia w 95%. Gminy, które najlepiej wywiązały się ze skupu, to: Bogucice (111%), Mikłuszowice (106%) i Łapanów (105%) oraz m. Bochnia (105,9%). Do wykonania planu skupu zboża w terminie w niektórych gminach przyczyniły się w dużej mierze wywieszki z nazwiskami opieszalnych rolników. Odwołań i próśb w sprawie planowego skupu zboża wpłynęło ogółem 2.583, z tego na szczeblu powiatu rozpatrywano 1.112. Pozytywnie załatwiono 575, negatywnie 537. Na szczeblu gmin rozpatrzono 1.471 podań, z tego pozytywnie załatwiono 1.270, negatywnie — 201.

Skup ziemniaków wykonano w skali powiatu w 114%.

Podatek gruntowy zrealizowano na 30 listopada w 99,2%, FOR w 106,6%.

W realizacji planów finansowych wyróżniły się gminy: Zabierzów Bocheński (podatek gruntowy 102%, FOR 115%) i Uście Solne (podatek gruntowy 101%, FOR 112%).

Do sprawnego i terminowego wykonania poszczególnych akcji przyczynił się także miejscowy radiowęzeł, który w codziennych komunikatach podawał meldunki wpływów z wyszczególnieniem przodujących gromad i rolników, a z drugiej strony podawał do publicznej wiadomości nazwiska opieszalnych obywateli.

W celu zrealizowania końcowych zaległości w poszczególnych akcjach wysłano w teren, do gmin, ekipy i opiekunów, którzy na miejscu prowadzą likwidację różnych zaległości.

Celem zaś ułatwienia małorolnym chłopom dostawy drobnych zaległości zorganizowano w gromadach ruchome punkty skupu, które zbierają zboże od obywateli i dostawiają do gminnych punktów skupu.

Wydatna praca rad narodowych w powiązaniu z organizacjami politycznymi i społecznymi oraz niestrudzona praca wielu sołtysów dała pozytywne wyniki.

St. Mączka

kier. Ref. Insp. Prezydium PRN
w Bochni

Jak usuwaliśmy niedociągnięcia przy realizowaniu zobowiązań wsi

Analiza działalności rad narodowych i ich organów w województwie poznańskim w zakresie realizacji zadań gospodarczych wsi wykazuje, że zasadniczo pracują same prezydium, natomiast nie uaktywniono jeszcze radnych i komisji.

Z zestawień, które poszczególne prezydium PRN opracowały (dane z końca października 1951 r.)

wynika, że bardzo poważna liczba sołtysów, radnych, a nawet i członków prezydiów posiada poważne zaległości w zobowiązaniach. Dla przykładu podać można powiaty Września i Szamotuły, gdzie łącznie około 200 radnych i sołtysów nie wywiązało się ze swych obowiązków, powiat Konin — 43 radnych i 53 sołtysów miało zaległości, pow.

Kalisz, obok 94 radnych i 138 sołtysów, którzy nie wykonali w poważnym procencie planów skupu i zobowiązań finansowych, znalazło się również 22 członków przydiów GRN.

Wzorując się właśnie na „takich przykładach“ — chłopci nie realizują swych zobowiązań (na 26 powiatów w województwie — pow. Kalisz np. znajduje się na 24 miejscu w realizacji planu skupu zboża w stosunku rocznym).

Na tle tej wielkiej walki o plan na odcinku wsi okazało się, że jeszcze nie cały aparat rad narodowych okrzepł na terenie województwa, że nie zawsze odpowiedni ludzie zajmowali odpowiedzialne stanowiska. Dla przykładu podać można gm. Opatówek, pow. Kalisz, gdzie przewodniczący Prezydium GRN wyraźnie stawał w obronie kułaków, pomagał im we wrogiej robocie i utrudniał właściwą realizację planów. Podobnie było na terenie gm. Zborów, pow. Kalisz, gm. Kórnik, pow. Śrem i Zaniemyśl pow. Środa.

Brak właściwego rozeznania w nowej formie bojkotu kułactwa, brak wyraźnego ostrza politycznego w walce z nim, niedostrzeganie kułaków w gminie oraz niechęć do słusznego i mocnego uderzenia w nich obserwuje się jeszcze w szeregu gmin. O uleganiu naciskowi kułackiemu świadczą wyniki wybitnie kułackiego powiatu, jakim jest Wągrowiec. Powiat ten znajduje się (październik) na przedostatnim miejscu w skupie zboża oraz na ostatnich miejscach w pozostałych planach gospodarczych.

W pracy rad narodowych i aktywu grupującego się wokół nich brak jeszcze troski o wykonawstwo planów dziennych, a ponadto uwydatnia się również jednostronność w pracy, polegająca na tym, że z całą ostrością nastawia się np. na realizację planu skupu ziemniaków, zapominając o zbożu lub odwrotnie. Ta żywiołowość w akcji jest wynikiem nieprzywiązywania wagi do ścisłej kontroli codziennych wpływów. I tak jeśli w ciągu września dzienny skup zboża nie osiągał zakreślonego planu, to później, w końcu tego miesiąca, ponad dwukrotnie przekraczano dzienny skup z pierwszej połowy miesiąca. Podobnie było w październiku.

Z tego wynika, że praca rad narodowych i całego aparatu działającego na tym odcinku jest niesystematyczna, brak jej ciągłości, a realizacja planów następuje pewnymi zrywami w momencie, gdy widoczne jest zagrożenie planu miesięcznego.

Prezydium Woj. RN, które systematycznie analizuje sytuację na swych posiedzeniach, zastosowało szereg środków w kierunku pełnej mobilizacji rad narodowych wokół realizacji zadań gospodarczych wsi. Tak np. uchwałą swą z dnia 20.X.1951 r. postanowiono popularyzować wszelkie formy współzawodnictwa o jak najszybsze wykonanie obowiązków obywatelskich przez chłopów. Ufundowano w związku z tym 4 nagrody dla przodującego powiatu, gminy, gromady i spółdzielni produkcyjnej. Już po ogłoszeniu uchwały i przeniesieniu jej w teren, na wszystkie gromady, poszczególne gminy, gromady i spółdzielnie produkcyjne

nadsyłać zaczęły meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań, pretendując do otrzymania nagrody. Rozbudził się ruch współzawodnictwa, wzrosła ilość zbiorowych odstaw, chłopci w poszczególnych gminach i gromadach coraz więcej zaczęli interesować się wykonawstwem planów.

Prezydium Woj. RN wysłało w teren specjalne wytyczne szczegółowo omawiające rolę i zadania rad narodowych, przydiów oraz poszczególnych radnych i komisji, stwierdzając, że nie wykorzystano wszystkich możliwości jakie stoją przed radami narodowymi. Wytyczne te wskazują, w jaki sposób wszystkie organa rady powinny włączyć się do akcji.

Poważnym czynnikiem mobilizującym rady i ich aparat były sesje GRN we wszystkich powiatach województwa. Sesje te odbyły się w dniach 30 i 31.X. oraz 3 i 4.XI. 1951 r. w celu podsumowania dotychczasowych wyników oraz zmobilizowania gmin do pełnej realizacji zadań gospodarczych. Dobre przygotowanie polityczne i organizacyjne poprzez aktyw wojewódzki, na ogół dobra frekwencja i właściwy przebieg obrad — dały w efekcie zamierzony cel. Sesje te wykazały niedostateczną pracę radnych i komisji, wskazały osiągnięcia i braki na terenie gminy, a równocześnie poprzez wyróżnienie przodujących rolników i wskazanie opornych — zmobilizowały cały aktyw gminny do dalszego wykonywania zadań.

Poważnym momentem, wpływającym bezpośrednio na uaktywnienie poszczególnych radnych, sołtysów i chłopów było odznaczenie przez Prezydenta RP 43 chłopów z terenu woj. poznańskiego krzyżami zasługi oraz wręczenie dyplomów tym, którzy całkowicie wypełnili swe obowiązki wobec państwa.

W niedostatecznym stopniu włączyły się do obecnej akcji na terenie województwa organizacje masowe. Rady narodowe poszczególnych szczebli nie potrafiły wykorzystać w pełni aktywu ZSCh, związków zawodowych, Ligi Kobiet, ZMP oraz nie potrafiły zmobilizować ich należycie wokół stojących zadań. Na podkreślenie zasługuje tutaj działalność Ligi Kobiet, która przeprowadziła w niedzielę 4.XI. 1951 r. masową akcję na terenie wsi, w szczególności na odcinku kontraktacji trzody chlewnej. Około 1500 aktywistek LK ze szczebla wojewódzkiego i powiatowego wzięło udział w tej akcji. Mimo pewnych niedociągnięć organizacyjnych akcja ta dała znaczne wyniki. Aktywistki LK przeprowadziły w tym dniu poważną pracę polityczną, a konkretne wyniki — to przeszło 7000 sztuk zakontraktowanej trzody chlewnej w tym dniu.

Do podobnej akcji we wszystkie niedziele listopada zmobilizowano aktyw związków zawodowych, który rozpoczął masową pracę od 10.XI. 1951 r.

Wł. Gawron
pracownik Prez. Woj. RN
w Poznaniu

AKTUALNE ZAGADNIENIA WSI PRZEDMIOTEM PRAC KOMISJI WOJ. RN W BYDGOSZCZY

Komisje Rolnictwa i Leśnictwa, Handlu, Finansów, Budżetu i Planu, Komunikacyjna oraz Porządku Publicznego w październiku i listopadzie 1951 r. analizowały na swych posiedzeniach oraz kontrolowały w terenie przebieg zasadniczych akcji wiejskich, a więc stopień wykonania zobowiązań wsi wobec państwa (skup zboża, ziemniaków, kontraktacja, spłata podatków i Pożyczki Narodowej), badały przebieg akcji wykopkowej ziemniaków i buraków cukrowych, zagadnienia zwózki ziemniaków, zboża i buraków, zaopatrzenia rolnictwa w opał, wykonania planu zasiewów ozi-
min. czuwały nad udzielaniem pomocy spółdzielniom produkcyjnym i PGR tam, gdzie zachodziła tego potrzeba.

1. Najbardziej czynna w tym zakresie była Kom. Rolnictwa i Leśnictwa, która w okresie października i listopada ub. r. odbyła 4 posiedzenia, w tym 2 dodatkowo, poświęcone analizie zagadnień oddłużenia wsi, oraz przeprowadziła 16 kontroli, w głównej mierze w spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Kontrole m. in. wykazały, że szereg PGR bez pomocy ekip robotniczych z miasta, ewentualnie innej pomocy, nie będzie w stanie zakończyć w terminie wykopków (np. PGR Mrozowo, pow. Wyrzysk, PGR Mileszewy, pow. Brodnica).

Spodziewając się trudności paszowych w okresie zimy w pow. rypińskim i brodnickim Komisja zwróciła uwagę na konieczność wzmocnienia akcji uświadamiającej rolników w kierunku oszczędnego zużycia paszy, a niewyzywania się inwentarza hodowlanego dla celów rzeźnych. W pow. żnińskim w gm. Gąsawie, Rogowie i Pakości stwierdzono niedostateczne zaopatrzenie w węgiel GS.

W Spółdzielni Produkcyjnej Kandus oraz Kijewo-Królewskie stwierdzono, że mimo pilnych prac wykopkowych nie wszyscy członkowie spółdzielni biorą w nich udział.

Wyniki kontroli Komisja przeanalizowała na posiedzeniach. W związku z tym skierowała do Prezydium Woj. RN szereg wniosków.

Wnioski te m. in. zalecały, by:

- a) wydziały polityczne POM-ów wezwały POM, PGR oraz spółdzielnie produkcyjne do współzawodnictwa pracy, lepszego wykorzystania maszyn, przerzucania taboru maszynowego z ośrodków, gdzie nie ma pilnych zwózek, tam, gdzie odczuwa się trudności transportowe;
- b) zarządy PGR wzmogły kontrolę zabezpieczenia wykonania planów pracy w zespołach oraz spowodowały zakończenie omłotów;
- c) prezydium powiatowych oraz gminnych rad narodowych skontrolowały akcję premiowania rolników za dostarczoną trzodę chlewną.

W trosce o oszczędną gospodarkę burakami cukrowymi Komisja wystosowała do miejscowej prasy komunikat nawołujący do oszczędnego ogławiania buraków, podkreślając, że oszczędność nawet 20 gramów surowca na jednym buraku podwyższy zbiory do 15 q z 1 ha.

2. Komisja Finansów, Budżetu i Planu włączyła się do akcji państwowych m. in. przez kontrolę realizacji planów finansowych w prezydiach pow. i gr. rad narodowych. Stwierdzono m. in., że prezydium GRN w niedostatecznym stopniu bada przebieg realizacji planu finansowego. W PRN w Wąbrzeźnie Komisja zauważyła niedociągnięcia oraz lakoniczny sposób załatwiania odwołań od podatków; niedostateczne są wpływy FOR-u w tym powiecie (40,2%).

Komisja badała prace Prezydiów PRN w Bydgoszczy, Grudziądzu, Mogilnie oraz szeregu GRN tych powiatów.

3. Komisja Komunikacyjna przeprowadzała kontrolę przewozów produktów rolnych. W Prezydium PRN w Lipnie stwierdzono słabe zainteresowanie się zagadnieniami transportu, a przecież na terenie tego powiatu występowały trudności transportowe przy przewozie ziemniaków, buraków cukrowych i zboża. PZGS-y nie były w stanie obsłużyć wszystkich punktów swoim taborem — zaś PKS obsługiwał jedynie punkty skupu leżące przy drogach o twardej nawierzchni.

Podobne trudności stwierdzono w pow. chełmińskim rypińskim. W GS Radomin znajdowało się nagromadzonych do rozwiezienia 200 ton ziemniaków.

Komisja wystąpiła z wnioskiem, by pomoc w transporcie okazały państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe, posiadające przyczepy do traktorów.

4. Komisja Handlu zajmowała się sprawami zaopatrzenia ludności pracującej w ziemniaki i warzywa.

W wyniku analizy i kontroli produkcji i dystrybucji warzyw komisja wskazała na celowość zespolenia produkcji warzyw w kilku PGR. Przyczyni się to do sprawniejszej produkcji i bardziej równomiernego zaopatrzenia rynku.

5. Komisja Porządku Publicznego kontrolowała sposób załatwiania skarg i zażaleń w sprawach podatku gruntowego i FOR. Przeprowadziła kontrolę Wydziału Finansowego Prezydium Woj. RN gdzie stwierdziła m. in., że w terenie przeprowadzono kilka niesłusznych licytacji z tytułu zaległych podatków.

Wkład pracy komisji Woj. RN w Bydgoszczy był dość duży. Działalność komisji przyczyniła się nie tylko do naprawy stwierdzonych uchybień, lecz również pobudziła do aktywniejszej i sprawniejszej pracy komisje rad terenowych.

T. H.

O ZAŁATWIANIU SKARG I ZAŻALEŃ

Obsługę biurową Referatu Skarg i Zażaleń Prezydium PRN w Rzeszowie powierzono kierownikowi Referatu Ogólnego ob. W. Kałuskiej, która czynności te wykonywa do dnia dzisiejszego. Stałość obsady personalnej tego Referatu dodatnio wpłynęła na ciągłość i porządek pracy przy załatwianiu skarg i zażaleń.

Wszystkie czynności urzędowe załatwiane są właściwie, bieżąco i bez zaległości. Ostateczne załatwienie każdej sprawy podpisuje przewodniczący Prezydium PRN lub upoważniony członek Prezydium. Sekretarz Prezydium określa termin załatwienia każdej sprawy, a kierownik Referatu Ogólnego określa jednostkę organizacyjną, której przydziela się sprawę do załatwienia. W ten sposób każdą sprawą zainteresowane jest szersze grono osób, co daje rękojmię jej należytego załatwienia.

Wychodząc z założenia, że zarówno wszyscy pracownicy Prezydium PRN, jak i prezydium MRN i GRN powinni znać dokładnie przepisy dotyczące skarg i zażaleń, Prezydium PRN udzieliło szczegółowych instrukcji wszystkim pracownikom Prezydium PRN oraz sekretarzom prezydium MRN i GRN. Błędy i niedociągnięcia w tych sprawach omawiano kilkakrotnie na konferencjach roboczych z kierownikami wydziałów i referatów. Prezydium PRN analizowało również kilkakrotnie na swych posiedzeniach działalność Referatu Skarg i Zażaleń. M. in. na naradzie, w której uczestniczyli wszyscy kierownicy wydziałów i referatów, przeanalizowano uchwałą Prezydium Woj. RN, omawiając równocześnie własne błędy.

W ciągu pierwszych 10 miesięcy wpłynęło do Referatu Skarg i Zażaleń 465 spraw. Z tej liczby ostatecznie załatwiono 368 spraw. 17 spraw jest tymczasowo załatwionych, a 80 pozostaje w załatwieniu.

Otrzymało z partii i z organizacji społecznych — 9 spraw, z różnych urzędów — 112, z różnych redakcji 135 i bezpośrednio od skarżących się obywateli — 209.

Stosownie do przedmiotu zażaleń klasyfikacja otrzymanych spraw przedstawia się następująco: sprawy mieszkaniowe — 20, sprawy podatkowe — 26, udzielenie pomocy materialnej — 92, zażalenie na działalność prezydium rad narodowych i sołtysów — 135, różne, jak np. spory o granice i drogi, sprawy rodzinne — 192.

Wiele spraw kwalifikuje się do kompetentnego załatwienia przez inne władze i urzędy, a w szczególności przez sądy, tym niemniej sprawy te nie są odstępowane tym urzędom, Prezydium bowiem stesuje próby dobrowolnej ugody. W wielu przypadkach ugoda dochodzi do skutku, co oszczędza stronom czasu i pieniędzy.

Skargi i zażalenia przyczyniają się skutecznie do zwalczania nadużyć oraz wypaczeń w dzia-

łalności władz, urzędów i innych instytucji; jak również ujawniają wrogą działalność. Frzez składowanie skarg szerokie masy społeczeństwa mają możliwość zwalczania przejawów spekulacji i kumoterstwa, jakie mają miejsce w terenie, m. in. w handlu uspołecznionym, mają możliwość usuwania różnego rodzaju bolączek życia codziennego, zwalczania biurokratyzmu i kreciej roboty wroga klasowego.

Czego dotyczą skargi i jak są załatwiane? Oto np. zażalenie małorolnej, ob. Marceliny Brudzkiej z Bonarówki, na bogacza, ob. Jana Kozę, który zamieszkałszy z powodu pożaru własnego domu w domu żalającej się, niszczył jej mienie, zużył drzewo opałowe, zrywał owoce i w inny sposób wyrządzał szkody materialne i dokuczał żalającej się; Prezydium PRN, stwierdziwszy słuszność zażalenia, ukarało bogacza wiejskiego grzywną 500 zł, ukrócając w ten sposób jego wybryki.

Sołtys gromady Rudna Mała przy przekazywaniu urzędowania swemu następcy nie wyliczył s.ę dokładnie z funduszków publicznych, o czym donieśli mieszkańcy gromady. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sołtys zalegał z przekazaniem sum złożonych przez mieszkańców gromady na elektryfikację gromady. Nieuczciwego sołtysa napiętnowano publicznie na zebraniu gromadzkim i zmuszono do zwrotu należnej sumy pieniężnej.

Najważniejszym brakiem w pracy nad skargami i zażaleniami jest niedotrzymywanie terminów. Tym niedociągnięciem specjalnie interesuje się sekretarz Prezydium PRN, ob. F. Konik, który na podstawie sporządzanego co kilka dni przez referenta skarg i zażaleń wykazu spraw przeterminowanych ustala przyczyny tego stanu rzeczy, osobiście poleca właściwym pracownikom załatwienie zaległych spraw, a w przypadkach, gdy sprawa jest większej wagi i zachodzą uzasadnione przeszkody w terminowym jej załatwieniu, przedłuża termin jej załatwienia. Przez tę ciągłą kontrolę liczba spraw przeterminowanych stale się zmniejsza.

Zdarzają się jeszcze przypadki niewłaściwego załatwiania spraw pod względem formalnym i merytorycznym, ale są one sporadyczne. Przypadki takie są rejestrowane i omawiane na naradach roboczych z pracownikami i dlatego się nie powtarzają.

Prezydium PRN w Rzeszowie, oceniając działalność Referatu Skarg i Zażaleń z perspektywy jego dziesięciomiesięcznej pracy, doszło do wniosku, że jest on właściwym instrumentem walki klasowej, przyczynia się do zwalczania przejawów spekulacji i kumoterstwa.

Wł. Barcikowski

pracownik Prezydium PRN

w Rzeszowie

Notatki z życia rad narodowych

KONFERENCJA W SPRAWIE ZAŁATWIANIA SKARG I ZAŻALEŃ

20.XII. 51 r. pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie konferencja przedstawicieli prezydiów rad narodowych, poświęcona analizie rozpatrywania i załatwiania skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz krytyki prasowej przez terenowe organa władzy państwowej.

W konferencji uczestniczyli przewodniczący i sekretarze prezydiów wojewódzkich rad narodowych, sekretarze prezydiów rad narodowych 10 większych miast oraz kierownicy referatów skarg i zażaleń prezydiów tych rad narodowych.

Referat wygłosił szef Kancelarii Rady Państwa min. Marian Rybicki.

W dyskusji, w której zabierali głos liczni przedstawiciele terenu, wskazano na istnienie wielu niedociągnięć i błędów w realizacji uchwał KC PZPR oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie sposobu rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Dyskusję podsumował Premier Józef Cyrankiewicz.

NASI KORESPONDENCI DONOSZĄ:

Ob. Stanisław Zaborowski, pracownik Prezydium PRN w Świnoujściu, donosi, że gmina Przytor wykonała swoje zobowiązania przed terminem dzięki systematycznej i kolektywnej pracy aktywu gminnego.

Ob. Piotr Kalisz z gminy Prusypow. Strzelin melduje o wykonaniu zobowiązań przez gminę na 15 grudnia 1951 r.: skup ziemniaków — 103%, skup zboża — 100%, wpłaty na podatek gruntowy — 100%, FOR — 100%, kontraktacja trzody chlewnej na I kwartał 1952 r. — 90% planu.

Ob. Stanisław Balewski, sekretarz Prezydium PRN w Tucholi, pisze, że powiat Tuchola wykonał zobowiązania wobec państwa i

stwierdza: „...tam, gdzie działalność członków prezydiów, rad i komisji była aktywna, a na skupu poszła sprawniej i szybciej. Temu właśnie należy zawdzięczać, że takie gminy, jak Cekcyn, Śliwice, Legbąd, Gostycyn przodowały prawie w każdej akcji... najstabilniej działały komisje GRN. Dopiero zwołanie zebrań komisji i obsłużenie ich przez członków komisji PRN uaktywniło pracę członków komisji GRN“.

Ob. Józef Lipiec, sekretarz Prezydium MRN w Częstochowie, pisze o brakach w pracy komisji: MRN i o zorganizowanym szkoleniu członków komisji: „...kontrolne i posiedzenia komisji nie zawsze są należycie przygotowane... Większość członków słabo się orientuje w swoich zadaniach, nie zna zakresu działania komisji, kompetencji terytorialnych i rzeczowych, uważając za jedyny swój obowiązek przeprowadzenie kontroli... Realizacja planów produkcyjnych, poprawa warunków bytu klasy robotniczej, rozszerzenie i spopularyzowanie wśród mas kultury itp. są traktowane tylko pobieżnie.“ Protokoły pokontrolne i wnioski stawiane na Prezydium są niejasne i mało konkretne.

15 września 1951 r. MRN podjęła uchwałę o rozpoczęciu szkolenia członków komisji.

Ob. Lipiec pisze następnie: „Nie mając żadnych wytycznych w sprawie szkolenia, ani dostatecznych materiałów do szkolenia, przewidzieliśmy kilka tematów... jako pierwszy temat przewidzieliśmy: „Rola i zadania komisji rad narodowych“, następnie: „Terytorialny i rzeczowy zakres funkcji kontrolnych komisji“, „Sposób sporządzania protokołów pokontrolnych i wniosków na posiedzenia Prezydium MRN“. Na zakończenie swej korespondencji dodaje: „Pisząc o tym pragnę spowodować na łamach „Rady Narodowej“ wypowiedzi sekretarzy prezydiów co do metod szkolenia członków komisji i tematyki szkoleniowej, a także co do

form kierowania pracami komisji, wpływanie na aktywizację ich członków itp.“.

Redakcja zapytuje, czy materiały zamieszczane w „Radzie Narodowej“ nie są dla Was pomocą. Śmiemy twierdzić, że gdyby radny czytywał systematycznie „Radę Narodową“, byłby dobrze zorientowany w pracy.

Ob. Zdzisław Kołodziej, sekretarz Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN w Jeleniej Górze, skarży się na nieudolność Referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium. Z nadesłanej przez ob. Kołodzieja korespondencji wynika, że nieudolna jest także Komisja: „Postanowiliśmy przeanalizować pracę każdego jej członka i doprowadzić do tego, aby każdy brał żywy udział w pracy Komisji. Postanowiliśmy, również odbywać posiedzenia w zakładach pracy, by w ten sposób utrzymywać stały kontakt z masami pracującymi“.

Ob. Kazimierz Gonderek, pracownik Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, pisze, że przy opracowywaniu metod współpracy między Prezydium MRN i komisjami stałą pomocą służyły materiały zamieszczane w „Radzie Narodowej“.

Ob. Edward Appel, członek PRN w Żarach, porusza zagadnienia kulturalno-oświatowe. „Powiatowy Dom Kultury w Żarach jest właściwie tylko salą do wynajęcia dla przyjezdnych zespołów i miejscem okolicznościowych występów. Wzorując się na PDK prawie wszystkie świetlice na terenie miasta nie spełniają swego zadania“. Kontrola działalności świetlic wiejskich na terenie powiatu wykazała braki i niedociągnięcia. Z ogólnej ilości zarejestrowanych świetlic czynnych jest zaledwie 30—40%. Świetlice są zaniedbane, niesprzątane, kierownicy świetlic często się zmieniają i nie są pouczani o ciężących na nich obowiązkach.

ZJAZD CHŁOPÓW POWIATU WOLSZTYŃSKIEGO

10 grudnia 1951 r. odbył się w Wolsztynie zjazd chłopów przodujących w wykonaniu zadań państwowych. W zjeździe wzięło udział ok. 200 chłopów. Prezydium postarało się o nadanie zjazdowi uroczystego charakteru.

Salę udekorowano czerwienią i zielenią. Na podium przeznaczonym dla prezydium zjazdu, tuż pod godłem państwowym i portretami dostojników, widniało hasło: „Robotnicy produkują, żołnierze bronią, chłopci żywią“.

Do prezydium zjazdu powołano odznaczonych i wyróżnionych mało i średniorolnych chłopów: ob. ob. Antoniego Przybyłę ze wsi Adolfowo, gm. Rakoniewice, Leona Marszałka ze wsi Solec, gm. Mochy, Jana Bilskiego ze Stodolska, gm. Rakoniewice, Teklę Strykowską z Solca, gm. Mochy, Marię Wolniczak ze wsi Boruja Nowa, gm. Jabłonna, Szczepana Staszka ze wsi Chobienice, gm. Siedlec i Józefa Wojtkowia-ka ze wsi Adamowo, gm. Wolsztyn oraz przedstawicieli partii i Prezydium Woj. RN.

Po przemówieniu delegata Prez. Woj. RN ob. Kaczora głos zabierali chłopci. M. in. ob. Franciszek Gaworzewski, małorolny chłop z Radomierza, gm. Mochy, opowiadał, jak ich gromada walczyła z kułakiem Ludwikiem Kobusą, posiadającym 69 ha gruntu i zalegającym jeszcze z odstawa 7 ton zboża. Średniorolny Czesław Domagalski z Małej Wsi, gm. Kopanica, opowiedział, jak to młodzież zrzeszona w organizacji ZMF z gromady Mała Wieś nie dała spocząć gospodarzom, aż cała gromada wywiązała się w 100% z planowego skupu zboża, odstawy ziemniaków, a także z realizacji zobowiązań finansowych.

Na wniosek ob. Gaworzewskiego, chłopca z Radomierza, uczestnicy zjazdu przodujących chłopów powiatu wolsztyńskiego uchwalili apel do wszystkich chłopów, którzy się dotąd z obowiązków swoich wobec państwa nie wywiązali, by natychmiast przystąpili do pełnej realizacji swo-

ich planów. Uczestnicy zjazdu zobowiązali się przy tym, po powrocie do swoich gromad wzmóc swój wysiłek w walce o pełne wykonanie przez pozostałych zalegających gospodarzy ich zobowiązań wobec państwa.

Na zakończenie zjazdu, przedstawiciel Prezydium Woj. RN w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował krzyżami zasługi ob. ob. Leona Marszałka, średniorolnego chłopca ze wsi Solec, gm. Mochy, Szczepana Staszka, małorolnego chłopca ze wsi Chobienice, gm. Siedlec, Władysława Gronostaja, małorolnego chłopca ze wsi Elżbieciny, gm. Rakoniewice i Franciszka Rabiege, chłopca ze wsi Wioska, gm. Jabłonna

Przewodniczący Prezydium PRN ob. Zygmunt wręczył przybyłym na zjazd chłopom 125 dyplomów uznania nadanych przez Prezydium Woj. RN w Poznaniu za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa polskiego.

Florian Łagosz

sekretarz Prezydium PRN
w Wolsztynie, woj. poznańskie

PRZYGOTOWANIA DO WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

Tegoroczna długotrwała posucha spowodowała trudności w planowym przeprowadzeniu orki i siewów jesiennych. Aby zapobiec ujemnym skutkom tego losowego wydarzenia i doprowadzić do pełnej realizacji planów w gospodarce rolnej i wyrównania strat spowodowanych posuchą, Rada Ministrów powzięła uchwałę w dn. 31.X. 1951 r., która ustala zasadnicze wytyczne w sprawie przygotowań do wiosennej akcji siewnej i utworzenia Specjalnego Funduszu Siewnego 1952 r.

Mając na uwadze doniosłość zagadnienia zawartego w tej uchwale, Prezydium Rady Ministrów w piśmie okólnym do wszystkich prezydiów rad narodowych z dnia 20 listopada 1951 r. Nr 01-3/4232/51 położyło nacisk na konieczność wzmoże-

nia wysiłku ze strony prezydiów rad narodowych w kierunku:

- dopilnowania objęcia siewem wiosennym 1952 r. obszarów niedosianych jesinią ubiegłego roku, jak również powierzchni, które mogą ulec uszkodzeniu na skutek nieprzychylnych warunków atmosferycznych podczas nadchodzącej zimy,
- przeprowadzenia szerokiej akcji uświadamiającej wśród chłopów w zakresie zapewnienia z własnych zapasów odpowiedniej ilości nasion sadzeniaków potrzebnych do wykonania zwiększonych zasiewów wiosennych — w drodze oszczędności i celowego gospodarowania zapasami,
- dopilnowania należytego wykorzystania dekretu o pomocy sąsiedzkiej podczas przeprowadzania orki zimowych w gospodarstwach potrzebujących tej pomocy,
- dopilnowania udzielenia pomocy spółdzielniom produkcyjnym ze strony Państwowych Ośrodków Maszynowych i służby rolnej;
- dopilnowania należytego i terminowego zaopatrzenia spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w nawozy sztuczne, części maszyn itp.;
- stosowania sankcji w stosunku do pracowników opieszających w wykonywaniu zadań wynikających z powołanej na wstępie uchwały Rady Ministrów;
- kontrolowania przebiegu przygotowań do akcji siewnej.

Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje ponadto prezydium rad narodowych do powołania wojewódzkich pełnomocników do spraw związanych z kierowaniem przygotowań do wiosennej akcji siewnej 1952 r. i spraw Specjalnego Funduszu Siewnego, którego zadaniem jest przygotowanie odpowiednich ilości zbóż, nasion i sadzeniaków.

Oczywiste jest, że zagadnieniem wiosennej akcji siewnej powinny być również komisje rolnictwa i leśnictwa rad narodowych. Komisje te posiadają już niemałe doświadczenie w zakresie kontroli przebiegu różnych akcji rolnych, dlatego też powinny włączyć się do realizacji zadań zawartych w uchwale Rady Ministrów z 31. X. 51, koordynując swoje plany pracy z planami pracy prezydów rad narodowych oraz z planami pracy wojewódzkich pełnomocników do spraw związanych z kierowaniem przygotowań do wiosennej akcji siewnej 1952 r. i spraw Specjalnego Funduszu Siewnego.

PREZYDIUM PRN W MIĘDZYRZECZU PRZYGOTOWUJE WIOSENĄ AKCJĘ ZALESIEŃ

Każdy projekt uchwały wnoszonej na Prezydium PRN w Międzyrzeczu jest referowany przez tego członka Prezydium, który sprawuje nadzór nad odpowiednim resortowo wydziałem. Projekty uchwał aprobowane przez jednego z członków Prezydium — pozostali członkowie Prezydium otrzymują na kilka dni przed posiedzeniem Prezydium. Ważniejsze projekty są ponadto opiniowane przez komisje PRN, które zgłaszają swoje uwagi w stosunku do wykonania powziętej uchwały Prezydium.

Taka też była droga powzięcia uchwały Prezydium PRN w sprawie szeroko zakrojonej akcji zalesień nieużytków w powiecie międzyrzeckim.

Po przygotowaniu materiałów przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, po skorygowaniu ich przez Komisję Prezydium PRN na posiedzeniu w dn. 18.XI. 51 powzięło uchwałę, że:

1) Jesień 1951 r. i wiosna 1952 r. wykorzystane będą dla szerokiej akcji zalesienia nieużytków będących w zarządzie instytucji społecznych i osób prywatnych. Zalesiane będą nieużytki niezależnie od ich wielkości. Będzie zwrócona szczególna uwaga na zalesienie nieużytków niewielkich kompleksów, jak zwirownie, doły gliniankowe, grunty

bagienne, śródpolne łąchy piaskowe. Ponadto obsadzone będą drogi, rzeki itp.

2) Do współpracy w zalesianiu powiatu wciągnięci będą przedstawiciele nadleśnictw i związku zawodowego pracowników leśnych.

3) Dla zalesień użyte zostaną „samosiejki“ w pobliżu lasów oraz konary uzyskane z cięcia topoli i wierzby. Ponadto miejscowe nadleśnictwa zobowiązały się dostarczyć sadzonki niektórych gatunków drzew.

4) Dla uzyskania materiału sadzonek na przyszłe lata postanowiono założyć szkółki oraz zwrócić się do miejscowych nadleśnictw o uwzględnienie zwiększonego zapotrzebowania na sadzonki w związku z masowymi społecznymi akcjami zalesień.

5) Nadzór nad akcją zalesień sprawować będzie specjalna komisja, w skład której wejdą na szczeblu powiatu przedstawiciele rad narodowych, partii politycznych oraz organizacji społecznych. Komisja ta pracować będzie niezależnie od kontroli i udziału Komisji Rolnictwa i Leśnictwa.

6) Robocizna dla zrealizowania zalesień dostarczona będzie w ramach masowo przeprowadzonego czynu społecznego. Dla zorganizowania udziału w tej akcji całej ludności, wciągnięte będą organizacje masowe, szkoły, ZMP itp., wykorzystana też będzie do tej akcji robocizna szarwarkowa, zwłaszcza jeśli chodzi o dostarczenie środków do przewożenia sadzonek, narzędzi pracy itp.

7) W ciągu grudnia Komisja Rolnictwa i Leśnictwa poprzez aktyw gminny i gromadzki wyrazi opinię co do wszystkich gruntów, które mają być zalesione.

8) W terminie do 15.II. 1952 plan zalesień doprowadzony będzie do każdej gromady i zakładu pracy. Każda gromada otrzyma wskazówki, skąd wziąć sadzonki i co ma zalesić. W ramach gromady na zebraniu gromadzkim każdy mieszkaniec otrzyma zadanie do wykonania.

W tymże terminie każdy zakład pracy otrzyma przydział gruntu (położony w pobliżu zakładu), który jego siłami powinien być zalesiony. Sadzonki będą do dyspozycji na miejscu.

Szeroko zaplanowana i gruntownie opracowana akcja zalesień PRN Międzyrzecz zasługuje na uwagę i naśladowictwo. Godne podkreślenia jest, iż PRN już obecnie myśli o przygotowaniu akcji zalesień wiosennych. Jest to gwarancja, że będzie miało czas na rzeczowe, gruntowne i spokojne przygotowanie akcji.

Przez dokonanie zalesień PRN zmierza do osiągnięcia zwiększenia puli drzewnej na swoim terenie, zlikwidowania nieużytków będących siedzibą rozmaitego rodzaju szkodników roślin oraz powstrzymania wysychania gruntów suchych, a częściowego osuszania gruntów podmokłych.

Przykład PRN w Międzyrzeczu powinien przypomnieć wszystkim radom narodowym o potrzebie podjęcia szerokiej akcji zalesień wiosennych, o przygotowaniu jej już obecnie i o możliwościach wykorzystania przy tej akcji pracy społecznej i świadczeń szarwarkowych.

„JESIEŃ CHLUBNIE WYWIĄZAŁ SIĘ ZE WSZYSTKICH OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA

„Planową odstawę zboża wykonaliśmy już w 100 procentach — mówi ob. Gettner, przewodniczący Prezydium MRN w Jasioniu, pow. Żary. — To zboże, które widzicie na wozach, to odstawa ponadplanowa. Dotychczas odstawiliśmy 847 kg zboża ponad plan“.

Rzeczywiście, jest powód do dumy. Oprócz dostawy zboża podatek gruntowy wpłacono tutaj w 100 proc. Również subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wykonano w 100 proc. i rozprowadzono pierwsze w powiecie żarskim obligacje pożyczkowe.

W Jasioniu przoduje ob. Stefan Kliczak i ob. Piotr Jarosławski, którzy pierwsi wywiązały się

z obowiązków wobec państwa i swoim przykładem pociągnęli pozostałych rolników.

E. Appel

członek PRN w Żarach

WIĘCEJ TROSKI O PLACÓWKI USŁUGOWE NA TERENIE WSI

Na terenie wsi daje się odczuć brak placówek usługowych rzemieślniczych, co niekiedy utrudnia chłopu realizację jego planów produkcyjnych. Zapobiec temu brakowi powinna m. in. rozbudowa punktów usługowych spółdzielczości rzemieślniczej na terenie wsi.

Wyrazem troski rządu o rozwój tej spółdzielczości na odcinku wiejskim jest zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 186 z dnia 23 maja 1951 r. (Biuletyn PKPG Nr 16 poz. 158) w sprawie rozszerzenia działalności spółdzielni pracy. Zarządzenie to nałożyło na związki branżowe spółdzielni pracy zadania odnośnie obsługi i pomocy wsi w zakresie:

1. remontów maszyn i narzędzi rolniczych,
2. konserwacji i naprawy urządzeń wodociągowych, instalacji elektrycznych itp.,
3. robót i wytwarzania artykułów pomocniczych dla rolnictwa i ogrodnictwa,
4. napraw i renowacji sprzętu gospodarstwa domowego,
5. robót, napraw i usług: kowalskich, ślusarskich, blacharskich, kołodziejskich, powoźniczych, rygarskich, bednarskich, dekar-
skich, zdunskich, budowy studni itp.,
6. prac i przeróbek krawieckich, bielizniarskich, czapniczych, szewskich, zegarmistrzowskich itp.,
7. usług fryzjerskich, fotograficznych itp.

W realizacji postawionych przed związkami spółdzielni zadań powinny im, stosownie do

wytycznych Prezydium Rady Ministrów II Zespół, przyjść z pomocą prezydium rad narodowych.

Pomoc ta powinna wyrażać się w:

1. dostarczeniu i zabezpieczeniu odpowiednich lokali dla spółdzielni punktów usługowych,
2. przeznaczeniu lokali b. firm prywatnych danej branży dla punktów usługowych tej samej branży,
3. przydzieleniu zastępczych obiektów dla spółdzielni, których budynki mają ulec rozbiórze lub mają być przeznaczone na inne cele,
4. wysłuchiowaniu opinii kierowników wydziałów przemysłu w zakresie typowania obiektów dla potrzeb placówek spółdzielczych.

Pomoc ta jednak nie zawsze jest w pełni udzielana, co wpływa na opóźnienie wykonania zadań związków branżowych spółdzielni pracy. Do trudności hamujących to wykonanie należy brak opracowania sieci punktów usługowych lub opóźnione zatwierdzanie planu sieci, nieprzydzielanie pomieszczeń lub przydzielanie dla spółdzielni takich pomieszczeń, których koszt remontu wymaga zbyt wielkich nakładów.

Mając na uwadze, że związki branżowe spółdzielcze organizują stałe punkty przyjęć przy spółdzielniach gminnych, w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach PGR i że sprawa obsługi wsi w omawianym wyżej zakresie ma znaczenie zasadnicze, prezydium rad narodowych powinny poświęcić więcej uwagi temu zagadnieniu, przyjść z większą niż dotychczas pomocą związkom branżowym spółdzielni pracy w realizowaniu zadań zleconych spółdzielczości pracy na tym odcinku, a nawet w razie potrzeby inicjować powstawanie na swoim terenie takich punktów — porozumiewając się w tej sprawie z odpowiednim związkiem branżowym spółdzielni.

S. J.

PRZYKŁAD DOBREGO I ZŁEGO ZAŁATWIANIA SKARG I ZAŻALEŃ LUDNOŚCI

Wśród skarg, które wpływają do Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa, spotykamy się z faktami świadczącymi o tym, że prezydium rad narodowych należycie wykorzystują krytyczne wypowiedzi ludności. Oto przykład:

W zbiorowej skardze, podpisanej przez 25 obywateli gminy Pszów, pow. Rybnik, autorzy skargi informowali, że stanowisko przewodniczącego GRN w Pszowie zajmuje od roku Augustyn Buczek, który zdołał w tym czasie popełnić szereg nadużyć. „...Ekszował rachunki w kasie gminnej, a oprócz tego przywłaszczył sobie pieniądze, zarówno od handlarzy targowych jak i od kramarzy...”

Prezydium Woj. RN w Katowicach, do którego Biuro Listów i Zażaleń przesłało tę skargę, zawiadomia, że dochodzenia „...potwierdziły słuszność stawianych zarzutów”.

„...Jako przewodniczący Prezydium GRN dopuścił się nadużycia władzy, wykorzystując dla prywatnych spraw pracownice Prezydium, zmuszając je, aby w godzinach urzędowych lub pozaurzędowych sprzątały mu mieszkanie, gotowały itp.”

Decyzją Prezydium Woj. RN Augustyn Buczek został zdjęty z zajmowanego stanowiska, a sprawę jego, mającą charakter pospolitego przestępstwa, skierowano do prokuratora.

Zdawałoby się, że nie ma nic osobliwego w sposobie załatwiania tej sprawy przez Prezydium Woj. RN w Katowicach. Normalnym obowiązkiem władzy ludowej jest reagowanie na głosy krytyki.

Ale z odpowiedzi na skargi, zażalenia i krytyczne sygnały ludności, które Biuru Listów i Zażaleń przysyła wiele rad, wynika, że wiele skarg załatwianych jest niewłaściwie.

Np. Biuro Listów przestało do Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy podanie ob. Leokadii Naporze ze wsi Lepsze, pow. Alek-

sandrów Kuj. w sprawie obniżenia wymiaru podatku, FOR oraz innych świadczeń. Motywy: zła klasyfikacja gruntów.

O tym jak Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy załatwiło to podanie, dowiaduje się Biuro Listów i Zażeń z cytowanego niżej wyjątku listu Prezydium GRN w Sędzinie.

„Do ob. Napory Leokadii

w Lepsem

Przesyłam odpis uchwały kolegium tut. Prezydium do wiadomości jako odpowiedź na wniesione podanie do Biura Listów i Zażeń.

WYCIĄG

z protokołu Nr XXXIX posiedzenia Prezydium GRN gminy Sędzin z dnia 30.X. 1951 r.

Do pkt. 2) Podania ob. Napory Leokadii zam. w Lepsem w sprawie obniżenia podatku gruntowego i FOR.

Prezydium GRN rozpatrywało podanie wyżej wymienione, skierowane do Biura Listów i Zażeń przy Radzie Państwa i po przeprowadzeniu dyskusji powzięło następującą uchwałę Nr 98/51:

Podanie ob. Napory Leokadii załatwiono odmownie.

*

Trudno jest zorientować się z cytowanej wyżej odpowiedzi, czy sprawa ob. Napory załatwiona została sprawiedliwie lub nie. Wynika z niej tylko jedno, a mianowicie to, że ani Prezydium Woj. RN, ani Prezydium PRN nie zajęło żadnego stanowiska wobec skargi przysłanej przez Biuro Listów i Zażeń lecz pozostawiło sprawę Prezydium GRN do jego wyłącznej decyzji.

KLUB RADNYCH PZPK WZYWA

DO WSPÓLZAWODNICTWA

Klub Radnych PRN w Żarach postanowił między innymi co następuje:

Rozdzielić między poszczególnych członków opiekę nad klubami terenowymi. Członek, któremu Klub Radnych powierzy

opiekę, będzie zobowiązany brać udział w każdym posiedzeniu klubu terenowego, pomagać w opracowywaniu planów pracy, przeprowadzać szkolenie członków klubu i pomagać w rozwiązywaniu bardziej skomplikowanych problemów.

2. Przeanalizować składy personalne komisji PRN i postawić konkretne wnioski co do uzupełnienia składu komisji oraz usunięcia członków nieaktywnych, jak również spowodować uaktywnienie pracy komisji.

3. Zorganizować dla wszystkich członków PRN szkolenie ideologiczne połączone z seminarium, co odbywałoby się przynajmniej raz na miesiąc, wytypować wykładowców i wyznaczyć tematy szkolenia przynajmniej na 14 dni przed wykładem.

4. Udzielić jak najdalej idącej pomocy Prezydium PRN w zorganizowaniu szkolenia fachowego członków komisji PRN.

5. Przeanalizować lokalne możliwości dokooptowania do rad narodowych większej ilości kobiet pracujących i młodzieży. Równocześnie Klub zajmie się wytypowaniem najbardziej aktywnych jednostek z zakładów pracy w celu stworzenia właściwego składu komisji PRN.

6. Klub Radnych otoczy serdeczną opieką radnych bezpartyjnych.

7. Klub będzie delegował na miesięczne narady wytwórcze w zakładach pracy swoich najaktywniejszych członków w celu wysłuchiwanie, a następnie bezpośredniego załatwienia wszelkich możliwych do usunięcia bolączek. Członkowie Klubu obsługujący narady będą składali sprawozdania na najbliższym posiedzeniu Klubu z sytuacji w danym zakładzie pracy.

8. W każdy wtorek członkowie Klubu Radnych będą przyjmowali skargi i zażalenia obywateli z miasta i powiatu.

Klub Radnych PRN w Żarach wzywa do współzawodnictwa na tym odcinku wszystkie kluby rad narodowych na terenie województwa zielonogórskiego.

E. Appel

członek PRN w Żarach

WIĘCEJ UWAGI PRZY UKŁADANIU PLANÓW PRACY

W planie pracy na IV kw. 1951 r. Prezydium PRN we Wschowie w pkt. 8 na 16.X. 51 r. przewidywało się „sprawozdanie z działalności punktów triangulacyjnych“.

Redakcja zapytuje, czy Prezydium PRN we Wschowie istotnie wysłuchało sprawozdania z „działalności“ tych punktów?

W pkt. 13 tegoż planu pracy przewiduje się na 25.X. 51 r. zwołanie „odprawy“ roboczej członków komisji Rady.

Czy nie należałoby raczej nazwać to konferencją szkoleniową, ponieważ na „odprawę“ mogliby członkowie komisji nie przyjść.

Nie należy dyrygować komisjami, natomiast należy wskazywać im, jak powinny pracować.

T. H.

Z ŻYCIA PRN W ŁAŃCUCIE

Sesja PRN w Łańcucie, która odbyła się 20 listopada 1951 r., zajęła się między innymi analizą działalności komisji PRN i oceną pracy poszczególnych radnych.

Przy ocenie pracy radnych brano pod uwagę obecność na sesjach w okresie 3 kwartałów 1951 r., udział w dyskusjach, w pracy poszczególnych komisji, a więc obecność na posiedzeniach komisji, udział w przeprowadzonych przez komisje kontrolach, stawianie wniosków, powiązanie się z terenem, z masami pracującymi, udział w różnych akcjach itd.

Po dłuższej dyskusji sesja odwołała 9. radnych oraz zmieniła prawie zupełnie skład Komisji Rolnictwa i Leśnictwa oraz Komisji Handlu.

Przeprowadzona analiza działalności komisji dała dobre wyniki. Na zaplanowanych po sesji posiedzeniach Komisji Oświaty i Kultury, Komisji Budownictwa, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisji Porządku Publicznego zwiększyła się frekwencja członków, wzmożło się zainteresowanie pracami odpowiednich wydzia-

łów i referatów Prezydium, wszyscy wyznaczeni członkowie komisji brali udział w zaplanowanych kontrolach.

R. Rappé

sekretarz Prezydium
PRN w Łańcucie

JAK PRACUJE PREZYDIUM PRN W PASŁĘKU

Jako nowy członek Prezydium PRN w Pasłęku — byłem wybrany w roku 1951 — pragnę się podzielić swymi spostrzeżeniami w związku z pracą Prezydium.

Przewodniczącym Prezydium jest ob. Stanisław Tuński, człowiek młody i energiczny. Niestety ob. Tuński nie docenia kolektywnej pracy Prezydium, a pozostali członkowie Prezydium są odsuwani od pracy.

Wprawdzie nastąpił formalny podział pracy i każdy z członków otrzymał w opiekę pewne wydziały i referaty, a nawet gminy, ale w rzeczywistości rozstrzyga i decyduje sam przewodniczący, a praca członków Prezydium ogranicza się do przesyłania zadekretowanej korespondencji do powierzonych im wydziałów i referatów. Kierownicy wydziałów i referatów przy załatwianiu spraw pomijają członków Prezydium, gdy tymczasem sprawy powinny być załatwiane w ten sposób, by ułatwić pracę przewodniczącemu i dać mu możliwość decydowania w sprawach większej wagi. Trzeba dodać, że na odprawach kierowników przewodniczący nadmieniał o tym, że pracownicy powinni się zwracać do członków Prezydium, którym ich wydziały podlegają.

Zamiast opracowywać i ustalać metody działania i rozwiązywać istniejące problemy na naradach roboczych z kierownikami wydziałów i referatów, przewodniczący ma zwyczaj wydawać polecenia.

Na posiedzeniach Prezydium członkowie dopiero w toku obrad dowiadują się o porządku dziennym i zapoznają się z treścią sprawozdań składanych na obradach, co powoduje, że żaden z nich nie jest przygotowany do rzeczowej dyskusji. Taki sam styl pracy przejęły i prezydium gminnych rad narodowych. Trze-

ba przyznać, że w dużej mierze jest w tym вина i samych członków Prezydium PRN.

W istniejącym układzie stosunków rola członków Prezydium PRN sprowadza się do pobierania pborów i uczestniczenia w posiedzeniach, poza tym nic więcej nie mają do roboty, bo nawet interesantów w sprawach, które mógłby załatwić któryś z członków Prezydium, przyjmuje i załatwia sam przewodniczący. Powoduje to niepotrzebne i nieraz długie wyczekiwanie petenta przed drzwiami jego gabinetu.

Ostatnio przewodniczący dokonał zmiany na stanowisku kierownika Wydziału Oświaty bez wiedzy Prezydium. Chociaż zmiana może i była słuszna, jednakże powinno było wiedzieć o tym i przeanalizować całą sprawę Prezydium. Przewodniczący powodował również zmiany w składzie prezydiów gminnych rad narodowych bez wiedzy Prezydium. Kiedy przekonywał się, że jego wybór okazał się niesłuszny, powodował zmianę nowoobranego przewodniczącego: Miało to miejsce w Prezydium GRN w Rychlikach.

Chciałbym, aby moje spostrzeżenia przyczyniły się do zmiany dotychczasowego stylu pracy Prezydium PRN w Pasłęku, a w szczególności stylu pracy przewodniczącego tego Prezydium.

W. Hajkowiec

członek Prezydium PRN
w Pasłęku

I Redakcja też pragnie przez druk powyższej notatki doprowadzić do tego, by Prezydium wyciągnęło wnioski, które pozwolią usprawnić prace Prezydium.

PREZYDIUM PRN W ŚWIEBODZINIE POWINNO WIĘCEJ TROSZCZYĆ SIĘ O KOMISJE

W sprawozdaniu z działalności PRN w Świebodzinie w III kw. m. in. czytamy: „O ile chodzi o kontakt członków Prezydium PRN z komisjami, to z powodu nikłej ich działalności, żadnej współpracy nie było“.

Istotnie, komisje PRN w III kw. były bezczynne. Cała dzia-

łalność kwartalna, np. Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — to odbycie tylko jednego posiedzenia. Ze sprawozdania wynika, że posiedzenia te były poświęcone opracowaniu planu pracy na IV kw.

Bezczynność komisji powinna była zaalarmować prezydium i spowodować, by prezydium właśnie dlatego specjalnie zainteresowało się komisjami, zastanowiło się, jak komisjom pomóc, co zrobić, by były aktywne.

Kontakt członków prezydium z komisjami nie ogranicza się do wzajemnego bywania na posiedzeniach. „Rada Narodowa“ już nieraz wskazywała, na czym ta współpraca powinna polegać.

NARADY ROBOCZE

Prezydium MRN w Rzeszowie niezależnie od narad roboczych, które odbywają się dwa razy w miesiącu w każdym wydziale i referacie Prezydium MRN pod nadzorem przewodniczącego i sekretarza Prezydium oraz przewodniczących komisji, wprowadziło również odrębne konferencje robocze dla kierowników wydziałów i referatów przy udziale wszystkich przewodniczących komisji i ich zastępców oraz członków Prezydium. Te ostatnie konferencje odbywają się raz na miesiąc.

Na naradach roboczych wygłaszane są referaty o charakterze ogólnorganizacyjnym na takie tematy, jak np.: zadania wydziału (referatu), zadania instruktora terenowego, podstawowe zadania wydziałów i referatów inspekcji, zadania prezydiów rad narodowych na tle toczącej się walki klasowej, styl i metody pracy w poszczególnych wydziałach i referatach, komisje rad narodowych — ich skład, organizacja i zadania oraz stosunek do Prezydium i jego wydziałów planowanie i organizowanie prac komisji itp.

Referaty tego rodzaju wygłaszają na naradach roboczych kierowników wydziałów i na naradach roboczych w poszczególnych wydziałach przewodniczący Prezydium MRN, członkowie Prezy-

dium. Po każdym referacie przeprowadzana jest wyczerpująca dyskusja. Niezależnie od tego omawiane są dokładnie metody i styl pracy wszystkich wydziałów i referatów, a dalej sprawy szybkiego załatwiania skarg i zażaleń ludności, dyscypliny pracy, oszczędności oraz, bardzo szczegółowo, wykonywanie planów prac za miesiąc poprzedni. W związku z analizą wykonania planów pracy przewodniczący Prezydium i nadzorujący członkowie Prezydium udzielają kierownikom wydziałów szczegółowych wytycznych na miesiąc następny.

W dyskusji na naradach szeroko jest omawiana współpraca wydziałów z komisjami oraz powiązanie komisji z masami pracującymi.

Pozytywne wyniki narad roboczych są już widoczne zarówno w pracy wydziałów jak i komisji.

W. Rusin

kierownik Referatu Ogólnego
Prezydium MRN w Rzeszowie

SZKOLENIE PRACOWNIKÓW I SEKRETARZY PREZYDIÓW

Prezydium PRN w Krotoszynie stale pomaga w pracy prezydiów MRN i GRN.

Instruktor organizacyjny rad narodowych 5 dni w tygodniu przebywa w terenie i zgodnie z planem działalności pomaga od strony organizacyjnej poszczególnym jednostkom; pomaga również Referat Organizacyjny, którego pracownicy włączają się do pracy nad przygotowaniem sesji rad narodowych; stworzono dwuosobowe zespoły spośród najlepszych pracowników poszczególnych wydziałów i referatów, które na żądanie prezydiów udają się w teren, niosąc pomoc; członkowie Prezydium PRN przy każdej bytności w terenie żywo interesują się stroną organizacyjną działalności rad, komisji i prezydiów, służąc wyjaśnieniami i pomocą.

Natomiast kuleje jeszcze szkolenie.

Narady sekretarzy prezydiów i kierowników referatów ogólny

administracyjnych były przeprowadzane, jednak nie dawały pożądanego skutku, gdyż z reguły przekształcały się w zwykłe odprawy służbowe.

W poszukiwaniu lepszych form szkolenia Prezydium PRN postanowiło przejść na zbiorowe samokształcenie pod kierunkiem sekretarza Prezydium. W tym celu na 9.XI. 1951 ustalono termin całodziennego narady szkoleniowej sekretarzy i kierowników referatów ogólny-administracyjnych wszystkich prezydiów MRN i GRN, ustalono tematy referatów, wytypowano referentów spośród sekretarzy z zaleceniem, aby w referatach omówiono stronę prawną opracowywanego zagadnienia w powiązaniu z życiem, własnymi spostrzeżeniami i doświadczeniami pracy terenowej, zaznaczając, że referat nie może mieć charakteru sprawozdania.

Zawiadomienie o naradzie oraz o przygotowaniu referatów wysłano na dwa tygodnie przed terminem zebrania. Wszystkie referaty złożono już na 3 dni przed naradą. Pracownicy Prezydium PRN przeanalizowali złożone referaty. Ta analiza raczej nie rokowała żywszego przebiegu narady. Referaty były zbyt suche, zbyt teoretyczne. Często spotykało się zwroty: „tak powinno być“, „tak należy robić“. Przebijała w nich niepewność czy nieśmiałość w wypowiedzaniu myśli.

Mimo to w czasie narady po każdym referacie rozwijała się obszerna i bardzo rzeczowa dyskusja. Dzielono się osiągnięciami w pracy, poruszano braki i niedociągnięcia, omawiano sprawy wątpliwe i niezrozumiałe — słowem, widać było troskę o poprawienie stylu pracy, o dobro wspólnej sprawy bez tak często spotykanego „biadolenia“.

Być może, że dyskusja rozwinęła się dlatego, że referentem każdej sprawy był jeden spośród obecnych słuchaczy na sali, że omawiał sprawy „własnego podwórka“, dobrze znane i bliskie zebranym.

W końcu narady wysuwano wnioski, aby taki sposób szkole-

nia był nadal stosowany i możliwie jak najczęściej, gdyż przyniesie dużo korzyści i będzie pomocą w codziennej pracy.

W szkoleniu brali udział członkowie Prezydium PRN, kierownik Wydziału Ogólnego, kierownik Referatu Inspekcji, kierownik Referatu Organizacyjnego i instruktor organizacyjny; udzielali oni wyczerpujących wyjaśnień; skrzętnie notowali wypowiedzi o dobrych metodach pracy, o sposobach usprawnienia pracy, o formach współpracy z organizacjami masowymi celem wykorzystania tych doświadczeń na własnym odcinku pracy. Korzyść szkolenia była obustronna.

Natomiast błędem pierwszego szkolenia była zbyt obszerna tematyka (8 referatów), co w końcowych referatach odbiło się ujemnie na przebiegu dyskusji, bo zebrani byli już przemęczeni.

Na przyszłej naradzie szkoleniowej tematem będzie sprawa przygotowania i przebiegu sesji rady oraz prezydium; będzie omawiane na podstawie przykładów dobre i złe przygotowanie spraw na posiedzenie z udziałem komisji oraz organizacji społecznych i gospodarczych, przebieg posiedzenia oraz sposób i tryb wykonywania podjętych uchwał.

St. Dudziński

sekretarz Prezydium PRN
w Krotoszynie

GRN W RĘCZAJACH NIE PAMIĘTA, ŻE MŁODZIEŻY POTRZEBNA JEST ŚWIETLICA

W Zagościńcu, gm. Ręczaje, pow. Radzymin znajduje się lokal, który został przez Prezydium GRN w Ręczajach przeznaczony na świetlicę. Dotychczas młodzież chodzi po wsi z kąta w kąt i nie ma gdzie się podziać, bowiem remont świetlicy trwa już około ośmiu miesięcy.

Co jest przyczyną, że tak długo trwa remont? — pytamy przewodniczącego LZS-u ob. Bartkiewicza, który zajmuje się tą sprawą.

— W pierwszym rządzie to trudności ze strony naszej GRN, która nam dużo obiecuje, ale wykonanie zostawia na rok 1952.

Młodzież jest chętna — mówi ob. Bartkiewicz — na zebraniu ZMP-owskim w maju ubiegłego roku szeroko dyskutowano nad tą sprawą, postanowiono że całkowitą robocizną dadzą członkowie koła.

Dotychczas dostaliśmy tylko 2 m sześc. drzewa, co jest za mało by rozpocząć roboty przy remoncie świetlicy, drzewo to dostaliśmy bezpośrednio z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a z Prezydium GRN dotychczas mimo licznych obietnic nie otrzymaliśmy nic.

Prezydium GRN w Ręczajach od maja zastanawia się czy wolno jest przydzielić świetlicy drzewo.

Prezydium zapomina, że młodzieży konieczna jest rozrywka kulturalna, że w wyniku braku dobrej rozrywki rodzi się pijaństwo i chuligaństwo.

Młodzież z gromady Zagościńc ma za sobą poważne osiągnięcia na odcinku pracy kulturalnej w gromadzie i należy jej pomóc, bowiem dotychczas zebrania i próby zespołu artystycznego odbywały się w prywatnym mieszkaniu.

DLACZEGO GRN W OGNICY NIE DBA O ŚWIETLICE I BIBLIOTEKĘ?

W gromadzie Ognica (pow. stargardzki), w której mieści się siedziba gminy, istniała od 1949 roku gminna biblioteka. Początkowo biblioteka ta mieściła się w budynku GRN. W lipcu 1950 roku została ona przeniesiona do innego wyremontowanego lokalu. Obok biblioteki w nowym budynku mieściła się świetlica i czytelnia. Ludzie bardzo chętnie zbierali się w świetlicy i czytelnicy, czytali gazety i książki, prowadzili dyskusje. Szczególnie młodzież i członkowie miejscowej spółdzielni produkcyjnej byli bardzo zadowoleni z biblioteki i czytelnicy, znajdowali oni bowiem w bibliotece wiele ciekawych książek radzieckich, które pomagały im w pracy spółdzielczej. Zapoznawali się poprzez książki z walką kółchoźników radzieckich, prowadzoną w pierwszych latach kolektywizacji rolnictwa w ZSRR, uczyli się z nich czujności klasowej wobec kułackich elementów.

Aż naraz w październiku ub. r. Gminna Rada Narodowa poleciła opróżnić budynek biblioteczny. Książki polecono przenieść do sali byłego przedszkola, a budynek przekazany został na inne cele. Zamknięto też świetlicę, a

bibliotekarkę zatrudniono w GRN jako maszynistkę.

Obecne pomieszczenie biblioteczne w ogóle nie nadaje się na ten cel. Jest to ogromna sala o pięciu nieszczęlnych oknach, w której mieści się stary, stale dyminiący piec. Warunki pracy bibliotekarki w takim pomieszczeniu pozostawiają wiele do życzenia. Ale to nie jest najważniejsze. Ludzie po tej całej niezrozumiałej dla nikogo „reorganizacji“ są rozczarowani. Życie kulturalno-oświatowe prawie że zamarło całkowicie. Przewodniczący GRN, ob. Włodzimierz Mielnik, gdy zapytano go, dlaczego w ten sposób postąpiła GRN, odpowiedział: „Jak ludzie będą chcieli czytać, to będą czytali i w takich warunkach. A obecnie i tak nikt nie czyta książek...“

O tym karygodnym zlekceważeniu spraw kulturalno-oświatowych przez GRN wie również PRN w Stargardzie. Nic jednak nie przedsięwzięto, aby ten stan zmienić. Spółdzielcy z Ognicy, rozumiejąc wielkie znaczenie kultury, własnym sposobem urządzili przy biurze spółdzielczym czytelnię. Ale to nie rozwiązuje całej sprawy.

Trzeba więc, aby PRN, a szczególnie wydział kultury w jak najbliższym czasie zainteresował się tą niecierpiącą zwłoki sprawą.

Z działalności rad w ZSRR

WYCHOWANIE PRACOWNIKÓW RADZIECKIEGO APARATU PAŃSTWOWEGO

(Tłumaczenie z jęz. ros. materiału bezpośrednio nadesłanego do Redakcji „Rady Narodowej“)

Rady miejscowe wykonują w miastach i wsiach ZSRR ogromną robotę organizacyjną w dziedzinie administracji państwowej, zabezpieczenia przestrzegania ustaw i ochrony praw obywateli, rady kierują miejscowym budownictwem gospodarczym i kulturalnym. Pomyślnie wykonać te zadania może tylko ten pracownik rad, który teoretycznie przygotowany umie oddzielać sprawy istotne od nieistotnych, umie mobilizować ludzi pracy do rozwiązania tego, czy innego ważnego zadania.

W naszej praktycznej działalności przywiązujemy pierwszorzędne znaczenie do wychowania pracow-

ników rad w duchu marksistowsko-leninowskim. Należy „tak ustawić naszą pracę“ — mówił S. M. Kirow — „aby każdy z nas znajdował czas na przeczytanie gazety i książki, na przyswojenie sobie leninizmu, na podnoszenie swego poziomu kulturalnego. Przyczyni się to do wzbogacenia naszej pracy praktycznej i stokrotnie się wynagrodzi“.

W roku bież. organizacja partyjna przy Komitecie Wykonawczym Karpińskiej Rady Miejskiej wspólnie z Komitetem Miejskim WKP (b) tak zorganizowała pracę, że każdy pracownik rady ma możliwość podnoszenia swego poziomu ideowego. Jako główną metodę opanowania teorii leninowsko-marksistowskiej przyjęto u nas samodzielne studiowanie dzieł klasyków marksizmu-leninizmu. Wszyscy pracownicy Komitetu Wykonawczego na kierowniczych stanowiskach samodzielnie studiują teorię marksizmu-leninizmu.

Konsultacje prowadzi również nasz pracownik — kierowniczką Oddziału Oświaty tow. Piestakowa. Dla osób samodzielnie studiujących materializm dialektyczny i historyczny prowadzone są regularne wykłady przy gabinecie partyjnym Komitetu Miejskiego WKP (b). Do wygłaszania wykładów zapraszani są pracownicy na stanowiskach kierowniczych Komitetu Miejskiego, Komitetu Wykonawczego oraz lektorzy Obwodowego Komitetu WKP(b). Oprócz tego czynne są: kółko studiów nad „Krótkim kursem historii WKP(b)” oraz szkoła polityczna drugiego stopnia.

Dla aktywu radzieckiego często organizujemy wygłaszanie wykładów i referatów. W bieżącym roku ogłoszono 10 wykładów o stopniowym przechodzeniu od socjalizmu do komunizmu, o imperializmie amerykańskim, o sytuacji międzynarodowej, o krajach demokracji ludowej i szeregu innych.

We wrześniu omówiliśmy na naradzie w Komitecie Wykonawczym zagadnienie podniesienia kwalifikacji zawodowych i poziomu politycznego pracowników aparatu radzieckiego. Poszczególni członkowie kolektywu zostali skrytykowani za to, że nie troszczą się o rozwój swojej wiedzy teoretycznej, zamykają się w ciasnym kółku swych obowiązków zawodowych i nie dążą do opanowania bolszewickiej metody kierownictwa. Narada pogłębiono na przykładach wykazała, że każdy pracownik, na niższym czy wyższym stanowisku, jeśli chce pomyślnie pracować, powinien z dnia na dzień podnosić swój poziom, rozszerzać swoje horyzonty. Osiem osób, które uprzednio nigdzie nie uczyło się, zaczęło po tej naradzie studiować teorię marksizmu. Wśród nich tow. Kuźniecowa — buchalter Oddziału Budżetowego, Sysojewa — kierownik Oddziału Ogólnego, Jakowlewa — kierownik Ogólnego Archiwum Miejskiego oraz inni. Sześć osób pracujących w aparacie technicznym przystąpiło w tym roku do nauki w szkole dla młodzieży pracującej

Gruntowne, twórcze studiowanie prac klasyków marksizmu-leninizmu pomaga naszym pracownikom wykonywać swoje obowiązki zgodnie z leninowsko-stalinowskim stylem pracy. Pomaga umiejętnie stosować w praktyce nabyte wiadomości i z perspektywy rozstrzygać liczne zagadnienia życia miasta.

Dla przykładu można wziąć ustawienie spraw oświatowych w mieście. Już w maju Oddział Oświaty właściwie zaplanował środki w dziedzinie przygotowania szkół miejskich do nowego roku szkolnego. Aby zwrócić uwagę całego społeczeństwa na ten ważny odcinek — na sesjach Rady na początku lipca omawiane były sprawy przygotowania do roku szkolnego. Nie słabnąca kontrola społeczeństwa i delegatów toku remontu szkół pomagała do rozpoczęcia we właściwym czasie roku szkolnego we wszystkich szkołach miejskich.

Widoczny jest związek pomiędzy szkoleniem teoretycznym kadr a ich pracą praktyczną. Szkole-

nie pomaga naszym pracownikom uświadomić sobie odpowiedzialność przed ludem pracującym i wyprowadzać wnioski, idące w tym kierunku, że należy silniej opierać się na masach, we właściwym czasie troszczyć się o potrzeby ludności, pełniej zaspokajać jej żądania.

Wraz ze zmianami poziomu życia rozwijają się i nasi ludzie, proszą ludźmi pracy, pełnoprawni gospodarze kraju. I tak np. w październiku, na sesji Rady Miejskiej rozpatrywane było zagadnienie dotyczące środków ulepszenia planowania, zabudowy, i urzędzenia miasta. Wywołało ono żywe zainteresowanie wśród delegatów Rady i całego aktywu radzieckiego. Delegaci podkreślali, że Komitet Wykonawczy Rady Miejskiej pozwala budować domy według projektów nie odpowiadających wymaganiom.

Przewodniczący Stałej Komisji Komunalnej tow. Szanaurin i delegat tow. Kandakow wskazywali na braki w planowaniu miasta.

Wnioski ich i praktyczne uwagi świadczą o tym, że aktyw nasz właściwie rozumie zadanie wysunięte przez partię, a dotyczące budownictwa miejskiego, że aktywność naszych ludzi podniosła się. Delegaci domagali się, aby pracownicy Rad kierowali sprawami ze znajomością rzeczy, by umiejętnie nadawali kierunek życiu.

Tak właśnie stara się organizować swą pracę kierownik Miejskiego Oddziału Handlu tow. Pietrowa. Organizacje prowadzące handel pod jej kierownictwem ulepszyły pracę. W r. 1951 obrót handlowy w mieście wzrósł o przeszło 2 miliony rubli w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dodatkowo otworzono 5 sklepów specjalnych. Wyraźnie podniosła się w mieście kultura handlu. Tow. Pietrowa pracując jako propagandzistka podnosi z dnia na dzień poziom swych wiadomości teoretycznych i wzbogacając swoje zasoby ideowe stara się zastosować otrzymane wiadomości w praktyce.

Wiele można przytoczyć przykładów, kiedy pracownicy dzięki zdobywanym wiadomościom ulepszą pracę opartą dotychczas jedynie na własnych doświadczeniach. Tow. Gronowa — kierownik Oddziału Opieki nad Matką już drugi rok uczy się w kółku studium historii partii. W tym okresie dał się zauważyć jej rozwój również i na odcinku pracy zawodowej. To samo można powiedzieć o starszym inspektorze Oddziału Ubezpieczeń Socjalnych, tow. Sałuskinowej, która z uwagą i troskliwie odnosi się do inwalidów wojny i inwalidów pracy, operatywnie rozstrzyga wszystkie zagadnienia Oddziału.

W Komitecie Wykonawczym Rady Miejskiej dawno już pracuje na stanowisku sekretarza tow. Pikałowa. Troszczy się ona o stały rozwój swej wiedzy teoretycznej. Tow. Pikałowa jest wymagająca w stosunku do siebie i do ludzi, nie toleruje jakichkolwiek braków. We właściwym czasie odpowiada na zapytania, interpelacje i podania ludzi pracy, dobrze organizuje przyjęcia interesantów, okazuje pomoc w pracy delegatów.

Organizatorem pracy ideologicznej w aparacie Komitetu Wykonawczego jest tow. Subotkina. Będąc przewodniczącym Komisji Planowania prowadzi jednocześnie pracę społeczną jako sekretarz biura partyjnego. Uporczywie opanowując teorię marksizmu-leninizmu tow. Subotkina wciągnęła do szkolenia cały aparat Komitetu Wykonawczego, organizuje kontrolę uczęszczania na zajęcia prowadzone w ramach sieci szkolenia partyjnego, śledzi postępy uczących się.

Przykłady z życia naszego aparatu wykazują przekonywająco, że szkolenie teoretyczne doskonali wszystkie ogniwa pracy praktycznej. Jednak istota rzeczy polega nie na szkoleniu formalnym, lecz na takim, które będzie przepojone troską o głębokie uświadomienie polityczne pracowników i wytworzenie w nich przeświadczenia, że bez nauki teoretycznej nie można ani na krok posunąć się naprzód.

Pracownik radzieckiego aparatu państwowego niezależnie od tego na jakim jest stanowisku — wyższym czy niższym — służy interesom narodu, jest sługą narodu. Aby z lepszym rezultatem wykonywać swe obowiązki pracownicy aparatu radzieckiego stale pogłębiają swe wiadomości z teorii marksizmu-leninizmu, powiększają zasób swej wiedzy teoretycznej, podnoszą swe kwalifikacje zawodowe.

JAK ZORGANIZOWALIŚMY PRACĘ Z DELEGATAMI

(Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 294 z 18.XII.1951 r.)

Miejscowe rady delegatów ludu pracującego odgrywają wielką rolę jako bezpośrednie transmisje polityki partii Lenina — Stalina, jako organizatorzy mas w walce o urzeczywistnienie zadań budownictwa komunistycznego.

Komitet Wykonawczy Rady Rejonu Stalinowskiego w Czelabińsku w całej działalności opiera się na delegatach i na szerokim aktywie radzieckim.

Wśród stu czterdziestu czterech delegatów Rady Rejonowej jest stu dwunastu robotników i pracowników inżyniersko - technicznych, bezpośrednio związanych z produkcją. Sprawą honoru dla wszystkich delegatów jest to, aby nie utracono do nich zaufania. Jednakże wielu delegatów nie posiada jeszcze dostatecznego doświadczenia w wykonywaniu funkcji delegata i niektórzy spośród nich nie wiedzieli, od czego i jak rozpocząć swoją działalność w tym charakterze.

Pamiętam, że pewnego razu miało miejsce następujące zdarzenie: otrzymuję od jednego z delegatów list, który w kategorycznej formie sugeruje Komitetowi Wykonawczemu rozpatrzenie i uwzględnienie skargi wyborcy. Zaprosiliśmy delegata do Rejonowego Komitetu Wykonawczego i wyjaśniliśmy mu, że postępuje niewłaściwie. Rejonowy Komitet Wykonawczy jest całkowicie pod-

porządkowany Radzie, a nie jej poszczególnym delegatom. Następnie wraz z delegatem rozpatrzyliśmy skargę i doszliśmy do wniosku, że można uwzględnić zawartą w niej prośbę.

Zdarzenie to naprowadziło kierowników Komitetu Wykonawczego na myśl zorganizowania systematycznej pracy z delegatami

Zaczęliśmy od tego, że prawie codziennie zapraszaliśmy dwóch — trzech delegatów na rozmowy do przewodniczącego, do zastępcy przewodniczącego, czy do sekretarza Rejonowego Komitetu Wykonawczego. W czasie takich rozmów, trwających zwykle godzinę — półtorej, wymienialiśmy między sobą poglądy na temat, w jaki sposób powinni delegaci prowadzić pracę w okręgu wyborczym, przeprowadzać przyjęcia interesantów i rozpatrywać skargi ludzi pracy.

Ta forma pracy Komitetu Wykonawczego z delegatami dała wyniki. Jednakże nie mogła nas całkowicie zadowolić. Trzeba by było kilku miesięcy na przeprowadzenie rozmów z każdym poszczególnym delegatem oddzielnie. Delegaci towarzysze Michalewa, Malcewa, Zenin, Kaszygin i niektórzy inni zwrócili się do nas z propozycją rozszerzenia kręgu uczestników takich rozmów.

Komitet Wykonawczy uznał tę propozycję jako zasługującą na poparcie. Postanowiono organizować dwa razy w miesiącu „dzień delegata“, w którym można byłoby podzielić się doświadczeniem, udzielić delegatom porady z zakresu budownictwa radzieckiego, zagadnień prawnych itd.

Pierwszy „dzień delegata“ poprzedzony był wielkimi przygotowaniem. W specjalnym pokoju, w którym odtąd delegaci mieli się zbierać, powiesiliśmy na ścianach wykresy dotyczące pracy Rady Rejonowej. Ponieważ niewielka jest literatura z zakresu pracy rad, wykonaliśmy kilka albumów z wycinkami z gazet na temat doświadczeń z pracy rad miejscowych. Na stołach rozłożono podręczniki z zakresu radzieckiego prawodawstwa oraz notatki pomocnicze.

Delegaci zawnazas zostali powiadomieni o dniu, godzinie i miejscu zbiórki. W oznaczonym czasie ponad 50 delegatów Rady Rejonowej zebrało się w Rejonowym Komitecie Wykonawczym. Zanim rozpoczęły się zajęcia, delegaci dzielili się doświadczeniem ze swej pracy, przeglądali albumy, zawierające artykuły z gazet i notatki, robili wyciągi z podręczników. Niektórzy delegaci otrzymali żądane wyjaśnienia od obecnych kierowników Komitetu Wykonawczego. W drugim pokoju rejonowy prokurator udzielał delegatom wyjaśnień prawnych.

Następnie wysłuchano referatu na temat „Partia i rady“. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Jedni interesowali się tym, jak należy zorganizować pracę w okręgu wyborczym, inni tym, jak zorganizować przyjęcie wyborców, jeszcze inni zapytywali, jakie są funkcje komitetów ulicznych itd.

Analizując te pytania i propozycje doszliśmy do wniosku, że w „dniu delegata“ obok referatów

ogólnych na tematy budownictwa radzieckiego należy wprowadzić sprawozdania najbardziej aktywnych delegatów zawierające opisy doświadczeń z ich pracy. Dalsza praktyka dowiodła, iż nie omyliliśmy się. Delegaci wyrazili się z uznaniem o wykładzie wygłoszonym przez starszego notariusza, tow. Kochanową, o działalności radzieckiego notariatu. Z jeszcze większym zainteresowaniem wysłuchali informacji delegatów towarzyszy Kurmyszewa, Malcewej, Michalewej na temat ich pracy w okręgach wyborczych.

Iwan Kuźmicz Kurmyszew jest jednym z najstarszych delegatów Rady Rejonowej. Kurmyszew cieszy się wielkim autorytetem mieszkańców kołchozowej osady. Bezpośrednio do niego udają się wyborcy w sprawach dotyczących ogółu i w sprawach osobistych, zawsze otrzymując radę i pomoc. Obcując stale z wyborcami delegat Kurmyszew zdołał zorganizować ich pracę w kierunku podniesienia komunalnych urządzeń osady.

Delegat tow. Malcewa, robotnica fabryki lakierów kolorowych, poinformowała, w jaki sposób udało jej się uporządkować rozpatrywanie skarg i zażaleń w fabryce, w której pracuje.

Pewnego razu w „dniu delegata“ wygłoszono pogadankę o strukturze organów radzieckich i o wzajemnych stosunkach między delegatami a Komitetem Wykonawczym. W ożywieniu upłynął „dzień delegata“, w którym przedstawiciele komitetów ulicznych, towarzysze Drobinica, Pastuchowa, Panfilowa, Pietrowa i inni, podzielili się doświadczeniami ze swej pracy.

Wprowadzenie „dnia delegata“, wymiana doświadczeń, przyczyniają się do wzrostu aktywności delegatów. Większość delegatów Rady Rejonowej systematycznie składa sprawozdania przed wyborcami, wnika głęboko w działalność Komitetu Wykonawczego i jego oddziałów, pomaga im w rozwiązywaniu zadań budownictwa gospodarczego i kulturalnego w rejonie.

Oto jeden z przykładów. Na sesjach Rady i posiedzeniach Komitetu Wykonawczego niejednokrotnie zwracano uwagę na nie zadowalającą pracę rejonowego kombinatu przemysłowego. Na naszą prośbę delegaci towarzysze Szerbakow i Riabow zbadali przyczyny zaniedbań w przedsiębiorstwie. Do wykonania tego zadania wciągnęli specjalistów - inżynierów, planistów i buchalterów. Tą drogą delegaci nie tylko wyjaśnili przyczyny złej pracy rejonowego kombinatu przemysłowego, lecz również pomogli jego kierownikowi jak najbardziej celowo wykorzystać obrabiarki, wprowadzić do produkcji przodującą technologię, ulepszyć planowanie i rachunkowość buchalteryjną. Wszystko to wpłynęło zawiernie na działalność kombinatu, który z zacofanego stał się przodującym przedsiębiorstwem w rejonie.

Znacznie lepiej zaczęły pracować stałe komisje Rady. Tak więc na propozycję Komisji Handlu otwarto dwa sklepy, rozszerzona została sieć handlowa na przedmieściu. Przy aktywnym udziale

członków Stałej Komisji Ochrony Zdrowia, delegatów towarzyszy Maslennikowej, Popowej, Bielousowej i innych urządzono przy szpitalu pralnię mechaniczną. Ulepszono domową pomoc lekarską dla dzieci. W roku bieżącym utworzona zostanie w rejonie lecznica, w której można będzie korzystać z błotnych kąpielii.

Delegaci biorą aktywny udział w pracy Komitetu Wykonawczego Rady Rejonowej. Komitet Wykonawczy nie przeprowadza ani jednego przedsięwzięcia bez udziału delegatów i aktywu. W każdym kwartale Komitet Wykonawczy zaprasza przewodniczących i sekretarzy stałych komisji Rady, ażeby wraz z kierownikami oddziałów przedyskutować, jakie zagadnienia należy włączyć do planu na następny kwartał. Po opracowaniu planu omawiamy go ponownie przy udziale kierowników poszczególnych komisji i dopiero wówczas zatwierdzamy na Komitecie Wykonawczym.

To, co zdziałaliśmy dla podniesienia aktywności delegatów, jest oczywiście tylko początkiem wielkiej pracy. Rejonowy Komitet Wykonawczy nie zdołał jeszcze dotychczas wciągnąć wszystkich delegatów do praktycznej działalności. Niedostatecznie jeszcze przyciągamy delegatów do kontroli wykonania uchwał Rady Rejonowej.

Organizując „dzień delegata“ przede wszystkim postawiliśmy sobie za cel, by szeroko propagować przodujące doświadczenie pracy delegatów i stałych komisji. Tu jednak napotkaliśmy na trudności. Mamy mało materiałów o pozytywnych doświadczeniach. Komitet Wykonawczy w Czelabińsku dotychczas słabo je jeszcze zgłębia i nie rozpowszechnia. W naszym mieście nie mamy jeszcze literatury na ten temat. Nie mogłem znaleźć w księgarniach ani jednej broszury, która omawiałaby praktyczną działalność rad rejonowych i komitetów wykonawczych. Widocznie nie tylko wydawnictwo miejscowe, lecz również wydawnictwa centralne nie doceniają tego doniosłego i nieodzownego zagadnienia. Wydaje się, że czas już przystąpić do wydania serii broszur o praktyce pracy rad miejscowych.

W. Smirnow

przewodniczący Komitetu Wykonawczego,
Rady Delegatów Ludu Pracującego Rejonu
Stalinowskiego m. Czelabińska.

WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR

16 grudnia 1951 r. odbyły się w ZSRR wybory sądów ludowych w 9 republikach związkowych w tym w republice rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej. 23 grudnia 1951 r. masy pracujące pozostałych 7 republik wybierały sędziów ludowych i ławników.

Sprawa wyborów sądów ludowych została uregulowana w Konstytucji ZSRR.

„Sądy ludowe wybierane są przez obywateli rejonu na podstawie powszechnego, bezpośredniego i równego prawa wyborczego w tajnym głosowaniu na okres lat trzech“ — mówi art. 109 tej Konstytucji.

Ludzie radzieccy w pełni korzystają z tych uprawnień. W okresie wyborów wzmagają się aktywność szerokich mas. Z wielkim poczuciem odpowiedzialności typowani są

kandydaci na sędziów i ławników. Są to ludzie znani masom pracującym: przodujący robotnicy i chłopci, czołowi przedstawiciele radzieckiej inteligencji. Np. w Moskwie kandydowało 7 tys. robotników, około 3 tys. inżynierów i techników i około 2 tys. przedstawicieli inteligencji pracujących w pozostałych zawodach. W tych wyborach do najbardziej na świecie demokratycznego sądu wzięło udział niemal 100 proc. wyborców. Potwierdzając fakt

jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, głosujący wybrali kandydatów przedstawionych przez blok komunistów i bezpartyjnych. Wśród nowowybranych sędziów i ławników ludowych 52,8 proc. — to członkowie i kandydaci WKP(b) i 47,2 proc. — to bezpartyjni. Pełne równouprawnienie kobiet i mężczyzn znalazło nadto swój wyraz w wyborze na sędziów i ławników dużej ilości, bo 45,2 proc., kobiet.

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw R. P. Nr 62 i 63.

Dziennik Ustaw Nr 62 z dnia 13 grudnia 1951 r. zawiera:

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 listopada 1951 r. w sprawie komisji do rozpatrywania odwołań od decyzji o zaszczerowaniu osób, które pobierają lub pobierały uposażenie emerytalne z funduszy samorządowych, do odpowiednich grup uposażenia (poz. 427).

Dziennik Ustaw Nr 63 z dnia 15 grudnia 1951 r. zawiera:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 1951 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia zawodów i specjalności, do których stosuje się przepisy o zapobieganiu płynności kadr pracowników (poz. 431).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 1951 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia gatunków zbóż oraz innych produktów rolnych, które mogą być przyjmowane zamiast zboża objętego obowiązkiem sprzedaży (poz. 432).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1951 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie organizacji, składu i sposobu postępowania Państwowej Komisji Lokalowej i wojewódzkich komisji lokalowych (poz. 433).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone m. in. następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Zarządzenie Nr 185 Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego PKPG z dnia 22 listopada 1951 r., zmieniające zarządzenie Nr. 129 z dnia 17 lipca 1951 r. w sprawie ustalenia jednolitych danych o powierzchni użytków rolnych i innych gruntów oraz ustalenia jednolitej nomenklatury poszczególnych rodzajów tych użytków (M. P. Nr A-98, poz. 1390).

Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 3 października 1951 r. w sprawie wyznaczenia opłat za korzystanie ze środków komunikacyjnych wojewódzkich, powiatowych i miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych (M. P. Nr. A-98, poz. 1391).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 26 października 1951 r. w sprawie zatwierdzenia taryfy składek za obowiązkowe ubezpieczenie budynków (M. P. Nr. A-98, poz. 1392).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 4 grudnia 1951 r. w sprawie przepisów o rachunkowości budżetowej (M. P. Nr A-101, poz. 1477).

Uchwała Rady Ministrów Nr 815 z dnia 1 grudnia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-102, poz. 1480).

Uchwała Prezydium Rządu Nr. 818 z dnia 1 grudnia 1951 r. w sprawie tworzenia wojewódzkich zarządów miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych i robót specjalnych (M. P. Nr A-102, poz. 1482).

Uchwała Prezydium Rządu Nr. 828 z dnia 1 grudnia 1951 r. w sprawie zagospodarowania użytków rolnych

w obrębie miast i terenów bezpośrednio przyległych (M. P. Nr A-102, poz. 1483).

Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 listopada 1951 r. w sprawie ustalenia trybu przekazania prezydiom rad narodowych zarządu nieruchomości mieszkalnych sprawowanego przez centralne zarządy, centrale handlowe i Zakład Ubezpieczeń Społecznych (M. P. Nr A-102, poz. 1488).

ZAGOSPODAROWANIE UŻYTKÓW ROLNYCH W OBRĘBIE MIAST

W celu dodatkowego przysporzenia ziemiopłodów i owoców przez wykorzystanie pod uprawę w miastach i osiedlach terenów dotychczas gospodarczo należycie nie wykorzystanych oraz w celu zapewnienia szerokim rzeszom ludności pracującej bezpośrednich korzyści z tej uprawy — Prezydium Rządu w uchwale Nr 828 z dnia 1 grudnia 1951 r. (Monitor Polski Nr A-102, poz. 1483) ustaliło następujące zasady zagospodarowania użytków rolnych w obrębie miast i terenów bezpośrednio przyległych.

Prezidia miejskich rad narodowych przystąpią niezwłocznie do zakładania stałych pracowniczych ogródków działkowych na terenach przewidzianych na ten cel w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz do zakładania czasowych ogródków pracowniczych na terenach przewidzianych na inne cele, o ile realizacja tych celów nie nastąpi przed upływem 3 lat.

Pracownicze ogrody działkowe będą zakładane i prowadzone na zasadach określonych w ustawie z dnia 9 marca 1949 r. o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 117).

Niezależnie od zakładania ogrodów działkowych stałych i czasowych na większych obszarach nakłada się obowiązek rolniczego wykorzystania wszystkich innych terenów, jak: niezabudowanych placów budowlanych, parcel, działek itp., które w ciągu najbliższych 3 lat nie będą wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem. Rolnicze wykorzystanie tych terenów powierzone będzie przez prezidia właściwych rad narodowych instytucjom i organizacjom społecznym, zorganizowanym grupom i zespołom członków związków zawodowych oraz osobom prywatnym. Szczegółowe warunki zagospodarowania w tych przypadkach będzie określała umowa.

Na terenach stanowiących własność osób prywatnych, a nie zagospodarowanych, o ile nie zostaną one dobrowolnie przekazane przez właścicieli na cele czasowych ogrodów działkowych, a są niezbędne dla urządzenia tych ogrodów — mogą być ustanawiane ograniczone prawa rzeczowe (np. użytkowanie) w trybie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych.

Nakłada się obowiązek na prezidia wojewódzkich rad narodowych, aby w porozumieniu z odpowiednimi okręgowymi radami związków zawodowych, organizacjami politycznymi, społecznymi i młodzieżowymi oraz instytucjami kulturalnymi spopularyzowały na swoich terenach za pośrednictwem radia, prasy itp. masową akcję uprawy ogrodów działkowych. Prezidia wojewódzkich rad narodowych sprawują kontrolę nad wykorzystaniem odpowiednich terenów na cele ogrodów działkowych oraz

wszystkich gospodarczo nie użytkowanych terenów, przeznaczonych na cele wykorzystania rolniczego. Właściwi ministrowie, a przede wszystkim Ministrowie: Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Miast i Osiedli wydadzą szczegółowe przepisy dotyczące wprowadzenia w życie postanowień omówionej uchwały Prezydium Rządu.

ORGANIZACJA KOMISJI ODWOŁAWCZYCH W SPRAWACH O ZASZEREGOWANIE EMERYTÓW B. SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 listopada 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 427) określiło zasady organizacji komisji do rozpatrywania odwołań od decyzji o zaszerogowaniu emerytów b. samorządu terytorialnego do odpowiednich grup uposażeń.

Przy prezydium każdej wojewódzkiej rady narodowej tworzy się komisje odwoławcze do rozpatrywania odwołań od decyzji prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych w sprawie ustalenia okresu wysługi emerytalnej i zaszerogowania do odpowiedniej grupy uposażenia osób, które pobierają lub pobierały uposażenia emerytalne z funduszy samorządowych. W skład komisji wchodzi: przewodniczący i jego zastępca oraz dwaj członkowie i ich zastępcy. Przewodniczącemu komisji i jego zastępcę wyznacza prezydium spośród swoich członków; na zastępcę przewodniczącego może być wyznaczony również kierownik jednego z wydziałów prezydium. Jednego członka komisji i jego zastępcę wyznacza prezydium spośród pracowników wydziału finansowego. Drugiego członka komisji i jego zastępcę — jako przedstawicieli miejscowej okręgowej rady związków zawodowych — deleguje prezydium tejże rady związków zawodowych.

Przewodniczący komisji ustala terminy posiedzeń komisji i zawiadamia o tym osoby biorące udział w posiedzeniu, referuje sprawy na posiedzeniach komisji, kieruje obradami komisji i czuwa nad należytym załatwieniem powierzonych jej spraw. Zreferowanie poszczególnych spraw przewodniczący może zlecić jednemu z członków komisji. Prezydium zapewni obsługę biurową komisji.

Przewodniczący komisji bądź komisja mogą w miarę potrzeby zwracać się do właściwego prezydium o zarządzenie postępowania wyjaśniającego w poszczególnych sprawach, jak również zasięgnąć opinii pracowników prezydium bądź pracowników prezydiów rad narodowych niższego stopnia szczególnie obeznanych z danym działem pracy w b. samorządzie terytorialnym lub z przepisami i z praktyką organów tego samorządu w sprawach emerytalnych.

Decyzje komisji zapadają większością głosów i są podawane do wiadomości osoby odwołującej się z zaznaczeniem, że są ostateczne.

Wydatki związane z działalnością komisji obciążają terenowe budżety właściwych rad narodowych.

Bezpośredni nadzór nad działalnością komisji sprawuje przewodniczący prezydium. Nadzór nie dotyczy orzecznictwa komisji.

WARUNKI SPRZEDAŻY NAWOZÓW SZTUCZNYCH NA WIOSNĘ 1952 R.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 6 listopada 1951 r. (Biuletyn PKPG Nr 30, poz. 316) określiło warunki sprzedaży nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1951/1952 r.

Istotne postanowienia wymienionego zarządzenia są następujące:

Przed wszystkim ustala się, że utrzymuje się w mocy dotychczas obowiązujące ceny detaliczne nawozów sztucznych.

Sprzedaż nawozów sztucznych odbiorcom na szczeblu hurtu i detalu prowadzi Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Gminne Spółdzielnie (CRS) „Samopomoc Chłopska”, z wyłączeniem odbiorców: Państwowych Gospodarstw Rolnych, cukrowni, rolniczych instytutów naukowych i wyższych szkół rolniczych, które są zaopatrywane przez instytucje centralne.

Określa się następujące terminy sprzedaży:

Do 10 marca 1952 r. nawozy sztuczne mają prawo nabywać wyłącznie:

1) spółdzielnie produkcyjne, 2) wszystkie gospodarstwa chłopskie, wykazujące się zawartą umową plantacyjną, 3) drobni i średni rolnicy o powierzchni gospodarstw do 12 ha włącznie, a w województwach: poznańskim, bydgoskim i wrocławskim — do 15 ha, w rzeszowskim i krakowskim — do 8 ha włącznie.

W całym kraju sprzedaż nawozów sztucznych odbywa się za gotówkę i nie podlega żadnym ograniczeniom w czasie od 11 marca 1952 r. do 31 maja 1952 r. z wyjątkiem zastrzeżeń wprowadzonych Instrukcją Ministra Handlu Zagranicznego.

Wydziały rolnictwa i leśnictwa w porozumieniu z wydziałami handlu prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych — w ramach przydziałów wojewódzkich określonych przez Ministerstwo Rolnictwa: 1) sporządzają właściwe rozdzielniki nawozów sztucznych na powiaty i gminy odpowiadające potrzebom i możliwościom zużycia przez rolnictwo w sezonie wiosennym 1952 r., 2) dopilnują terminowego i ścisłego wydzielenia ilości nawozów przypadających dla spółdzielni produkcyjnych i pod uprawy kontraktowane, 3) dopilnują, aby przypadające ilości nawozów sztucznych zostały w sezonie wykorzystane.

Zabrania się sporządzania dalszych rozdzielników na gromady i gospodarstwa. Sprzedaż dla poszczególnych gospodarstw rolnych powinna być dokonywana w ilościach gwarantujących, że nawozy będą zużyte wyłącznie w danym gospodarstwie.

W związku z wyżej omówionymi postanowieniami dla komisji rolnictwa i leśnictwa oraz dla komisji rolnych rad narodowych powstają poważne zadania: czuwanie nad prawidłowym rozprowadzeniem nawozów sztucznych na siewy wiosenne 1952 r. zgodnie z przytoczonymi zasadami.

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 253.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł. 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje P P K „Ruch”. — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6890.

Administracja: W-wa, ul. Włocławska 12 tel. 7-52-50.

Wydawca: RSW „Prasa”. Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa”, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

3-B-10015

CENA 1 zł 20 gr

